

Święty Ludwik Maria Grignion de Montfort

Przedziwny sekret Różańca Świętego

Wydanie I opracowane przez zespół Medziugorje "Mir" – Polskiego Serwisu Informacyjnego.

Dedykacja

Do kapłanów:

Biała róża

Do grzeszników:

Czerwona róża

Do mistycznych dusz:

Mistyczny krzew róży

Do dzieci:

Pęk róży

Biała róża

Do kapłanów

1. Szafarze Najwyższego Boga, głosiciele prawdy, trąbki rozgłaszające Ewangelię, pozwólcie, że przedstawię wam białą różę tej książeczki, aby włożyć w wasze serca i w wasze usta prawdy, które są tu podane w sposób prosty, bez upiększeń.

W wasze serca, abyście sami podjęli praktykę różańca i skosztowali jej owoców.

W wasze usta, abyście głosili innym doskonałość tej świętej praktyki i tym sposobem ich nawracali.

Baczcie, proszę, aby nie patrzeć na nią jak prostak albo nawet jak kilku wyniosłych uczonych jako na małą i o niewielkim znaczeniu. Ona jest naprawdę wielka, wzniosła i Boska. To niebo nam ją dało, a dało po to, żeby nawrócić najbardziej zatwardziały grzeszników i najbardziej upartych heretyków. Bóg dołączył do niej łaski w tym życiu i chwałę w drugim. Święci ją praktykowali, a biskupi rzymscy na nią zezwolili.

O, jakże szczęśliwy jest kapłan i kierownik dusz, któremu Duch Święty wyjawiał ten sekret, nieznan większości ludziom albo znany jedynie powierzchownie! Jeśli otrzyma w darze tę praktyczną wiedzę, będzie odmawiał Różaniec codziennie i sprawi, że inni będą go odmawiali. Bóg i Jego święta Matka wleją obficie łaski w jego duszę, aby stała się narzędziem Boskiej chwały. Wyda on więcej owoców swoim słowem, chociażby prostym, w ciągu miesiąca, niż inni kaznodzieje w ciągu kilku lat.

2. Nie zadawajmy się więc, moi drodzy współbracia, doradzaniem go innym: trzeba, żebyśmy go sami praktykowali. My możemy być w głębi duszy przekonani o doskonałości Różańca, ale ponieważ go nie odmawiamy, inni nie zadadzą sobie trudu podjęcia tego, co zalecamy, ponieważ nikt nie daje, czego sam nie ma: *Coepit Jesus facere et docere*¹. Naśladujmy Jezusa Chrystusa, który zaczął od czynienia tego, czego nauczał. Naśladujmy Apostoła, który znał i głosił tylko Jezusa i to Jezusa Chrystusa ukrzyżowanego².

To samo będziemy czynić, głosząc Święty Różaniec, który jak zobaczycie później, nie jest jedynie zbiorem *Pater i Ave*³, ale Boskim streszczeniem życia, męki, śmierci i chwały Jezusa i Maryi.

Gdybym wierzył, że przeświadczenie, które Bóg mi dał o skuteczności Świętego Różańca do nawrócenia dusz, mogłoby was przekonać do jego głoszenia, mimo tendencji przeciwnej wśród kaznodziejów, opowiedziałbym wam o cudownych nawróceniach, które widziałem w czasie rekomendowania Świętego Różańca. Zadowolam się jedynie w tej książeczce donieść wam kilka dawnych, dobrze udokumentowanych historii⁴. *Zalączę*

¹ Dzieje Apostolskie 1,1.

² 1 Kor 2,2.

³ Słowa *Pater i Ave* lub *Ave Maria*, które często spotykamy u świętego Ludwika Marii odnoszą się do modlitwy *Ojcze nasz i Zdrowaś Maryjo*.

⁴ Zobacz, co sam o tym mówi w dziesiątej róży.

wiele fragmentów po łacinie pochodzących od dobrych autorów, którzy potwierdzają to, co wyjaśniam ludowi po francusku.

Czerwona róża

Do grzeszników

3. Wam, biedni grzesznicy i grzesznice, jeszcze większy grzesznik od was ofiarowuje tę różę zaczerwienioną krwią Jezusa Chrystusa, żeby was ukwiecić i was zbawić.

Bezbożnicy i zatwardziali grzesznicy krzyczą co dnia: *uwijmy sobie wieniec z róż*⁵. My śpiewajmy zaś: uwijmy sobie wieniec z róż Różańca Świętego.

Ach! Jakże ich róże są inne od naszych! Ich róże to cielesne przyjemności, próżne zaszczyty i niszczejące bogactwa, które uschną i zgniją. Nasze zaś, na które składają się *Pater i Ave Maria* pobożnie odmówione wraz z naszymi dobrymi uczynkami pokutnymi, nigdy nie przeminą, a ich blask będzie równie jasny za sto tysięcy lat, jak teraz. Ich róże są tylko pozorami róż: w istocie są jedynie kolcami. Kłują one wyrzutami sumienia za życia, przeszywają bólem skruchy w chwili śmierci, płoną wreszcie złością i rozpaczą przez całą wieczność. Jeżeli nasze róże mają kolce, są to kolce Jezusa Chrystusa, który przekształca je w róże. Jeżeli nasze kolce kłują, kłują jedynie jakiś czas, kłują jedynie po to, żeby nas uzdrowić z grzechu i nas zbawić.

4. Wijmy więc sobie ochotnie wieniec z tych rajszych róż, odmawiając codziennie Różaniec, tzn. trzy części po pięć dziesiątków każda, albo inaczej mówiąc, trzy małe wieńce kwiatów lub korony:

a) aby uczcić trzy korony Jezusa i Maryi: koronę łaski Jezusa w Jego wcieleniu, cierniową koronę w czasie męki i koronę chwały w niebie oraz potrójną koronę, którą Maryja otrzymała w niebie od Trójcy świętej;

b) aby otrzymać od Jezusa i Maryi trzy korony: pierwszą za zasługi w życiu, drugą pokoju w czasie śmierci i trzecią chwały w raju.

Jeśli jesteście wierni w jego pobożnym odmawianiu aż do śmierci, mimo wielkości waszych grzechów, wierzcie mi: *Percipietis coronam immarcescibilem*⁶. Otrzymacie koronę chwały, która nigdy nie zwiędnie. Nawet gdybyście stali nad brzegiem przepaści, nawet gdybyście byli jedną nogą w piekle, nawet gdybyście, tak jak czarnoksiężnik, zapredali duszę diabłu, nawet gdybyście byli zatwardziałymi heretykami upartymi jak

⁵ Mdr 2,8.

⁶ 1P 5,4.

diabeł, wcześniej czy później nawrócicie się i zostaniecie zbawieni, pod warunkiem, powtarzam - a baczcie na wszystkie słowa i terminy, których używam – że będziecie odmawiać pobożnie Święty Różaniec aż do śmierci, aby poznać prawdę, uzyskać dar skruchy i przebaczenie grzechów.

Znajdziecie w tej książce historię kilku grzeszników nawróconych przez Święty Różaniec. Przeczytajcie je, żeby nad nimi medytować.

TYLKO BÓG

Mistyczny krzew róży

Do dusz mistycznych

5. Nie chciałbym wam sprawić przykrości, dusze pobożne, napełnione światłem Ducha Świętego, podarowując wam mały, mistyczny, przybywający z nieba krzak róży, żebyście mogły zasadzić go w ogrodzie waszej duszy. Nie uszkodzi on wonnych kwiatów waszej kontemplacji: jego zapach jest cudowny i jest on całkowicie Boski. Nie zburzy porządku waszych klombów, przeciwnie, on wszystko kieruje ku uporządkowaniu i czystości. Osiąga nadzwyczajną wysokość i staje się rozłożysty, jeżeli codziennie podlewa się go i pielęgnuje jak należy. Wtedy nie tylko nie przeszkadza, ale zachowuje i udoskonala wszystkie inne praktyki religijne. Wy, którzy żyjecie w Duchu, dobrze mnie rozumiecie. Ten krzew to Jezus i Maryja w życiu, śmierci i wieczności.

6. Zielone liście tego mistycznego krzewu róży wyrażają tajemnice radosne Jezusa i Maryi, kolce – tajemnice bolesne, a kwiaty – tajemnice chwalebne. Pąki róż są dzieciństwem Jezusa i Maryi, otwarte kwiaty reprezentują Jezusa i Maryję w cierpieniu, a rozwinięte róże pokazują Jezusa i Maryję w triumfie i w chwale. Róża cieszy swym pięknem: oto Jezus i Maryja w tajemnicach radosnych; kłuje kolcami: oto Oni w tajemnicach bolesnych; cieszy słodyczą zapachu: oto wreszcie Oni w tajemnicach chwalebnych.

Nie gardźcie więc tą moją szczęśliwą Boską rośliną: zasadźcie ją sami w swojej duszy, podejmując postanowienie codziennego odmawiania Różańca. Pielęgnujcie ją i podlewajcie wiernie, odmawiając go codziennie, czyniąc jednocześnie dobre dzieła. Wtedy zobaczycie, że to ziarno, które teraz wydaje się tak małe, z czasem stanie się wielkim drzewem, gdzie ptaki niebieskie, tj. dusze wybrane i uniesione w kontemplacji, uwiją swoje gniazda i osiądą tam, żeby w cieniu jego liści uchronić się od żaru słońca, żeby na jego wysokościach schronić się przed dzikimi zwierzętami, żyjącymi na ziemi,

wreszcie, żeby być delikatnie karmionymi jego owocem, którym jest nikt inny, tylko godny uwielbienia Jezus, któremu cześć i chwała na wieki wieków. Amen. Niech tak się stanie.

TYLKO BÓG

Pąk róży

Do dzieci

7. Ofiaruję wam, moje drogie dzieci, piękny pąk róży: to jeden z małych paciorków różańca, który wydaje się wam tak małą rzeczą. Jakże ten paciorek jest cenny! O jakże ten paciorek jest wspaniały! O, jakże się rozrośnie, jeżeli będziecie odmawiać pobożnie *Ave Maria!*

Byłoby zbyt wiele wymagać od was, żebyście odmawiały codziennie cały Różaniec. Odmawiajcie przynajmniej pobożnie jedną tajemnicę dziennie, która jest małym wieńcem z róż, który nałożycie na głowę Jezusa i Maryi. Wierzcie mi...

Posłuchajcie pięknej historii i zapamiętajcie ją.

8. Dwie dziewczynki, siostry, przed drzwiami swego domu, odmawiały pobożnie Różaniec.

Objawiła się im piękna Pani, zbliżyła się do młodszej, która miała jedynie 6 – 7 lat, wzięła ją za rękę i poprowadziła ze sobą. Starsza siostra, zdziwiona, szuka jej i nie mogąc znaleźć, wraca zrozpaczona do domu mówiąc, że ją porwano. Tata z mamą szukają jej trzy dni, ale bez żadnego skutku. Po trzech dniach znaleźli ją przed drzwiami, a jej twarz była pogodna i radosna. Zapytali, skąd wraca. Odpowiedziała, że Pani, do której modliła się na Różańcu, zaprowadziła ją w piękne miejsce, dała do jedzenia dobre rzeczy i włożyła w ramiona ładne małe dziecko, które ona tak obcałowowała. Rodzice, którzy niedawno się nawrócili, zawołali wielbego Ojca jezuitę, który wcześniej uczył ich wiary i nabożeństwa na Różańcu i opowiedzieli mu, co się stało. To od niego się o tym dowiedzieliśmy. Wydarzyło się to w Paragwaju.

Naśladujcie, moje dzieci, te dziewczynki i odmawiajcie codziennie, tak jak one Różaniec, a zasłużycie na niebo i ujrzycie Jezusa i Maryję, jeśli nie w tym życiu, to po śmierci w wieczności. Niech tak się stanie.

Niech więc uczeni i ludzie niewykształceni, sprawiedliwi i grzesznicy, wielcy i mali wielbią i pozdrawiają dzień i noc poprzez Święty Różaniec Jezusa i Maryję.

Salutate Mariam quae multum laboravit in vobis. Pozdrówcie Marię, która poniosła wiele trudów dla waszego dobra⁷.

⁷ Rz 16,6: Pozdrowienie adresowane przez Apostoła do jednego z członków wspólnoty chrześcijańskiej w Rzymie, a które święty adresuje do NMP.

PIERWSZA CZĘŚĆ

PIERWSZY DZIESIĄTEK

DOSKONAŁOŚĆ ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA W POCHODZENIU I NAZWIE

Pierwsza róża

MODLITWY RÓŻAŃCA

9. Różaniec składa się z dwóch elementów, mianowicie: modlitwy myślniej i modlitwy ustnej.

Modlitwa myślna nie polega na niczym innym niż na medytacji głównych tajemnic życia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa i Jego świętej Matki. Modlitwa ustna polega na odmówieniu piętnastu dziesiątków *Ave Maria* poprzedzonych przez *Pater*, podczas których rozmyśla się i rozważa nad piętnastoma głównymi cnotami, które Jezus i Maryja praktykowali w piętnastu tajemnicach Świętego Różańca.

W pierwszej części Różańca, który składa się z pięciu dziesiątków, oddaje się cześć i rozważa pięć tajemnic radosnych, w drugiej pięć tajemnic bolesnych, a w trzeciej pięć tajemnic chwalebnych. W ten sposób Różaniec jest świętym zjednoczeniem modlitwy myślniej i ustnej, aby uczcić oraz naśladować tajemnice i cnoty życia, śmierci, męki oraz chwały Jezusa Chrystusa i Maryi.

Druga róża

POCHODZENIE RÓŻAŃCA

10. Święty Różaniec w swojej istocie i treści składający się z modlitwy Jezusa Chrystusa i Pozdrowienia Anielskiego, czyli *Pater* i *Ave* oraz medytacji nad tajemnicami Jezusa i Maryi, jest z pewnością pierwszą modlitwą i pierwszym nabożeństwem wiernych, które od apostołów i uczniów było praktykowane przez wieki wieków aż do naszych czasów.

11. Święty Różaniec w takiej formie i metodzie, którą odmawiamy obecnie, wywodzi się z Kościoła i był podany przez Najświętszą Maryję Pannę świętemu Dominikowi w 1214 roku w celu nawrócenia albigeńskich heretyków i grzeszników w sposób jaki zaraz opiszę. Opisuje go także błogosławiony Alan de la Roche w swojej słynnej książce zatytułowanej "De dinitate psalterii" – "O godności Psalterza Maryi".

Święty Dominik widząc, że grzechy chrześcijan stanowiły przeszkodę do nawrócenia albigensów, wybrał się do lasu w pobliżu Tuluzy, gdzie spędził trzy dni i trzy noce na nieustannej modlitwie i pokucie. Nie przestawał jęczeć, płakać i ranić swojego ciała biczowaniem, żeby złagodzić gniew Boży, aż padł ledwo żywy. Objawiła mu się wtedy Matka Boża, której towarzyszyły trzy księżniczki niebieskie i powiedziała mu: *Czy wiesz, mój drogi Dominiku, jaką bronią posłużyła się Święta Trójca, żeby naprawić świat? – O Pani, odpowiedział, wiesz lepiej ode mnie, bo po swoim Synu, Jezusie Chrystusie byłaś głównym narzędziem naszego zbawienia.* Ona dodała: *Wiedz, że głównym elementem arsenału był Psalterz Anielski, który jest fundamentem Nowego Testamentu. Dlatego jeżeli chcesz zyskać dla Boga te zatwardziałe dusze, głoś mój Psalterz.*

Święty wstał całkowicie pocieszony i płonąć gorliwością zbawienia tych ludzi udał się do katedralnego kościoła. Natychmiast za przyczyną aniołów zaczęły bić dzwony, żeby zgromadzić mieszkańców. Święty jeszcze dobrze nie zaczął głosić kazania, a rozpętała się straszna burza, ziemia się zatrzęsła, słońce się zaćmiło, grzmoty i błyskawice podwójnie przybierając na sile spowodowały, że słuchacze pobledli. I ich przerażenie zwiększyło się jeszcze bardziej, kiedy zobaczyli, że Matka Boża na obrazie wystawionym na widocznym miejscu podnosi trzy razy ręce ku niebu, domagając się zemsty Boga na nich, jeżeli się nie nawrócą i nie oddadzą w Jej opiekę.

Pan Bóg chciał przez te nadzwyczajne zjawiska rozszerzyć nowe nabożeństwo Świętego Różańca i uczynić je bardziej znanym. Wreszcie burza ucichła dzięki modlitwom świętego Dominika. Kontynuował swoje kazanie i tłumaczył z takim zapałem i siłą doskonałość Świętego Różańca, że prawie wszyscy mieszkańcy Tuluzy przyjęli to nabożeństwo i prawie wszyscy odstąpili od swoich błędów. W niedługim czasie można było zauważyć zmianę obyczajów życia w mieście.

Trzecia róża

RÓŻANIEC I ŚWIĘTY DOMINIK

12. To cudowne ustanowienie Świętego Różańca⁸, które ma wiele wspólnego ze sposobem, w jaki Bóg dał światu prawa na górze Synaj, ukazuje oczywiście doskonałość tej pobożnej praktyki. W konsekwencji święty Dominik oświecony przez Ducha Świętego, instruowany przez Matkę Bożą i swoje własne doświadczenie, przez resztę życia głosił Święty Różaniec przykładem i słowem, w miastach i wioskach, uczonym i niewykształconym, katolikom i heretykom.

Święty Różaniec, który odmawiał codziennie, był jego przygotowaniem do kazania i modlitwą dziękczynną po kazaniu.

⁸ Zobacz drugą różę.

13. Kiedy święty Dominik przebywał w dniu świętego Jana Ewangelisty w katedrze Notre-Dame w Paryżu w kaplicy za głównym ołtarzem, żeby przygotować się do wygłoszenia nauki, odmawiając Święty Różaniec, objawiła mu się Matka Boża i powiedziała: *Dominiku, chociaż to co przygotowałeś do nauczania jest dobre, jednak przynoszę ci lepsze kazanie.* Święty Dominik otrzymuje z Jej rąk książkę, gdzie było kazanie, czyta je, zrozmakowuje się w nim, zaczyna rozumieć i składa za nie dzięki Matce Bożej.

Kiedy nadszedł czas kazania, wszedł na ambonę i wypowiedziawszy na cześć świętego Jana Ewangelisty jedynie to, że zasługuje, iż wybrano go na opiekuna Królowej nieba, ogłasza całemu zgromadzeniu wielkich i doktorów, którzy przyszli go słuchać i którzy byli jedynie przyzwyczajeni do mów kunsztownych i eleganckich, że jeżeli chodzi o niego, nie będzie używał uczonych słów i czerpał z mądrości ludzkiej, ale będzie mówił w prostocie i sile Ducha Świętego. Wtedy zaczął mówić im o Różańcu i wyjaśnił słowo po słowie, jak do dzieci *Pozdrowienie Anielskie*, posługując się bardzo prostymi porównaniami, które wcześniej przeczytał w książce podanej przez Matkę Bożą.

14. A oto cytat uczonego Cartagena, które zaczerpnął z książki błogosławionego Alana de la Roche zatytułowanej "De Dignitate Psalterii":

"Błogosławiony Alan twierdzi, że jego duchowy Ojciec, święty Dominik, powiedział mu kiedyś w objawieniu: *Mój synu, ty głosisz słowo Boże, ale żebyś nie przedkładał bardziej pochwały ludzkiej nad zbawienie dusz, posłuchaj, co wydarzyło mi się w Paryżu.*

Miałem głosić słowo Boże w dużym kościele poświęconym Najświętszej Maryi Pannie i chciałem to zrobić w sposób kunsztowny, nie przez pychę, ale ze względu na rangę i godność obecnych tam osób. Kiedy, jak mam w zwyczaju, odmawiałem Różaniec w godzinie poprzedzającej moje kazanie, miałem objawienie. Widziałem moją przyjaciółkę, Matkę Boga, przynoszącą mi książeczkę i mówiącą mi: «Dominiku, chociaż dobre jest kazanie, które zamierzałeś głosić, przyniosłam ci lepsze». Uradowany biorę książkę, czytam ją całą, i jak powiedziała Maryja, znajduję w niej wszystko, co trzeba głosić. Dziękuję Jej za to z całego serca.

Nadchodzi pora kazania, miałem przed sobą cały paryski Uniwersytet i wielu wielmożów. Oni słyszeli i widzieli wielkie znaki, jakie Pan dokonywał przeze mnie. Wchodzę na ambonę. Było to święto świętego Jana; ale odnośnie tego apostoła zadawałam się jedynie stwierdzeniem, że zasłużył na wybranie go za opiekuna Królowej nieba.

*Następnie tak mówiłem do swoich słuchaczy: «Panowie i dostojni Pedagodzy, jesteście przyzwyczajeni słuchać kazań kunsztownych i uczonych. Jeżeli chodzi o mnie, nie chcę kierować do was uczonych słów mądrości ludzkiej, ale ukazać wam Bożego Ducha i jego cnoty». Wtedy, jak mówi Cartagena za błogosławionym Alanem de la Roche, święty Dominik objaśnił im *Pozdrowienie anielskie* używając prostych porównań i znanych im z życia przykładów."*

15. Błogosławiony Alan de la Roche, jak mówi ten sam Cartagena, donosi o kilku innych objawieniach Naszego Pana i Najświętszej Maryi Panny świętemu Dominikowi, żeby go przynaglić i coraz bardziej zachęcić do głoszenia Świętego Różańca w celu zniszczenia grzechu oraz nawrócenia grzeszników i heretyków.

W innym miejscu mówi, że po Matce Bożej także Jezus Chrystus objawił się świętemu Dominikowi, oznajmiając mu: *Dominiku, cieszę się, że nie opierasz się na własnej mądrości i pokornie pracujesz nad zbawieniem dusz bardziej niż chęcią przypodobania się próżnym ludziom. Jednakże wielu kaznodziejów chce od razu uderzyć w najcięższe grzechy, nie wiedząc, że przed podaniem uciążliwego lekarstwa trzeba przygotować chorego na jego przyjęcie, aby mógł z niego skorzystać. Dlatego muszą najpierw nakłaniać tych, którzy ich słuchają do rozmiłowania się w modlitwie, a przede wszystkim do mojego Anielskiego Psalterza. Gdyby wszyscy zaczęli tak się modlić, bez wątpienia Boża łaska byłaby przychylna tym, którzy są wytrwali. Głoś więc Różaniec.*

16. Błogosławiony Alan mówi w innym miejscu: "Wszyscy kaznodzieje zalecają mówić chrześcijanom Pozdrowienie Anielskie na początku kazania,⁹ aby otrzymać łaskę Bożą. Przyczyną jest objawienie Matki Bożej świętemu Dominikowi - *Mój synu, powiedziała mu, nie dziw się, że twoje kazania są nieskuteczne. Ponieważ orzesz ziemię, która nie była skropiona deszczem. Wiedz, że kiedy Bóg chciał odnowić świat, zesłał najpierw deszcz Pozdrowienia Anielskiego: w ten sposób świat został naprawiony. Nakłaniaj więc ludzi w swoich kazaniach do odmawiania mojego Różańca, a zbierzesz wielkie owoce dla dusz - co święty Dominik czynił z wytrwałością i jego kazania cieszyły się wielkim sukcesem. (to znajduje się w księdze cudów Świętego Różańca i w 143 mowie Justina).*"

17. Z przyjemnością zacytowałem te fragmenty po łacinie pochodzące od dobrych autorów z uwagi na kaznodziejów i uczone osoby, które mogłyby poddać w wątpliwość wartość Świętego Różańca. Kiedy za przykładem świętego Dominika kapłani głosili nabożeństwo do Świętego Różańca, pobożność i żarliwość kwitły w zakonach religijnych, które kultywowały to nabożeństwo, ale odkąd zaczęto zaniedbywać ten prezent zesłany z nieba, wszędzie widać było tylko grzechy i nieporządek.

Czwarta róża

RÓŻANIEC I BŁOGOSŁAWIONY ALAN DE LA ROCHE

18. Tak jak wszystkie rzeczy - nawet najbardziej święte, zwłaszcza kiedy są zależne od dobrej woli ludzkiej - są podatne na zmiany, nie należy się dziwić, że Bractwo Świętego Różańca przetrwało w pierwotnym zapale jedynie około stu lat po jego założeniu. W konsekwencji popadło prawie w zapomnienie. Co więcej do zaniedbywania Świętego

⁹ Zobacz na stronie 230 powody, wg Richarda de Saint-Laurent, odmawiało się Ave Marie na początku kazań.

Różańca z pewnością bardzo się przyczyniła przewrotność i zazdrość demona, chcącego zatrzymać źródła łask Bożych, które to nabożeństwo zsyłało na świat. Rzeczywiście, sprawiedliwość Boża boleśnie dotknęła wszystkie królestwa Europy w 1349 roku najstraszniejszą epidemią dżumy, jaką kiedykolwiek widziano. Od wschodu rozprzestrzeniła się na Włochy, Niemcy, Francję, Polskę, Węgry i zdevastowała prawie wszystkie te ziemie: na sto osób pozostawała tam zaledwie jedna przy życiu. Miasta, miasteczka, wioski i klasztory były prawie całkowicie wyludnione na okres trzech lat, w czasie których trwała ta epidemia. Za tą plagą Bożą pojawiły się dwie następne: herezja biczowników i nieszczęśliwa schizma w 1376 roku.

19. Kiedy, dzięki miłosierdziu Bożemu, te nieszczęścia ustały, Matka Boża nakazała błogosławionemu Alanowi de la Roche, słynnemu doktorowi i znamienitemu kaznodziei w zakonie świętego Dominika z Dinan w Bretanii, żeby odnowił dawne Bractwo Świętego Różańca. Ponieważ to słynne Bractwo wzięło początek w tej prowincji, chciała, żeby jeden z zakonników z tej samej prowincji mógł je przywrócić do życia.

Błogosławiony Alan zaczął pracować nad tym wielkim dziełem w 1460 roku, szczególnie kiedy nasz Pan, Jezus Chrystus – jak o tym sam donosi – przemówił do niego pewnego dnia w świętej Hostii podczas celebrowania Mszy świętej, aby go przynaglić do głoszenia Świętego Różańca: *Więc ponownie mnie krzyżujesz! Jak to Panie? -* odpowiedział wystraszony błogosławiony Alain. *To twoje grzechy mnie ukrzyżowały -* odpowiedział mu Jezus Chrystus – *i wolałbym być ukrzyżowany jeszcze raz, niż widzieć, że mój Ojciec jest znieważany przez grzechy, które popełniłeś dawniej. A krzyżujesz mnie znowu, ponieważ masz wiedzę i wszystko co potrzebne, żeby głosić Święty Różaniec mojej Matki i tym sposobem nauczać i wyrwać wiele dusz z grzechu; wybawiłbyś je i zapobiegłbyś wielkiemu złu. Nie czyniąc tego, jesteś odpowiedzialny za grzechy, które popełniają. Te ciężkie zarzuty spowodowały, że błogosławiony Alan zaczął głosić nieustannie Święty Różaniec.*

20. Matka Boża powiedziała mu też pewnego dnia, żeby zachęcić go do coraz większego szerzenia Świętego Różańca: *Byłeś wielkim grzesznikiem w czasie swojej młodości, ale uzyskałam u swojego Syna łaskę twojego nawrócenia. Modliłam się za ciebie i pragnęłam tego, chociaż trzeba było znosić wszelkiego rodzaju trudności, ponieważ nawróceni grzesznicy są moją chlubą i chciałam uczynić cię godnym głoszenia mojego Świętego Różańca.*

Święty Dominik ukazując błogosławionemu Alanowi wielkie owoce, które zebrał między ludami przez to piękne nabożeństwo, które im głosił nieustannie, powiedział mu: *Zobacz owoce, jakie zebrałem poprzez głoszenie Świętego Różańca. Czyń podobnie i ty oraz wszyscy inni, którzy miłujecie Matkę Bożą, abyście przyciągnęli przez to święte ćwiczenie duchowe Różańca wszystkie narody do prawdziwego poznania cnót.*

Oto w skrócie, co historia uczy nas o ustanowieniu Świętego Różańca przez świętego Dominika i o jego odnowieniu przez błogosławionego Alana de la Roche.

Piąta róża

BRACTWO RÓŻAŃCOWE

21. W ścisłym tego słowa znaczeniu jest tylko jedno Bractwo Różańca, tj. Bractwo 150 *Ave Maria*. Jednakże w zależności od żarliwości religijnej osób, które go odmawiają można wyróżnić następujące rodzaje: Różaniec wspólny albo *zwykły*, *wieczysty* oraz *codzienny*. Bractwo Różańca zwyczajnego wymaga, żeby odmawiać go raz na tydzień, wieczystego, tylko raz na rok, zaś Różańca codziennego wymaga, żeby odmawiać cały Różaniec każdego dnia, czyli 150 *Ave Maria*.

Żaden z tych Różańców nie nakłada kary grzechu, nawet lekkiego, gdybyśmy go nie odmówili, ponieważ to zaangażowanie jest całkowicie dobrowolne i nadobowiązkowe. Jednakże nie należy zaciągać się do Bractwa, jeżeli nie ma się silnej woli odmawiania go w sposób, jaki Bractwo tego wymaga, nie uchybiając obowiązkowi swojego stanu. Dlatego, jeżeli odmawianie Świętego Różańca konkuruje z czynnością, którą zobowiązuje dany stan, należy przedłożyć tę akcję nad Różaniec, nawet gdyby się było największym świętym. Jeżeli w czasie choroby nie można odmówić go w całości lub częściowo, żeby nie zwiększyć dolegliwości, nie jest się do tego zobowiązany. Jeżeli przez uzasadnione posłuszeństwo albo nieumyślne zapomnienie czy niecierpiącą zwłoki konieczność nie można go odmówić, nie ma się żadnego grzechu, nawet lekkiego. Nie pozbawia się tym łask i zasług innych braci i sióstr odmawiających Różaniec na całym świecie.

Chrześcijanie, jeżeli nawet nie odmówiliście Różańca przez czyste zaniedbanie, nie mając go w pogardzie, też nie grzeszycie w ścisłym słowa tego znaczeniu, ale tracicie udział w modlitwach, w dobrych dziełach i w zasługach Bractwa. Ponadto poprzez waszą niewierność w rzeczach małych i nadobowiązkowych, popadniecie z pewnością w niewierność w rzeczach wielkich i istotnych dla waszych zobowiązań. *Qui spernit modica paulatim decidet: Ten, kto gardzi małymi rzeczami, powoli upadnie.*¹⁰

Szósta róża

PSALTERZ MARYI

22. Od czasu kiedy święty Dominik wprowadził to nabożeństwo do w 1460 roku, kiedy błogosławiony Alan de La Roche odnowił je z nakazu nieba, nazywa się je *Psalterzem Jezusa i Maryi*, ponieważ zawiera tyle Pozdrowień Anielskich, co Psalterz Dawidowy

¹⁰ Syr 19, 1.

zawiera psalmów. Ludzie prości i niewykształceni, którzy nie mogą odmawiać Psalterza Dawidowego, uzyskują podobne owoce, jakie przynosi odmawianie psalmów.

I nawet jeszcze większe ponieważ:

- 1) Psalterz Anielski przynosi owoce szlachetniejsze, a mianowicie wcielone Słowo, podczas gdy Psalterz Dawidowy jedynie je przepowiada;
- 2) tak jak prawda przewyższa jej zapowiedź, a ciało cień, podobnie Psalterz Matki Bożej przewyższa Psalterz Dawidowy, który był jedynie cieniem i zapowiedzią;
- 3) sama Trójca Święta bezpośrednio ułożyła Psalterz Matki Bożej, czyli Różaniec złożony z *Pater i Ave*.

Oto co na ten temat mówi uczony Cartagena: *Bardzo uczony pisarz z Aix-la-Chapelle (J. Beyssel) mówi w swojej książce "Korona z Róż" dedykowanej cesarzowi Maksymilianowi: «Nie można twierdzić, że Pozdrowienie Maryjne jest inwencją niedawną. Rozprzestrzeniła się ona z samym Kościołem. Rzeczywiście, na samym początku istnienia Kościoła, bardziej wykształceni wierni wielbili Boga przez potrójne pięćdziesiąt Psalmów Dawida. U ludzi prostych, którzy natrafiali na większe trudności w służbie Bożej, zrodziła się święta rywalizacja... Myśleli, co jest prawdą, że w tej niebiańskiej modlitwie pochwalnej (Różańcu) zawarte są wszystkie Boskie tajemnice Psalmów, zwłaszcza że, podczas gdy Psalmy wyśpiewywały Go jako mającego nadejść, ta forma modlitwy zwracała się do Niego, jako do tego, który już przyszedł. Dlatego zaczęli nazywać Psalterzem Maryi potrójne pięćdziesiąt Pozdrowień, które poprzedzali Modlitwą Pańską, co widzieli u tych, którzy odmawiali psalmy ».*

23. Psalterz, czyli Różaniec Matki Bożej podzielony jest na trzy części, z których każda zawiera pięć dziesiątków i ma na celu:

- a) uczcić trzy osoby Trójcy Świętej;
- b) uczcić życie, śmierć i chwałę Jezusa Chrystusa;
- c) naśladować Kościół triumfujący, pomóc Kościołowi walczącemu i ulżyć Kościołowi cierpiącemu;
- d) wzorować się na trzech częściach psalmów, z których pierwsza oczyszcza życie, druga oświeca łaską Bożą, trzecia jednoczy z Bogiem;
- e) napełnić nas łaskami za życia, pokoju w chwili śmierci i chwały w wieczności.

Siódma róża

RÓŻANIEC, WIENIEC Z RÓŻ

24. Od czasów błogosławionego Alana de la Roche, który odnowił to nabożeństwo, głos ludu, który jest głosem Boga, nadał mu nazwę Różańca, który oznacza wieniec z kwiatów. Czyli za każdym razem, kiedy odmawia się pobożnie Różaniec, nakłada się na głowę Jezusa i Maryi wieniec złożony ze 153 białych róż i 16 czerwonych rajskich róż, które

nigdy nie tracą ani swojego piękna, ani blasku. Matka Boża potwierdziła i uznała tę nazwę Różańca, objawiając wielu osobom, że przyniosą Jej tyle słodkich róż, ile odmówią *Ave Maryja* na jej cześć i tyle wieńców różanych, ile odmówią Różańców.

25. Święty Alfons Rodriguez z Towarzystwa Jezusowego odmawiał Różaniec z taką gorliwością, że często widział po każdym *Pater* jak z jego ust wypadała czerwona róża, a przy każdym *Ave Maria* biała róża, równa w pięknie i przyjemnym zapachu do poprzedniej, a jedynie różniąca się kolorem.

Kroniki świętego Franciszka opowiadają, że jeden z zakonników miał tę godną pochwałę praktykę odmawiania codziennie przed posiłkiem Koronki do Matki Bożej. Pewnego dnia, nie wiem z jakiego powodu, tego nie zrobił. Kiedy zadzwoniono na kolację, poprosił przełożonego, żeby pozwolił mu ją odmówić zanim zasiądzie do stołu. Po otrzymaniu pozwolenia wycofał się do swojej celi. A ponieważ zbyt zwlekał z powrotem, przełożony wysłał jednego zakonnika, żeby go zawołał. Ten zakonnik zastał go jaśniejącego Boskim światłem i Matkę Bożą z dwoma aniołami obok niego. W miarę jak mówił *Ave Maria*, piękna róża wypadała z jego ust. Aniołowie zbierali róże jedna po drugiej i wkładali je na głowę Matki Bożej, która okazywała swoje zadowolenie. Dwaj inni zakonnicy wysłani, żeby dowiedzieć się o przyczynę spóźnienia poprzednich, odkryli całą tę tajemnicę, a Matka Boża nie zniknęła, dopóki cała Koronka nie została odmówiona (Antoine Boissieu – "Le chrétien prédestiné à la sainte Vierge" – *Chrześcijanin oddany Najświętszej Maryi Pannie*".)

Różaniec jest więc dużym wieńcem, a tajemnica małym wiankiem kwiatów albo małą koroną z niebiańskich róż, które nakłada się na głowę Jezusa i Maryi. Róża jest królową kwiatów; podobnie Różaniec jest różą i pierwszym z nabożeństw.

Ósma róża **CUDA RÓŻAŃCA**

26. Nie sposób wypowiedzieć, jak Matka Boża ceni Różaniec; bardziej niż wszystkie inne nabożeństwa i jak jest wspaniała w wynagrodzeniu tych, którzy trudzą się jego głoszeniem, ustanowieniem i kultywowaniem. I przeciwnie, jak jest sroga wobec tych, którzy chcą się temu sprzeciwić.

Za swojego życia święty Dominik nie miał niczego innego tak bardzo na sercu, jak głoszenie Jej wielkości i zachęcania wszystkich do uczczenia Jej przez Różaniec. Dlatego Można Królowa Nieba nie przestawała zsyłać na tego świętego błogosławieństwa pełnymi rękoma. Uhonorowała jego trud tysiącami znaków i cudów. Nie było ani jednej prośby zanoszonej przez niego do Boga, która nie byłaby wysłuchana za pośrednictwem Matki Bożej. I co było największym względem, uczyniła go zwycięzcą nad herezją albigensów oraz ojcem i patriarchą wielkiego zakonu.

27. Cóż mógłbym powiedzieć o błogosławionym Alanie de la Roche, odnowicielu tego nabożeństwa?

Matka Boża ukazała mu się kilka razy, pouczając go, jak być zbawionym, jak stać się dobrym kapłanem, doskonałym zakonnikiem i naśladowcą Jezusa Chrystusa. Podczas pokus i straszliwych prześladowań demonów, które wprowadzały go w ogromny smutek i doprowadzały prawie do rozpacz, pocieszała go i rozpraszała swoją słodką obecnością wszystkie te chmury i ciemności. Uczyla go jak odmawiać Różaniec ukazując jego doskonałość i owoce. Wyniosła go do godności swojego nowego oblubieńca i jako dowód czystych uczuć, nałożyła mu na palec pierścień, a na szyję naszyjnik upleciony z Jej włosów oraz dała mu Różaniec.

Kapłan Triteme, świątły Cartagena, uczony Marcin Navarre i inni mówią o nim w pochwałach. Przyciągnął do Bractwa Różańca ponad sto tysięcy dusz, zanim zmarł w Zwoll we Flandrii 8 września 1475 roku.

28. Demon, zazdrosny o wielkie owoce jakie zbierał przez tę praktykę słynny kaznodzieja Świętego Różańca, błogosławiony Tomasz od świętego Jana, molestując go, wpędził w długą i przykrą chorobę, z której lekarze nie widzieli wyjścia. Pewnej nocy, kiedy wydawało się, że niechybnie umrze, ukazał mu się demon pod straszną postacią. Jednak on wznosząc pobożnie oczy i serce na obrazek Matki Bożej, który znajdował się obok jego łóżka, zawołał ze wszystkich sił: *Pomóż mi, obroń mnie, o słodka Matko.* Ledwo wypowiedział te słowa, Matka Boża podała mu rękę ze świętego obrazka i wzięła w objęcia mówiąc: *Niczego się nie bój, mój synu Tomaszu, oto przychodzę ci z pomocą. Wstań i dalej głos nabożeństwo do mojego Różańca, tak jak to czyniłeś. Obronię cię od wszystkich twoich wrogów.* Na te słowa Matki Bożej demon uciekł. Chory powstał w doskonałym zdrowiu i wylewając morze łez podziękował dobrej Matce. Po czym dalej głosił Święty Różaniec z niebywałym sukcesem.

29. Matka Boża nie tylko wspomaga kaznodziejów Różańca, ale nagradza hojnie również tych, którzy swoim przykładem, przyciągają innych do tego nabożeństwa.

Alfons, król Leonu i Galicji¹¹ pragnąc, aby cała służba czciła Matkę Bożą poprzez Różaniec i chcąc ją do tego zachęcić swoim przykładem, zaczął nosić wielki Różaniec u swojego boku – nie odmawiając go jednak – co zmusiło wszystkich ludzi na dworze do jego pobożnego odmawiania.

Król śmiertelnie zachorował i kiedy myślano, że zmarł, został uniesiony w duchu przed trybunał Jezusa Chrystusa. Widział diabłów, którzy oskarżali go o wszystkie zbrodnie, które popełnił. Sędzia już miał go skazać na wieczne męki, kiedy Matka Boża wstawiła się za nim u swojego Syna. Przyniesiono wagę. Włożono wszystkie grzechy króla na jedną

¹¹ W Hiszpanii.

szale, a na drugą Matka Boża położyła wielki Różaniec na Jej cześć i Różańce tych, których zachęcił do odmawiania za swoim przykładem. Ważył więcej niż wszystkie jego grzechy. Potem, patrząc na niego łaskawym wzrokiem, powiedziała mu: *Jako nagrodę za małą przysługę, którą mi wyświadczyłeś nosząc Różaniec, uzyskałam u swojego Syna przedłużenie twojego życia o kilka lat; wykorzystaj je dobrze i czyń pokutę.* Po odzyskaniu świadomości król wykrzyknął: *O błogosławiony Różaniec Matki Bożej, przez który zostałem wybawiony od wiecznego potępienia!* I od chwili kiedy odzyskał zdrowie, spędził resztę życia w nabożeństwie Świętego Różańca, odmawiając go codziennie.

Niech wielbiciele Matki Bożej starają się przyciągnąć jak najwięcej wiernych do Bractwa Świętego Różańca za przykładem tych świętych i tego króla. Tu na ziemi zostaną obdarowani łaskami, a tam na górze życiem wiecznym. *Qui eluciant me vitam aeternam habebunt. Ci, którzy mnie głoszą będą mieli życie wieczne.*¹²

Dziwiata róża

WROGOWIE RÓŻAŃCA

30. Ale, zobaczmy teraz, jaką niesprawiedliwością jest przeszkadzanie w rozprzestrzenianiu się Bractwa i jakie kary Bóg zesłał na kilku nieszczęśników, którzy nim gardzili i chcieli go zniszczyć.

Chociaż poprzez liczne znaki niebo przyzwoliło na nabożeństwo Świętego Różańca i zostało ono zatwierdzone przez Kościół kilkoma bullami papieży, to mimo tego jest zbyt wielu wolnomyślicieli, bezbożników i wpływowych umysłów naszych czasów, którzy starają się albo zniesławić Bractwo Świętego Różańca, albo przynajmniej oddalić od nich wiernych¹³. Łatwo jest rozpoznać, że ich języki skażone są trucizną piekła, że są popychani przez złego ducha, gdyż nikt nie może potępić Świętego Różańca, jeżeli tym samym nie potępia tego, co jest najbardziej święte w religii chrześcijańskiej, a mianowicie: Modlitwy Pańskiej, Pozdrowienia Anielskiego, tajemnic życia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa oraz Jego świętej Matki.

Te wpływowe umysły, które nie mogą znieść, że odmawia się Różaniec, idą, nie wiedząc o tym, potępioną drogą heretyków, którzy też nie cierpią Koronki i Różańca.

Nienawiść do Bractwa to oddalenie się od Boga i prawdziwej pobożności, ponieważ Jezus Chrystus zapewnia nas, że znajduje się pośród tych, którzy gromadzą się w Jego Imię. Nie jest się także dobrym katolikiem, kiedy zaniedbuje się tak wielkie odpusty, które kościół udziela Bractwom. Wreszcie, odradzanie wiernym odmawiania Świętego Różańca to

¹² Eccl 24,31.

¹³ Zobacz "Traktat o Prawdziwym Nabożeństwie, nr 93-104, gdzie święty mówi o "Falszywych czcicielach NMP".

sprzeciwianie się zbawieniu dusz, ponieważ one tym sposobem porzucają grzech i przyodziewają się w pobożność.

Jeżeli święty Bonawentura miał rację [w swoim psalterzu], że ten umrze w grzechu i zostanie potępiony, kto będzie lekceważył Matkę Bożą *Qui negligenter illam morietur in peccatis suis* jakąż kara musi czekać tych, którzy odciągają innych od nabożeństwa do Niej!

Dziesiąta róża

CUDA OTRZYMANE PRZEZ RÓŻANIEC

31. Podczas gdy święty Dominik głosił to nabożeństwo w Carcassonne, jeden z heretyków wyśmiewał się z cudów i piętnastu tajemnic Świętego Różańca, co przeszkadzało nawróceniu heretyków. Bóg, żeby ukarać tego bezbożnika, pozwolił 15. 000 demonom wejść w jego ciało. Rodzice przyprowadzili syna do błogosławionego Ojca, żeby go od nich uwolnił. Ten zaczął się modlić i nakłonił całe zgromadzenie, żeby odmówiło z nim głośno Różaniec. Oto przy każdym *Ave Maria* Matka Boża sprawiała, że wychodziło z ciała tego heretyka sto demonów w formie rozżarzonych węgli. Po uwolnieniu wyrzekł się swoich błędów, nawrócił się i wstąpił do Bractwa Różańcowego wraz z wieloma towarzyszami ze swojego stronnictwa, których poruszyła ta kara i cuda Świętego Różańca.

32. Światły Cartagena z zakonu świętego Franciszka oraz liczni inni autorzy donoszą, że w roku 1482, podczas gdy wielebny Ojciec Jakub Sprenger wraz ze swoimi zakonnikami pracowali z wielkim poświęceniem nad ustanowieniem nabożeństwa i Bractwa Świętego Różańca w Kolonii, dwaj inni kaznodzieje, zazdrośni o wielkie owoce, które tamci zbierali przez to nabożeństwo, starali się zniesławić je w swoich kazaniach. A że mieli talent i wielki posłuch, udało im się odradzić wielu osobom, żeby wstąpili do Bractwa.

Jeden z kaznodziejów, aby skuteczniej urzeczywistnić swój zgubny zamiar, przygotował specjalne kazanie i wyznaczył je na niedzielę. Kiedy nadeszła pora, kaznodzieja w ogóle się nie pojawił. Czekano na niego, szukano go, wreszcie znaleziono martwego, zanim ktokolwiek mógł mu przyjść z pomocą.

Drugi kaznodzieja, przekonując siebie, że ten wypadek był naturalny, postanowił go zastąpić w celu zniszczenia Bractwa Różańca. Kiedy nadszedł dzień i godzina wygłoszenia kazania, Bóg ukarał tego kaznodzieję paraliżem, który odebrał mu ruchy i mowę. Ten uznał błąd swój i swojego towarzysza. Sercem zwrócił się do Matki Bożej, przyrzekając Jej, że będzie głosił z taką samą siłą Święty Różaniec, jak do tej pory go zwalczał. Prosił Ją, żeby w tym celu przywróciła mu zdrowie i mowę, co Matka Boża uczyniła. On, czując się nagle uzdrowionym, powstał jak drugi Saul, z prześladowcy stając się obrońcą Świętego Różańca. Publicznie wyznał swoją winę i głosił z wielką gorliwością i ekspresywnością doskonałość Świętego Różańca.

33. Nie mam złudzeń, że wpływowe i krytycznie nastawione osoby naszych czasów po przeczytaniu historii tego traktatu poddadzą je w wątpliwość, jak to zawsze robiły, chociaż ja przytaczam bardzo dobrych autorów i w części, z książki, która niedawno się ukazała, napisana przez Czcigodnego Ojca Antonina Thomasa z zakonu Dominikanów, zatytułowana "Mistyczny krzew róży".

Wszyscy wiedzą, że istnieją trzy rodzaje wiary z jaką należy podchodzić do różnych historiami. Fakty z Pisma świętego przyjmujemy wiarą Boską; fakty świeckie, które nie przeciwstawiają się rozumowi i są przytoczone przez dobrych autorów, wiarą ludzką, a pobożne historie, przytoczę przez dobrych autorów i w żaden sposób przeciwne rozumowi, wierze i dobrym obyczajom (choć są czasami nadzwyczajne), wiarą pobożną.

Przyznaję, że nie należy być ani za bardzo łatwowiernym, ani za bardzo krytycznym i trzeba znaleźć złoty środek we wszystkim, aby dotrzeć do sedna prawdy i cnoty. Wiem jednak, że tak jak miłość łatwo wierzy we wszystko, co nie jest przeciwstawne wierze ani dobrym obyczajom *Charitas omnia credit*¹⁴, podobnie pycha ma tendencję do zaprzeczenia wszystkim historiom rzetelnie dowiedzionym pod pretekstem, że nie widnieją w Piśmie świętym. To jest zasadzka szatana, w którą wpadli heretycy zaprzeczający tradycji i w którą krytycy naszych czasów również wpadają. Nie wierzą w to, czego nie rozumieją albo co im nie odpowiada, bez żadnej innej przyczyny niż pycha i samozadowolenie.

¹⁴ Kor 13,7 Miłość wszystkiemu wierzy.

DRUGI DZIESIĄTEK

DOSKONAŁOŚĆ ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA W MODLITWACH, Z KTÓRYCH JEST ZŁOŻONY

Jedenasta róża

DOSKONAŁOŚĆ CREDO

34. Credo albo Skład Apostolski, który odmawia się na krzyżyku Różańca albo Koronki, będące świętym skrótem i streszczeniem prawd chrześcijańskich, jest modlitwą o wielkich zasługach, ponieważ wiara jest podstawą, fundamentem i początkiem wszystkich cnót chrześcijańskich, wszystkich cnót wiecznych i wszystkich modlitw, które są miłe Bogu. "Credere enim oportet accedentem ad Deum¹⁵: Trzeba, żeby ten, kto zbliża się do Boga przez modlitwę, zaczął od wiary" Im więcej będzie miał wiary, tym bardziej jego modlitwa będzie miała zasługi i siły w sobie i tym większą odda chwałę Bogu.

Nie będę dłużej zatrzymywał się nad objaśnieniem Składu Apostolskiego. Nie mogę jednak oprzeć się stwierdzeniu, że trzy pierwsze słowa: *Wierzę w Boga*, zawierające realizację trzech cnót Boskich: wiary, nadziei i miłości mają cudowną moc uświęcania dusz i powalania demonów.

To tymi słowami święci pokonywali pokusy, szczególnie te przeciwko wierze, nadziei i miłości za życia lub w godzinie śmierci. To były ostatnie słowa, które święty Piotr męczennik napisał, najlepiej jak mógł, palcem na piasku podczas gdy uderzony w głowę szablą przez heretyka umierał.

Ponieważ wiara jest jedynym kluczem, który pozwala nam wejść do wszystkich tajemnic Jezusa i Maryi zawartych w Świętym Różańcu, należy zacząć jego odmawianie od *Credo* z największą uwagą i nabożeństwem. Im bardziej nasza wiara będzie żywa i silna, tym Różaniec da nam więcej zasług.

Trzeba, żeby ta wiara była żywa i ożywiona miłością, to znaczy, żeby dobrze odmawiać Święty Różaniec, trzeba trwać w łasce Bożej, albo być w poszukiwaniu tej łaski.

Trzeba, żeby wiara była silna i stała, to znaczy nie należy szukać w praktykowaniu Świętego Różańca jedynie uchwytneho odczucia i pocieszenia duchowego, nie należy jej

¹⁵ Hbr 11,6.

porzucać, ponieważ ma się w głowie pełno niezależnych od nas myśli, dziwny niesmak w duszy, przygnębiające znużenie i prawie ciągłą senność w ciele. Nie potrzeba ani odczucia, ani pocieszenia, ani westchnień, ani porywu, ani łez, ani ciągłego odwoływania się do wyobraźni, żeby dobrze odmawiać Różaniec; czysta wiara i dobre intencje wystarczą: *Sola fides sufficit*¹⁶

Dwunasta róża

DOSKONAŁOŚĆ "OJCZE NASZ"

36. *Pater (Ojcze nasz)* albo Modlitwa Pańska zawdzięcza swoją doskonałość autorowi, który nie jest człowiekiem czy aniołem, ale Królem aniołów i ludzi, Jezusem Chrystusem. Konieczne było, mówi święty Cyprian, żeby ten, który przyszedł, aby rozlać w nas życie łaski jako Zbawiciel, nauczył nas modlić się jak niebieski Mistrz.

Mądrość tego Boskiego Mistrza wyraźnie objawia się w porządku, delikatności, sile i przejrzystości tej Boskiej Modlitwy; jest ona krótka, ale bogata w instrukcje, zrozumiała dla ludzi prostych i pełna tajemnic dla uczonych.

Ojcze nasz zawiera w sobie wszystkie powinności jakie musimy oddać Bogu, dziedziny wszystkich cnót, prośby o wszystkie nasze potrzeby duchowe i cielesne. Zawiera, jak mówi Tertullian, skrót Ewangelii. Przewyższa, jak mówi Thomas a Kempis, wszystkie pragnienia świętych, zawiera w skróconej wersji wszystkie piękne słowa psalmów i kantyków, prosi o wszystko, co jest nam niezbędne dla życia, oddaje chwałę Bogu w sposób doskonały, unosi duszę z ziemi do nieba i ściśle łączy ją z Bogiem.

37. Święty Jan Chryzostom mówi, że ten, kto się nie modli tak jak Boski Mistrz się modlił i nauczył nas się modlić, nie jest Jego uczniem. Bóg Ojciec niechętnie słucha modlitw, które ułożył ludzki rozum, ale tej, której Jego Syn nas nauczył.

Musimy odmawiać Modlitwę Pańską, mając pewność, że wiekuisty Ojciec jej wysłucha, ponieważ jest modlitwą Jego Syna, którego zawsze wysłuchuje¹⁷ i którego jesteśmy członkami¹⁸. Czegoż by mógł odmówić dobry Ojciec wobec prośby tak dobrze ułożonej i opartej na zasługach i zaleceniach tak zacnego Syna?

Święty Augustyn zapewnia, że *Ojcze nasz* dobrze odmówione uwalnia od grzechów powszednich. Sprawiedliwy upada siedem razy¹⁹ dziennie. Modlitwa Pańska zawiera siedem prośb, dzięki którym można się zabezpieczyć od tych upadków i wzmocnić

¹⁶ Hymn *Pange lingua* z nabożeństwa na Boże Ciało, 4. strofa.

¹⁷ J 11,42 ; Hbr 5,7.

¹⁸ Ef 5,30.

¹⁹ Prz 24, 16.

przeciwno nieprzyjaciołom... Jest krótka i łatwa, a ponieważ jesteśmy wrażliwi i podatni na różnego rodzaju biedy, trzeba, żebyśmy mogli otrzymać jak najszybszą pomoc, odmawiając ją jak najpobożniej i jak najczęściej.

38. Wyjdźcie więc z błędu dusze pobożne, które zaniedbujecie Modlitwę, którą Syn Boga ułożył i zalecił wszystkim wierzącym. Wy macie jedynie szacunek dla modlitw, które ułożyli ludzie, jak gdyby człowiek, nawet najbardziej świątły, wiedział lepiej niż Jezus Chrystus, w jaki sposób mamy się modlić. Wy szukacie w książkach napisanych przez ludzi, jak chwalić i modlić się do Boga, jakbyście się wstydzili posługiwać się tą, którą Jego Syn nas nauczył. Przekonujecie siebie, że modlitwy, które są w książkach są dla uczonych i bogatych, a Różaniec jest jedynie dla kobiet, dzieci i ludu, jak gdyby hymny pochwalne i modlitwy, które czytacie były, przyjemniejsze Bogu, niż te zawarte w Modlitwie Pańskiej.

Jest niebezpieczną pokusą czuć odrazę do Modlitwy Pańskiej, którą Jezus Chrystus nam polecił, a brać ułożone przez ludzi. Nie znaczy to, że nie cenimy tych, które ułożyli święci, aby zachęcić wiernych do chwaleń Boga; ale nie możemy znieść, że wołają je od modlitwy, która wyszła z ust wcielonej Mądrości i gardzą źródłem, biegnąc za strumieniem, że gardzą czystą wodą, a piją mętną. W istocie, Różaniec złożony z Modlitwy Pańskiej i Pozdrowienia Anielskiego jest tą czystą i wieczystą wodą, która płynie ze źródła łaski, podczas gdy inne modlitwy, których szukają w książkach są jedynie małymi strumykami i jego rozgałęzieniami.

39. Możemy poczytywać za szczęśliwego tego, kto odmawiając Modlitwę Pańską rozważa uważnie każde jej słowo. Znajduje tam wszystko, czego potrzebuje, wszystko, czego może pragnąć.

Kiedy odmawiamy tę piękną modlitwę, od razu ujmujemy serce Boga, wzywając Go słodkim słowem *Ojcze*.

Ojcze nasz... najbardziej czuły ze wszystkich ojców, wszechmogący w stworzeniu, godny podziwu w jego podtrzymaniu, tak łaskawy w swojej Opatrzności, dobry, o jakże niezmiernie dobry w swoim Odkupieniu. Bóg jest naszym Ojcem, jesteśmy wszyscy braćmi, niebo jest naszą ojczyzną i naszym dziedzictwem. Czyż nie może nas to natchnąć zarówno do miłości względem Boga, miłości do bliźniego, jak i do oderwania się od wszystkich rzeczy ziemskich? Kochajmy więc takiego Ojca i mówmy mu tysiące, tysiące razy:

Ojcze nasz, który jesteś w niebie... Ty, który napełniasz niebo i ziemię intensywnością swojej Istoty, Ty który jesteś wszechobecny; Ty, który jesteś obecny w świętych poprzez swoją chwałę, w skazanych przez swoją sprawiedliwość, w sprawiedliwych przez swoją łaskę, w grzesznikach przez swoją cierpliwość, która ich znosi: spraw, abyśmy zawsze

pamiętali o naszym niebiańskim pochodzeniu, abyśmy zawsze żyli jak Twoje prawdziwe dzieci, abyśmy ciągle dążyli jedynie do Ciebie i pragnęli tego ze wszystkich sił.

Święć się Imię Twoje... Imię Boga jest święte i straszliwe²⁰, mówi prorok-król, a niebo, według Izajasza, rozbrzmiewa chwałą Bożą, której Serafimy nie przestają nadawać świętości Pana, Boga zastępów²¹. Prosimy w tym miejscu, żeby cała ziemia mogła poznać i uwielbiała przymioty tego Boga tak wielkiego i świętego: żeby był znany, kochany, wielbiony przez pogan, Turków, Żydów, barbarzyńców i wszystkich niewiernych, żeby wszyscy ludzie służyli mu i wielbili Go żywą wiarą, niezachwianą nadzieją, żarliwą miłością, żeby wyrzekli się wszystkich swoich błędów. Słowem, żeby wszyscy ludzie byli święci, bowiem On sam jest święty.

Przyjdź Królestwo Twoje... To znaczy, żebyś rządził w naszych duszach poprzez swoją łaskę za życia, żebyśmy zasłużyli po śmierci na panowanie z Tobą i uczestnictwo w Twoim królestwie, które jest najwyższą, wieczną szczęśliwością, w które wierzymy, w którym mamy nadzieję i na które czekamy. Ta szczęśliwość jest nam obiecana poprzez dobroć Ojca, nabyta poprzez zasługi Syna i objawiona przez światło Ducha Świętego.

Bądź wola Twoja jako w Niebie tak i na ziemi... Z pewnością nic nie może się skryć przed rozporządzeniem Opatrzności, która wszystko przewidziała, wszystko ustaliła od początku, żadna przeszkoda nie oddała Jej od finału, który sobie założyła. Kiedy prosimy Boga, żeby stała się Jego wola, to nie dlatego, jak twierdzi Tertullian, że się boimy, iż ktoś może się skutecznie przeciwstawić realizacji Jego zamiarów, ale żebyśmy pokornie zaakceptowali to, co spodobało Mu się zarządzić dla nas; żebyśmy realizowali zawsze i w każdej rzeczy Jego świętą wolę, znaną nam z Jego przykazań, z tak wielką porywcznością, miłością i stałością jak aniołowie i błogosławieni są Mu posłuszni w niebie.

40. *Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj...* Jezus Chrystus uczy nas, żebyśmy prosili o wszystko, co jest nam niezbędne do życia cielesnego i do życia duchowego. Przez te słowa Modlitwy Pańskiej wyrażamy pokorne wyznanie naszej nędzy i składamy hołd Opatrzności, oznajmiając, że wierzymy, iż z Jej dobroci chcemy otrzymać wszystkie dobra doczesne.

Pod słowem *chleb* rozumiemy i prosimy o to, co jest niezbędne do życia: nadmiar się tu nie mieści. O ten chleb prosimy *dzisiaj*, to znaczy ograniczamy na dzień dzisiejszy wszystkie nasze troski. Jutro powierzamy Opatrzności. Prosimy o chleb na *każdy dzień*, wyznając w ten sposób ciągle odnawiające się nasze potrzeby i wskazując na nasze nieustanne uzależnienie od opieki i pomocy Bożej.

Odpuść nam nasze winy jako i my odpuszczamy naszym winowajcom... Nasze grzechy, jak mówią święty Augustyn i Tertullian, stanowią długi, które zaciągamy wobec Boga i Jego

²⁰ Ps 98,3

²¹ Iz 6,3

sprawiedliwość będzie wymagała ich spłacenia co do ostatniego grosza. Otóż my wszyscy mamy te smutne długi. Niezależnie od ilości naszych nieprawości zbliżmy się do Niego z zaufaniem i powiedzmy Mu z prawdziwą skruchą: Ojcze Nasz, który jesteś w niebie, przebacz grzechy naszego serca i naszych warg, grzechy uczynków i zaniedbania, które czynią nas niesłuchanie winnymi w oczach Twojej sprawiedliwości. A że jesteśmy dziećmi Ojca łagodnego i miłosiernego, przebaczymy przez posłuszeństwo z miłości do Ciebie naszym winowajcom.

I nie dozwól, abyśmy z powodu naszej niewierności względem Twojej łaski, ulegali pokusom świata, szatana i ciała.

Ale nas zbaw ode złego, którym jest grzech; od kary doczesnej i kary wiecznej, na którą zasłużyliśmy.

Niech tak się stanie... Słowa wielkiego pocieszenia, które są, jak mówi święty Hieronim, jakby pieczęcią, którą Bóg stawia na końcu naszych prośb zapewniając, że nas wysłuchał, jak gdyby On sam nam odpowiadał: *Amen!* Niech się stanie, o co prosiliście, już to otrzymaliście. To właśnie oznacza słowo *Amen*.

Trzynasta róża

DOSKONAŁOŚĆ PATER (c.d.)

41. W każdym słowie Modlitwy Pańskiej składamy hołd doskonałości Boga.

Czczymy Jego płodność imieniem *Ojciec*... Ojcze, który rodzisz przez całą wieczność Syna, który jest Bogiem jak Ty, wiecznym, współistotnym, który jest tej samej istoty, tej samej mocy, tej samej dobroci i tej samej mądrości co Ty, Ojcze i Synu, którzy wzajemnie się miłujecie, od których pochodzi Święty Duch, który jest Bogiem tak jak Wy: trzy cudowne Osoby będące jednym Bogiem.

Ojcze nasz... to znaczy Ojcze ludzi przez ich stworzenie, opiekę i Odkupienie; miłosierny Ojcze grzeszników, Ojcze – przyjacielu sprawiedliwych, wspaniały Ojcze błogosławionych.

Który Jesteś... Tymi słowami podziwiamy nieskończoność, wielkość i pełnię istoty Boga, który słusznie nazywa się *Jestem, Który Jestem*²², który jest istotnie, absolutnie i wiecznie; który jest Bytem ponad byty, przyczyną wszelkich bytów; znakomicie zamykający w sobie doskonałość wszystkich bytów; który jest we wszystkich poprzez swoją naturę, swoją obecność i swoją moc, nie będąc jednak tam zamknięty.

²² Wj 3,14.

Czczymy Jego wzniosłość, Jego chwałę i Jego majestat słowami *Który Jesteś w Niebie*, czyli: który zasiadasz na tronie i sędzisz sprawiedliwie wszystkich ludzi.

Wielbimy Jego świętość, pragnąc, aby *Jego Imię zostało uświęcone*.

Wyznajemy Jego nadrzędność i sprawiedliwość Jego praw pragnąc, żeby *przyszło Jego królestwo*, aby ludzie byli Mu posłuszni na ziemi, tak jak aniołowie są Mu posłuszni w niebie.

Wierzymy w Jego Opatrzność, modląc się, żeby dał *nam chleba na każdy dzień*.

Odwołujemy się do Jego miłosierdzia, prosząc o *odpuszczenie naszych grzechów*.

Zwracamy się do Jego mocy, prosząc, aby *nie dozwolił, abyśmy ulegli pokusie*.

Oddajemy się Jego dobroci, mając nadzieję, że *wyzwoli nas od złego*.

Syn Boży zawsze słał Ojca swoimi czynami. Po to przyszedł na świat, żeby Ojciec został uwielbiony przez ludzi. Nauczał ich, jak mają Go czcić przez tę modlitwę, którą sam raczył nam podyktować. Musimy więc często i uważnie ją odmawiać w tym samym duchu, w którym ją ułożył.

Czternasta róża

DOSKONAŁOŚĆ PATER (c.d.)

42. Jeżeli uważnie odmawiamy tę Boską Modlitwę, spełniamy tyle aktów najwyższych cnót chrześcijańskich, ile wypowiadamy słów.

Mówiąc: *Ojcze nasz, któryś jest w niebie*, spełniamy akt wiary, uwielbienia i pokory.

Pragnąc, żeby *Jego imię zostało uświęcone i uwielbione*, ukazujemy nasz żarliwy zapal dla Jego chwały.

Prosząc o *posiadanie Jego Królestwa*, czynimy akt nadziei.

Pragnąc, żeby *Jego wola została spełniona na ziemi jako w niebie*, wykazujemy ducha doskonałego posłuszeństwa.

Prosząc Go o *chleb codzienny*, odwołujemy się do ubóstwa w duchu i oderwania od dóbr ziemskich.

Modląc się o *odpuszczenie naszych grzechów*, spełniamy akt skruchy.

I *odpuszczając naszym winowajcom* czynimy miłosierdzie w najwyższej doskonałości.

Prosząc Go o *pomoc w pokusach*, spełniamy akt pokory, przezorności i siły.

Czekając, aż *nas wybawi od złego*, dajemy dowód cierpliwości.

Wreszcie, prosząc o te wszystkie rzeczy, nie tylko dla nas, ale jeszcze dla naszego bliźniego i wszystkich członków Kościoła, wypełniamy obowiązek wszystkich dzieci

Bożych, naśladujemy Go w Jego miłości, która obejmuje wszystkich ludzi i spełniamy przykazanie miłości bliźniego.

43. Nienawidzimy wszystkich grzechów i zachowujemy wszystkie przykazania Boże, kiedy podczas odmawiania tej Modlitwy nasze serce jest w jedności z wypowiedzanymi modlitwami i jeżeli nie mamy intencji przeciwnych do tych Boskich słów.

Jeśli zdajemy sobie sprawę, że *Bóg jest w niebie*, czyli nieskończenie wyżej od nas poprzez swoją wielkość i majestat, doznajemy uczucia największego szacunku w Jego obecności. Jesteśmy pełni bojaźni Bożej, uciekamy przed pychą i unizamy się aż do nicości.

Kiedy, wypowiadając słowa *Ojciec* pamiętamy, że zawdzięczamy nasze istnienie Boże naszym rodzicom, a nasze wykształcenie naszym nauczycielom zajmujących tutaj miejsce Boga, którego są żywym obrazem, czujemy się w obowiązku ich czcić, albo mówiąc ściślej, czcić Boga w ich osobach i staramy się nimi nie gardzić i ich nie smucić.

Jeżeli pragniemy, żeby *święte Imię Boga było wystawione*, starannie unikamy, żeby Go nie profanować.

Kiedy spoglądamy na *Królestwo Boże jako na nasze dziedzictwo*, wyrzekamy się wszelkiego przywiązania do dóbr tego świata.

Jeżeli szczerze prosimy *dla naszego bliźniego o te same dobra, które pragniemy dla samych siebie*, wyrzekamy się nienawiści, niezgody i zazdrości.

Prosząc Boga o *chleb na każdy dzień*, mamy w nienawiści łakomstwo i lubieżność, które karmią się obfitością.

Prosząc Boga szczerze o *przebaczenie naszych grzechów jako i my przebaczymy naszym winowajcom*, poskramiamy nasz gniew i chęć zemsty, oddajemy dobrem za zło i miłujemy naszych nieprzyjaciół.

Prosząc Boga, żeby *nie pozwolił nam popaść w grzech w chwili pokusy*, czynimy akty pokory, roztropności i mocy.

Prosząc Boga, żeby *wybawił nas od złego*, boimy się Jego sprawiedliwości, co czyni nas szczęśliwymi, bowiem bojaźń Boża jest początkiem mądrości. To przez bojaźń Bożą każdy człowiek unika grzechu.

Piętnasta róża **DOSKONAŁOŚĆ AVE MARIA**

44. Pozdrowienie Anielskie jest modlitwą tak szlachetną i tak wzniosłą, iż błogosławiony Alan de la Roche sądził, że żadne stworzenie nie może jej zrozumieć i że jedynie Jezus Chrystus, narodzony z Maryi Panny mógłby ją wyjaśnić.

Jej doskonałość wynika z: Najświętszej Maryi Panny, do której jest adresowana, z końcowego etapu wcielenia Słowa, dla którego została przyniesiona z nieba, i z Archaniola Gabriela, który je pierwszy wymówił.

Pozdrowienie Anielskie streszcza, w najbardziej zwięzłym skrócie, całą teologię chrześcijańską o Najświętszej Maryi Pannie. Znajduje się tam pozdrowienie i prośba. Pozdrowienie zawiera wszystko, co stanowi o wielkości Maryi. Prośba zawiera wszystko, o co powinniśmy Ją prosić i czego powinniśmy oczekiwać z Jej dobroci do nas.

Najświętsza Trójca wyjawiała nam pierwszą część, święta Elżbieta oświecona Duchem Świętym dorzuciła drugą, Kościół zaś, w czasie pierwszego soboru w Efezie, który odbył się w 431 roku, dodał podsumowanie i, po odrzuceniu błędu Nestoriusa, zdefiniował, że Najświętsza Maryja Panna jest prawdziwie Matką Boga. Sobór zarządził, że będzie można zwracać się do Najświętszej Maryi Panny tym chwalebny tytułem i tymi słowami: *Święta Maryjo, Matko Boża, módl się za nami grzesznymi, teraz i w godzinie śmierci naszej.*

45. Najświętsza Maryja Panna była tą, do której zostało zaadresowane Boskie Pozdrowienie, aby zakończyć największe i najważniejsze wydarzenie na świecie: Wcielenie Słowa Przedwiecznego, pokój między Bogiem, a ludźmi i Odkupienie rodzaju ludzkiego. Ambasadorem tej szczęśliwej wiadomości był Archanioł Gabriel, jeden z największych książąt niebieskiego dworu.

Pozdrowienie Anielskie zawiera wiarę i nadzieję patriarchów, proroków i apostołów. Jest wytrwaniem i siłą męczenników, wiedzą doktorów, wytrwałością spowiedników i życiem zakonników (błogosławiony Alan). Jest nowym hymnem prawa łaski, radością aniołów i ludzi, postrachem i zmieszaniem demonów.

Dzięki Pozdrowieniu Anielskiemu: Bóg stał się człowiekiem, Dziewica stała się Matką Boga, dusze sprawiedliwych zostały wyzwolone z otchłani, ruiny nieba zostały naprawione i puste trony zapełnione, grzech został przebaczony, łaska została nam dana, chorzy zostali uzdrowieni, umarli wskrzeszeni, wygnani przywołani, Najświętsza Trójca zaniechała swojego gniewu, a ludzie otrzymali życie wieczne.

Wreszcie, Pozdrowienie Anielskie jest tęczą, znakiem przychylności i łaski, które Bóg dał światu (błogosławiony Alan).

Szesnasta róża

PIĘKNO POZDROWIENIA ANIELSKIEGO

46. Chociaż nie ma niczego równie wielkiego jak Majestat Boski i niczego równie godnego wzgardy jak grzeszny człowiek, ten najwyższy Majestat nie gardzi jednak naszymi hołdami i jest uhonorowany, kiedy śpiewamy Jego chwałę. A Pozdrowienie Anielskie jest jednym z najpiękniejszych kantyków, które możemy kierować dla chwały Najwyższego. *Canticum novum cantabo tibi: Pieśń nową będę ci śpiewał*²³. Ta nowa pieśń, którą Dawid przewidział, że będzie śpiewana na przyjście Mesjasza, jest Pozdrowieniem Archanioła.

Istnieje stary kantyk i nowy. Stary to ten, który Izraelici śpiewali w dowód wdzięczności za stworzenie, opiekę i wyzwolenie z niewoli w czasie przejścia przez Morze Czerwone, za manę i wszelką pomoc nieba. Nowy kantyk to ten, który chrześcijanie śpiewają jako dziękczynienie za Wcielenie i Odkupienie.

Ponieważ te cuda zostały dokonane przez Pozdrowienie Anielskie, powtarzamy to samo pozdrowienie, żeby podziękować Najświętszej Trójcy za Jej nieocenione dobrodziejstwa. Wielbimy Boga Ojca za to, że tak umiłował świat, iż dał nam swojego jednorodzonego Syna jako Zbawiciela. Błogosławimy Syna, ponieważ zstąpił z nieba na ziemię, stał się człowiekiem i nas zbawił. Wysławiamy Świętego Ducha, ponieważ uformował w łonie Najświętszej Maryi Panny to tak czyste Ciało, które stało się ofiarą za nasze grzechy... W takim właśnie duchu wdzięczności musimy odmawiać Pozdrowienie Anielskie, dokonując aktów wiary, nadziei, miłości i dziękczynienia za te dobrodziejstwa naszego zbawienia.

47. Chociaż ten nowy kantyk adresowany jest bezpośrednio do Matki Boga i zawiera Jej pochwały, jest jednakże bardzo chwalebny wobec Trójcy Świętej, ponieważ wszelka cześć, którą oddajemy Najświętszej Maryi Pannie wraca do Boga jako przyczyny wszystkich Jej doskonałości i cnót. Bóg Ojciec jest uwielbiony, ponieważ czcimy najdoskonalsze z Jego stworzeń. Syn jest uwielbiony, ponieważ sławimy Jego przeczystą Matkę. Duch Święty jest uwielbiony, ponieważ podziwiamy łaski, którymi napełnił swoją Oblubienicę.

Podobnie jak Najświętsza Maryja Panna, przez swój piękny kantyk *Magnificat* oddała Bogu uwielbienie i błogosławieństwo, które otrzymała od świętej Elżbiety w Jej dostojnej godności stania się Matką Boga, w podobny sposób szybko wysłała do Boga pochwały i błogosławieństwa, które Jej oddajemy przez Pozdrowienie Anielskie.

48. Jeżeli Pozdrowienie Anielskie oddaje cześć Świętej Trójcy, jest również najdoskonalszym uwielbieniem, jakie moglibyśmy skierować do Maryi.

²³ Ps 143,9.

Święta Matylda, pragnąc znaleźć sposób, w jaki mogłaby bardziej zaświadczyć o oddaniu się Matce Bożej, doznała uniesienia duchowego. W tych myślach ukazała się Jej Maryja, trzymając na piersi wypisane złotymi literami Pozdrowienie Anielskie i powiedziała jej: *Wiedz moja córko, że nikt nie może mnie uczcić przez przyjemniejsze pozdrowienie niż to, które mi przedstawiła godna uwielbienia Trójca Święta, przez które zostałam wyniesiona do godności Matki Boga. Dzięki słowu Ave, które pochodzi od Ewy "Ewa" dowiedziałam się, że Bóg w swojej wszechmocy zachował mnie od grzechu i wszelkiej biedy, na którą pierwsza kobieta była podatna. Imię Maryja, oznaczające Panią Światła, wyraża, że Bóg nappełnił mnie mądrością i światłem niby świecącą gwiazdą, aby oświetlić niebo i ziemię. Te słowa: «pełna łaski» przypominają mi, że Duch Święty nappełnił mnie tyloma łaskami, iż mogę hojnie je rozdawać tym, którzy o nie proszą za moim pośrednictwem. Mówiąc: «Pan z Tobą», odnawiacie we mnie nieopisaną radość, którą odczułam, kiedy przedwieczne Słowo wcieliło się w moje łono. Kiedy mi mówicie: «błogosławionaś między niewiastami», wielbię Boże miłosierdzie, które mnie wzniosło do najwyższego stopnia szczęśliwości. Przy słowach: «błogosławiony owoc żywota twojego Jezus» całe niebo się raduje ze mną widząc Jezusa, mojego Syna, uwielbionego i wysławionego, ponieważ zbawił ludzi.*

Siedemnasta róża

CUDOWNE OWOCE AVE MARYJA

49. Między cudownymi rzeczami, które Matka Boża wyjawiała błogosławionemu Alanowi de la Roche²⁴ (a wiemy, że ten wielki czciciel Maryi potwierdził te wyznania pod przysięgą), są trzy najbardziej godne uwagi:

- pierwsza jest prawdopodobnym znakiem kary wiecznej za zaniedbywanie, oziębłość i wstręt do Pozdrowienia Anielskiego, które odbudowało świat;
- druga, że ci, którzy mają nabożeństwo do tego Boskiego pozdrowienia noszą w sobie bardzo duży znak niebieskiego przeznaczenia;
- trzecia, że ci, którzy otrzymali z nieba łaskę kochania Matki Bożej i służenia Jej z miłością, muszą się bardzo starać, aby dalej Ją kochać, aż ich umieści w niebie za pośrednictwem swojego Syna, w stopniu chwały odpowiednim do ich zasług (Alan, rozdział XI).

50. Wszyscy heretycy, którzy są dziećmi diabła i którzy noszą oczywisty znak potępienia nienawidzą *Ave Maria*. Jeszcze uczą się *Pater*, ale *Ave Maria* już nie i woleliby mieć przy sobie węża niż Koronkę czy Różaniec.

Między katolikami, ci którzy naznaczeni są znakiem potępienia, nie przejmują się Różańcem ani Koronką, zapominają je odmawiać lub odmawiają oziębłe i pospiesznie. Nawet jeżeli nie dałbym wiary w to, co zostało wyjawione błogosławionemu Alanowi,

²⁴ Zobacz Traktakt o prawdziwym nabożeństwie... nr 250.

moje doświadczenie mi wystarcza, żeby potwierdzić tę straszną i zarazem słodką prawdę. Nie wiem i oczywiście nie rozumiem, jak to jest możliwe, żeby pozornie tak małe nabożeństwo było niezachwianym znakiem zbawienia wiecznego, a jego brak – potępienia. Jednak nie ma nic bardziej prawdziwego.

Widzimy nawet, że ludzie wyznający nowe doktryny za naszych czasów²⁵, z całą ich pozorną pobożnością, zaniedbują bardzo praktykę Koronki i Różańca i często pod najróżniejszymi pretekstami na świecie, zdejmują ją z umysłu i serca tych, którzy się do nich zbliżają. Oczywiście, wystrzegają się, żeby potępić otwarcie Koronkę, Różaniec albo Szkaplerz, tak jak to robią kalwiniści, ale sposób w jaki do tego podchodzą jest tym bardziej niebezpieczny, o ile jest przebiegły. Jeszcze o tym będzie mowa.

51. Moje *Ave Maria*, mój Różaniec albo moja Koronka, są moimi modlitwami, moim najpewniejszym punktem oparcia dla rozróżnienia tych, którzy są prowadzeni przez Bożego Ducha od tych, którzy trwają w iluzji złego ducha. Znałem dusze, które wlatywały, wydawać by się mogło, jak orły aż do chmur w swojej subtelnej kontemplacji i które, niestety, były straszliwie okłamywane przez demona. Kiedy okrywałem ich iluzje, zauważałem, że odrzucały, jak gdyby to było ich niegodne, *Ave Maria* i Różaniec.²⁶

Ave Maria jest poranną niebiańską rosą, która spadając w duszę wybraną, przekazuje jej zdumiewającą płodność do rozwinięcia wszelkiego rodzaju cnót. Im bardziej dusza jest skrapiana tą modlitwą, tym bardziej jest oświecona w duchu, rozpalona w sercu i wzmocniona przeciwko nieprzyjaciołom.²⁷

Ave Maria jest strzałą przenikającą i palącą, która będąc zjednoczona przez prelegenta ze słowem Bożym, które głosi, dodaje mu sił do przenikania, do dotykania, do nawracania serc najbardziej zatwardziały, chociażby z natury, nie miał zbyt dużego talentu do kaznodziejstwa. To jest ta tajemnicza strzała, o której Najświętsza Maryja Panna, jak już o tym mówiłem, nauczała świętego Dominika i błogosławionego Alana, żeby nawrócić heretyków i grzeszników. To stąd wziął się zwyczaj kaznodziejów, żeby odmawiać *Ave Maria* na początku kazania, jak nas zapewnia święty Antoni.

Osiemnasta róża

BŁOGOSŁAWIENSTWA AVE MARIA

52. To Boskie Pozdrowienie sprowadza na nas obfite błogosławieństwo Jezusa i Maryi, ponieważ jest niepodważalną prawdą, że Jezus i Maryja wspaniale wynagradzają tych, którzy ich wychwalają; stokrotnie zwracają błogosławieństwa, które się im oddaje. *Ego diligentes me diligo... ut ditem diligentes me, et thesauros eorum repleam: wzbogacam*

²⁵ Janseniści.

²⁶ Traktat o prawdziwym nabożeństwie nr 251.

²⁷ Traktat o prawdziwym nabożeństwie nr 249 i 253.

*tych, którzy mnie kochają i napelniam ich skarbce*²⁸. To, co głośno wołają Jezus i Maryja: *Kochamy tych, którzy nas kochają, wzbogacamy ich i zapelniamy ich skarbce. – Qui seminat in benedictinibus, de benedictionibus et metet: Ci, którzy siać będą błogosławieństwa, zbiorą błogosławieństwa*²⁹.

Otóż, czyż nie znaczy kochać, błogosławić oraz wielbić Jezusa i Maryję, kiedy odmawia się jak należy Pozdrowienie Anielskie? Przy każdym *Ave Maria* oddajemy dwa błogosławieństwa Jezusowi i Maryi: *błogosławionaś między niewiastami i błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus*. Przy każdym *Ave Maria* składasz Maryi tę samą cześć, którą oddał Bóg pozdrawiając Ją z Archaniołem Gabrielem. Któż mógłby uwierzyć, że Jezus i Maryja czyniący często dobro tym, którzy im złorzeczą, nie mogliby dać błogosławieństw tym, którzy im błogosławią i czczą przez *Ave Maria*?

Królowa Nieba, mówią święty Bernard i święty Bonawentura, nie jest mniej wdzięczna i uczciwa od wartościowych osób dobrze wychowanych na tym świecie: przewyższa je nawet cnotami, tak zresztą jak wszystkimi innymi przymiotami. Nie mogłaby więc znieść, gdybyśmy Ją czcili, a Ona nie oddała nam tego stokrotnie. Maryja, mówi święty Bonawentura, pozdrowi nas łaską, jeśli Ją pozdrowimy *Ave Maria: Ipsa salutabit nos cum gratia, si salutaverimus eam cum Ave Maria*.

Któż mógłby zrozumieć łaski i błogosławieństwa, które działają w nas poprzez pozdrowienie i dobrotliwe spojrzenie na nas Najświętszej Maryi Panny? W chwili, kiedy święta Elżbieta usłyszała pozdrowienie od Matki Boga, została napelniona Duchem Świętym, a dziecko, które nosiła w swoim łonie poruszyło się z radości. Jeżeli okażemy się godni odwzajemnionego pozdrowienia i błogosławieństwa Matki Bożej, z pewnością zostaniemy napelnieni łaskami i strumienie pocieszenia duchowego spłyną w nasze dusze.

Dziewiętnasta róża

SZCZĘŚLIWA WYMIANA

53. Jest napisane: Dawajcie, a zostanie wam dane.³⁰ Weźmy porównanie błogosławionego Alaina: *Jeżeli ja dawałbym wam każdego dnia sto pięćdziesiąt diamentów, chociaż byliście moimi nieprzyjaciółmi, nie przebaczylibyście mi? Nie zrobilibyście tego dla przyjaciela, wszystkimi łaskami, jakich tylko moglibyście użyć?*

Jeżeli chcesz wzbogacić się w dobra łaski i chwały, pozdrawiaj Matkę Bożą, czcij swoją dobrą Matkę: *Sicut qui thesaurizat, ita qui honorificat matrem: Kto czci swoją Matkę, jest podobny do człowieka, który znalazł skarb.*³¹

²⁸ Prz 8, 17, 21.

²⁹ 2 Kor 9,6.

³⁰ Łk 6,38.

³¹ Syr 3,5(4).

Przedstaw Jej przynajmniej codziennie pięćdziesiąt *Ave Maria*, z których każde zawiera piętnaście drogich kamieni, które są dla niej cenniejsze niż wszystkie bogactwa ziemi. Czegóż nie moglibyście otrzymać z Jej hojności? Ona jest naszą Matką i naszą przyjaciółką. Ona jest władczynią wszechświata, która kocha nas bardziej niż wszystkie matki i królowe razem wzięte. Ponieważ, jak mówi święty Augustyn, miłość Matki Bożej przewyższa wszelką autentyczną miłość wszystkich ludzi i wszystkich aniołów.

54. Pewnego dnia, nasz Pan objawił się świętej Gertrudzie licząc złote monety. Ośmieliła się zapytać, co liczy. *Liczę - odpowiedział Jezus Chrystus - twoje Ave Maria. To jest moneta, za którą można kupić niebo.*

Pobożny i uczony Suarez z Towarzystwa Jezusowego tak cenił zasługi Pozdrowienia Anielskiego, że jak mówi, oddałby chętnie całą swoją wiedzę za jedno *Ave Maria* dobrze odmówione.

55. *Niech ten, kto Cię kocha, o Boska Maryjo, powiedział do Niej błogosławiony Alan de la Roche słucha i skosztuje:*

Niebo jest w radości, ziemia jest w podziwieniu za każdym razem kiedy mówię Ave Maria.

Nienawidzę świata, mam miłość Boga w swoim sercu, kiedy mówię: Ave Maria.

Moje obawy ustają, namiętności zostają poskromione, kiedy mówię: Ave Maria.

Wzrastam w pobożności, odczuwam skruchę, kiedy mówię: Ave Maria.

Mój duch się raduje, moja troska znika, kiedy mówię Ave Maria.

Nadzieja umacnia się, doznaję większej pociechy, kiedy mówię Ave Maria.

Gdyż słodycz tego niewielkiego pozdrowienia jest tak wielka, że nie ma słów, żeby ją objaśnić jak należy. I nawet jeżeli powie się o Jej cudowności, pozostaje w dalszym ciągu tak ukryta i tak głęboka, że nie sposób jej ogarnąć. Jest słodsza niż miód i cenniejsza niż złoto. Trzeba często mieć ją w sercu, żeby nad nią medytować i na ustach, żeby ją odmawiać i pobożnie powtarzać.

56. Ten sam Alain donosi w LXIV rozdziale swojego psalterza, że bardzo pobożna zakonnica objawiła się po śmierci jednej ze swoich siostr zakonnych i powiedziała jej: *Gdybym mogła powrócić do swojego ciała i powiedzieć tylko jedno Ave Maria, nawet bez większej żarliwości, żeby mieć udział w zasługach tej modlitwy, z chęcią zniosłabym od nowa wszystkie bóle, które wycierpiałam przed śmiercią.* Trzeba zaznaczyć, że, przykuta do łóżka, cierpiała kilka lat na dotkliwe bóle.

Michel de Lisle, biskup Salubre, uczeń i współpracownik błogosławionego Alaina de la Roche przy ustanowieniu Świętego Różańca mówi, że Pozdrowienie Anielskie jest lekarstwem na wszelkie zło, które nas dotyka. Obyśmy jedynie odmawiali je pobożnie na cześć Matki Bożej.

Dwudziesta róża

KRÓTKIE OBJAŚNIENIE AVE MARIA

57. Znalazłeś się w biedzie grzechu? Wezwij Boską Maryję, powiedz Jej: *Ave*, co znaczy: pozdrawiam Cię z bardzo głębokim szacunkiem, Ciebie, która jesteś bez grzechu i jego skutków, a Ona uwolni cię od zła twoich grzechów.

Znalazłeś się w ciemnościach niewiedzy albo błędu? Przyjdź do Maryi i powiedz Jej: *Ave Maria* co znaczy: oświeć mnie promieniami słońca sprawiedliwości, a ona podzieli się z tobą swoim światłem.

Zszedłeś z drogi prowadzącej do nieba? Wezwij Maryję, której imię oznacza Gwiazdę Morza i Gwiazdę Polarną. Ona steruje naszą żeglugą na tym świecie, a zaprowadzi cię do portu wiecznej szczęśliwości.

Jesteś przygnieciony strapieniem? Zwróć się do Maryi, której imię oznacza "Gorzkie Morze", które na tym świecie zostało napełnione goryczą, a które obecnie jest zamienione w morze czystych słodyczy w niebie, a Ona przemieni twój smutek w radość i pocieszy cię w twoim zmartwieniu.

Straciłeś łaskę? Uczcij obfitość łask, którymi Bóg obdarzył Matkę Bożą i powiedz Jej: *jesteś pełna łaski* i napełniona wszelkimi darami Ducha Świętego, a Ona podzieli się z tobą swoimi łaskami.

Jesteś sam, pozbawiony opieki Bożej? Zwróć się do Maryi i powiedz Jej: *Pan z Tobą*, szlachetniej i głębiej niż w sprawiedliwych i świętych, ponieważ stanowisz jedno z Nim; będąc Twoim Synem, Jego Ciało jest Twoim Ciałem; jesteś z Panem przez doskonałe podobieństwo i wzajemną miłość, ponieważ jesteś Jego Matką. Powiedz Jej wreszcie: Najświętsza Trójca, której jesteś cenną Świątynią, jest z Tobą, a Ona odda cię ponownie w opiekę i ochronę Boga.

Stałeś się przedmiotem przekleństwa Boga? Powiedz: *Błogosławiona jesteś ponad wszystkie niewiasty* ze wszystkich narodów ze względu na swoją czystość i płodność; Ty, która zmieniłaś przekleństwo Boskie w błogosławieństwo, a Ona ci pobłogosławi.

Odczuwasz głód chleba łaski i chleba życia? Zbliź się do Tej, która nosiła Chleb Żywy, który zstąpił z Nieba i powiedz Jej: *Owoc Twojego żywota jest błogosławiony*, który poczęłaś bez żadnego umniejszenia dla swojego dziewictwa, który nosiłaś bez goryczy i urodziłaś bez bólu; *niech będzie błogosławiony Jezus*, który odkupił świat zniewolony, uzdrowił świat chory, wskrzesił człowieka umarłego, przyprowadził człowieka wygnanego, usprawiedliwił człowieka-zbrodniarza, ocalił człowieka potępionego, a z pewnością, twoja dusza zostanie nasycona chlebem łaski w tym życiu i chwały wiecznej w drugim. Amen.

58. Podsumuj swoją modlitwę wraz z Kościołem i powiedz:

Snacta Maria: Święta Maryjo: święta na ciele i na duszy, święta poprzez szczególne oddanie i wieczną służbę Bogu, święta jako Matka Boga, który Cię obdarzył wielką świętością, odpowiednią do tej Twojej nieskończonej godności;

Mater Dei! O Matko Boża, która jesteś też naszą Matką, naszą Orędowniczką i naszą Pośredniczką, Skarbnicą i Szafarką Bożych łask, zapewnij nam odpuszczenie grzechów i nasze pojednanie z Boskim Majestatem;

*Ora pro nobis peccatoribus! Tak, módl się za nami grzesznymi, Ty, która masz tyle współczucia dla nędzarzy, która nie gardzisz i nie zrażasz się grzesznikami, bez których nie byłabyś Matką Zbawiciela. Módl się za nami: *nunc teraz*, w okresie naszego krótkiego, kruchego mizernego życia; teraz, ponieważ mamy zapewnioną tylko tę chwilę obecną, teraz, kiedy jesteśmy atakowani i otoczeni dzień i noc nieprzyjaciółmi silnymi i okrutnymi;*

Et in hora mortis nostrae, i w godzinie śmierci naszej, tak niebezpiecznej, kiedy nasze siły są wyczerpane, kiedy nasze dusze i nasze ciała są przeszyte cierpieniem i trwogą; w godzinie naszej śmierci, kiedy szatan podwaja swoje wysiłki, aby nas zgubić na zawsze; w tej godzinie, która stanie się decydującą o naszym losie na całą wieczność, gdzie czeka nas szczęście albo nieszczęście.

Przybądź z pomocą swoim biednym dzieciom, o Matko litościwa, o Orędowniczko, o Ucieczko grzesznych; odgoń od nas w godzinie śmierci demony, naszych oskarżycieli i naszych nieprzyjaciół, których straszny wygląd nas przeraża. Przyjdź nas oświecić w ciemnościach śmierci. Prowadź nas, towarzysz nam przed trybunał naszego sędziego, Twojego Syna; wstawiaj się za nami, żeby nam przebaczył i nas przyjął do grona Twoich wybrańców na pobyt wiecznej chwały.

Amen: Niech tak się stanie

59. Któż może nie podziwiać doskonałości Świętego Różańca składającego się z dwóch Boskich części: MODLITWY PAŃSKIEJ i POZDROWIENIA ANIELSKIEGO. Czyż istnieją modlitwy przyjemniejsze Bogu i Matce Bożej, łatwiejsze, słodsze i bardziej zbawienne dla ludzi? Miejmy je zawsze w sercu i na ustach, aby uczcić najświętszą Trójcę, Jezusa Chrystusa naszego Zbawiciela i Jego świętą Matkę.

Ponadto, na końcu każdego dziesiątka, dobrze byłoby dorzucić *Gloria Patri* itd., to znaczy: Chwała Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu, jak była na początku, jak jest teraz i na wieki wieków.³² Niech tak się stanie.

TRZECI DZIESIĄTEK

DOSKONAŁOŚĆ ŚWIĘTEGO RÓŻNCA W MEDYTACJI ŻYCIA I MEKI NASZEGO PANA JEZUSA CHRYSYTA

Dwudziesta pierwsza róża PIĘTNAŚCIE TAJEMNIC RÓŻAŃCA

60. Tajemnica jest rzeczą świętą i trudną do zrozumienia. Dzieła Jezusa Chrystusa są wszystkie święte i Boskie, ponieważ jest On zarazem Bogiem i Człowiekiem. Dzieła Matki Bożej są wszystkie święte, ponieważ jest najdoskonalszą ze wszystkich czystych stworzeń. Słusznie nazywa się dzieła Jezusa Chrystusa i Jego świętej Matki tajemnicami, ponieważ są napełnione wieloma cudownościami, doskonałościami oraz głębokimi i subtelnymi instrukcjami, które Duch Święty odsłania duszom pokornym i prostym, które czczą te tajemnice.

Dzieła Jezusa i Maryi można by jeszcze nazwać cudownymi kwiatami, których zapach i piękno znają jedynie ci, którzy się do nich zbliżają, wachają i otwierają przez uważną i wnikliwą medytację.

61. Święty Dominik podzielił życie Jezusa Chrystusa i Matki Bożej na piętnaście tajemnic, które ukazują nam ich cnoty i ich najważniejsze czyny jakby w piętnastu obrazach, których treść ma nam służyć za regułę i przykład postępowania w naszym życiu. To jest piętnaście płonących pochodni, które mają kierować naszymi krokami w tym życiu; piętnaście błyszczących luster, aby poznać Jezusa i Maryję, aby poznać samych siebie i aby rozpalić ogień ich miłości w naszych sercach; piętnaście palenisk, aby nas całkowicie spalić w ich Boskich płomieniach.

Matka Boża nauczyła świętego Dominika tej doskonałej metody modlitwy i zaleciła mu, żeby ją głosił, ażeby rozbudzić pobożność u chrześcijan i odnowić miłość Jezusa Chrystusa w ich sercach. Instruowała też błogosławionego Alana de la Roche:

To jest modlitwa bardzo pożyteczna - powiedziała mu - i jest to służba bardzo miła, żeby odmawiać sto pięćdziesiąt Pozdrowień Anielskich. Jednak podoba mi się o wiele bardziej i o wiele lepiej zrobić ci którzy, kiedy połączą pozdrowienie z medytacją życia, meki i chwały Jezusa Chrystusa, ponieważ ta medytacja jest duszą tej modlitwy.

³² *Gloria Patri* jest trafną innowacją w odmawianiu Różańca; czyż nie można jej przypisać samemu Ludwikowi Marii Grignon de Montfort?

Rzeczywiście, Różaniec bez rozważania świętych tajemnic naszego zbawienia, byłby jakby ciałem bez duszy, doskonałą materią bez formy, którą jest medytacja odróżniająca go od innych nabożeństw.

62. PIERWSZA CZĘŚĆ RÓŻAŃCA zawiera pięć tajemnic, z których pierwsza to *Zwiastowanie Archaniola Gabriela Najświętszej Maryi Pannie*; druga to *Nawiedzenie świętej Elżbiety*; trzecia to *Narodzenie Jezusa Chrystusa*; czwarta to *Ofiarowanie Dzieciątka Jezus w świątyni*; piąta *Odnalezienie Pana Jezusa w świątyni pomiędzy uczonymi*.

Nazywa się te tajemnice *Tajemnicami radosnymi* z powodu radości, jaką dali całemu wszechświatu. Matka Boża i aniołowie byli napełnieni radością w szczęśliwej chwili, kiedy Syn Boga wcielił się. Święta Elżbieta i święty Jan Chrzciciel byli napełnieni radością z powodu nawiedzenia Jezusa i Maryi. Niebo i ziemia rozradowały się w czasie narodzin Zbawiciela. Symeon został pocieszony i napełniony radością, kiedy trzymał Jezusa w ramionach. Uczni byli pełni podziwu słuchając odpowiedzi Jezusa; a któż wypowie radość Maryi i Józefa odnajdujących Jezusa po trzech dniach poszukiwań?

DRUGA CZĘŚĆ RÓŻAŃCA również składa się z pięciu tajemnic, które nazywa się *tajemnicami bolesnymi*, ponieważ przedstawiają nam Chrystusa przybitego smutkiem, pokrytego bliznami, okrytego hańbą, boleścią i udrczeniem. Pierwsza z tych tajemnic to modlitwa Jezusa i Jego *Męka* w Ogrodzie Oliwnym; druga to *Jego Biczowanie*; trzecia – *Jego Ukoronowanie cierniem*; czwarta *Niesienie Krzyża*; piąta *Jego Ukrzyżowanie* i Jego śmierć na Kalwarii.

TRZECIA CZĘŚĆ RÓŻAŃCA zawiera pięć pozostałych tajemnic, które nazywa się tajemnicami chwalebnyymi, ponieważ rozważamy o Jezusie i Maryi w triumfie i chwale. Pierwsza to *Zmartwychwstanie Jezusa Chrystusa*; druga Jego *Wniebowstąpienie*; trzecia, *Zesłanie Ducha świętego* na apostołów; czwarta to *Wniebowzięcie* chwalebnej Marii Panny; piąta – *Jej Ukoronowanie*.

Oto piętnaście wonnych kwiatów mistycznego krzewu różanego, nad którymi pobożne dusze zatrzymują się jak mądre pszczoły, aby z nich czerpać cudowny sok i z niego tworzyć miód solidnej pobożności.

Dwudziesta druga róża

MEDYTACJA TAJEMNIC UPODABNIA NAS DO JEZUSA

65. Główną troską pobożnej duszy jest dążenie do doskonałości. *Bądźcie więc naśladowcami Boga, jako dzieci umiłowane*³³, mówi nam wielki Apostoł. Ten obowiązek

³³ Ef 5,1.

jest zawarty w wieczystym dekreście naszego przeznaczenia jako jedyny nakazany sposób do osiągnięcia wiecznej chwały.

Święty Grzegorz z Nyssy mówi z wdziękiem, że jesteśmy malarzami. Nasza dusza jest czekającym płótnem, na które musimy nanieść pędzel; Cnoty są kolorami, które mają uwidocznić jej blask, a oryginał, który mamy kopiować to Jezus Chrystus, który doskonale reprezentuje Ojca przedwiecznego. Tak więc jak malarz chcący, żeby jego portret był jak najbardziej naturalny, stawia sobie przed oczami oryginał i za każdym pociągnięciem pędzla, które wykonuje, spogląda na niego, tak i chrześcijanin musi mieć zawsze przed oczyma życie i cnoty Jezusa Chrystusa, ażeby nic nie powiedzieć, niczego nie pomyśleć i nic nie zrobić, co by nie było z Nim zgodne.

66. To żeby nam pomóc w ważnym dziele naszego przeznaczenia, Matka Boża nakazała świętemu Dominikowi przedstawić wiernym odmawiającym Różaniec, święte tajemnice Jezusa Chrystusa, nie tylko żeby Go adorowali i wychwalali, ale przede wszystkim, żeby modelowali swoje życie i swoje działanie na Jego wzorze. Otóż, tak jak dzieci naśladowując rodziców, patrząc na nich i rozmawiając z nimi uczą się; jak uczeń patrząc na pracującego mistrza uczy się wykonywania dzieła, podobnie wierni bracia Różańca rozważając głęboko i nabożnie cnoty Jezusa Chrystusa w piętnastu tajemnicach Jego życia, stają się podobni do tego Boskiego Mistrza z pomocą łaski i za pośrednictwem Najświętszej Maryji Panny.

67. Jeżeli Mojżesz przekazał narodowi hebrajskiemu polecenie od samego Boga, żeby nie zapomnieli o łaskach, jakimi został przez Niego obdarzony, o ileż bardziej Syn Boży może nam polecić, abyśmy wyryli w naszym sercu i mieli stale przed oczyma tajemnice Jego życia, Jego męki i Jego chwały, którymi się z nami podzielił i przez które ukazał nam ogrom swojej miłości dla naszego zbawienia. *Wszyscy, co drogą zdażacie, przyjrzyjcie się, patrzcie, czy jest boleść podobna do tej, co mnie przytłacza³⁴... Wspomnijcie na moje ubóstwo i moje poniżenie, wspominajcie na piołun i gorycz, które spożyłem dla was w czasie swojej męki.³⁵*

Te słowa i wiele innych, które można by przytoczyć, przekonują nas wystarczająco do obowiązku, który mamy, żeby odmawiać głośno Różaniec na cześć Jezusa Chrystusa i Matki Bożej z medytacją świętych tajemnic.

Dwudziesta trzecia róża

RÓŻANIEC - WSPOMNIENIE ŻYCIA I ŚMIERCI JEZUSA

68. Jezus Chrystus, Boski Oblubieniec naszych dusz, nasz drogi przyjaciel, chce, żebyśmy pamiętali o Jego dobrodziejstwach i cenili Go nade wszystko. To jest Jego ogromna radość jak również Matki Bożej i wszystkich świętych w niebie, kiedy medytujemy pobożnie i z uczuciem nad świętymi tajemnicami Różańca, które są największym

³⁴ Lm 1,12.

³⁵ Lm 3,19.

odzwierciedleniem Jego miłości do nas i najbogatszymi prezentami, które mógłby nam dać. Dzięki właśnie takim prezentom sama Matka Boża i wszyscy święci doznają chwały.

Błogosławiona Aniela z Foligno modliła się pewnego dnia do naszego Pana, pytając poprzez jakie ćwiczenia duchowe mogłaby najbardziej Go uczyć. Objawił się Jej przybity do krzyża i powiedział: *Moja córko, popatrz na moje rany*. Nauczyła się od tego słodkiego Mistrza, że nic nie jest Mu bardziej miłe, niż medytowanie Jego ran. Potem pokazał Jej rany swojej głowy oraz inne okoliczności męki i powiedział: *Przecierpiałem to wszystko dla Twojego zbawienia: cóż możesz zrobić, co byłoby równe mojej miłości dla ciebie?*

69. Święta Ofiara Mszy czci Świętą Trójcę, ponieważ uosabia mękę Jezusa Chrystusa, podczas której ofiarujemy zasługi Jego posłuszeństwa, Jego cierpienia i Jego krwi. Cały dwór niebieski otrzymuje w ten sposób niezmierną chwałę. Kilku doktorów, wraz ze świętym Tomaszem, mówi nam, że z tego samego powodu dwór niebieski cieszy się, będąc w Komunii z wiernymi, ponieważ Najświętszy Sakrament jest memoriałem męki i śmierci Jezusa Chrystusa. Tym sposobem lud uczestniczy w jego owocach i przyspiesza swoje zbawienie.

Otóż, Święty Różaniec odmawiany z medytowaniem świętych tajemnic, jest ofiarą dziękczynienia Bogu za dobrodziejstwa naszego odkupienia i nabożnym wspomnieniem cierpienia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa. Jest więc prawdą, że Różaniec oddaje chwałę i sprawia wielką radość Jezusowi Chrystusowi, Matce Bożej i wszystkim błogosławionym, ponieważ nie pragną oni niczego większego dla naszego wiecznego szczęścia niż widzieć nas zajętych tym ćwiczeniem tak chwalebny dla naszego Zbawiciela i zbawiennym dla nas.

70. Ewangelia zapewnia nas, że grzesznik, który się nawraca i pokutuje, sprawia radość wszystkim aniołom.³⁶ Jeżeli to wystarcza, żeby uradować aniołów, że jeden grzesznik porzuca grzechy i czyni pokutę, jakaż radość, jakież rozradowanie będzie na całym dworze niebieskim, jakaż chwała dla samego Jezusa Chrystusa widzieć nas, tu na ziemi, rozważających pobożnie i z miłością Jego poniżenie, udęczenie, Jego okrutną i haniebną śmierć? Czyż jest coś bardziej skutecznego, żeby do nas trafić i żeby nas zachęcić do szczerzej pokuty?

Chrześcijanin, który nie rozważa tajemnic Różańca, wykazuje dużą niewdzięczność dla Jezusa Chrystusa i niewielki szacunek do tego wszystkiego, co Boski Zbawca wycierpiał dla zbawienia świata. Postawa takiego chrześcijanina zdaje się mówić, że nie zna życia Jezusa Chrystusa, mało się trzyma, żeby się dowiedzieć co On robił, co wycierpiał, aby nas zbawić. Ten chrześcijanin musi się mocno obawiać, że nie znając Jezusa Chrystusa albo o

³⁶ Łk 15,10.

nim zapominając, może być przez Niego odrzucony w dniu sądu z tym zarzutem: *Zaprawdę, powiadam wam, nie znam was.*³⁷

Rozważajmy więc poprzez Święty Różaniec życie i cierpienia naszego Zbawiciela, nauczmy się dobrze Go poznawać i rozpoznawać Jego dobrodziejstwa, ażeby nas uznał za swoje dzieci i za przyjaciół w dniu sądu.

Dwudziesta czwarta róża

ROZWAŻANIE TAJEMNIC RÓŻAŃCA JEST NAJLEPSZYM SPOSOBEM NA OSIĄGNIĘCIE DOSKONAŁOŚCI

71. Święci wnikliwie studiowali życie Jezusa Chrystusa. Medytowali nad Jego cnotami i cierpieniem i tym sposobem doszli do doskonałości chrześcijańskiej. Święty Bernard zaczął od tego ćwiczenia i wytrwał w nim wiernie: *Od początku mojego nawrócenia - mówił on - ułożyłem bukiet z mirry złożony z boleści mojego Zbawiciela; położyłem ten bukiet na swoim sercu myśląc o biczach, o cierniach i o gwoździach Męki Pańskiej. Codziennie całym sercem będę rozmyślał nad tymi tajemnicami.*

To była również praktyka świętych męczenników. Podziwiamy, jak wychodzili triumfalnie z najbardziej okrutnych udręczeń. Lecz *skąd mogła pochodzić ta godna podziwu wytrwałość męczenników – mówi święty Bernard – jeżeli nie z ran Jezusa Chrystusa, nad którymi tak często rozmyślali? Gdzie była dusza tych szlachetnych atletów, kiedy ich krew płynęła i kiedy ich ciało było zmiażdżone cierpieniem? Ich dusza była w ranach Jezusa Chrystusa i te rany czyniły ich niezwyciężonymi.*

72. Najświętsza Matka Zbawiciela przez całe swoje życie zajmowała się tylko rozważaniem cnót i cierpień swojego Syna. Kiedy usłyszała radosny kantyk aniołów w czasie Jego narodzenia, kiedy zobaczyła pasterzy, którzy adorowali Go w stajni, Jej dusza została napełniona podziwem i rozważała te wszystkie cuda. Porównywała wielkość wcielonego Słowa z Jego głębokim poniżeniem; żłóbek i słomę z tronem i łonem Jego Ojca; moc Boga ze słabością dziecka; Jego mądrość z Jego prostotą.

73. Matka Boża powiedziała pewnego dnia świętej Brigidzie: *Kiedy kontemplowałam piękno, skromność i mądrość mojego Syna, moja dusza była uniesiona radością. A kiedy rozważałam Jego ręce i Jego stopy mające być przebite gwoździami, wylewałam morze łez, serce rozdzierało mi się ze smutku i bólu.*

Po Wniebowstąpieniu Jezusa Chrystusa Matka Boża spędziła resztę życia na nawiedzaniu tych miejsc, które ten Boski Zbawca uświęcił swoją obecnością i swoim cierpieniem. Tam rozważała bezgraniczną Jego miłość i o okrucieństwo Jego męki.

³⁷ Mt 25,12.

To była też nieprzerwana praktyka Marii Magdaleny w okresie trzydziestu lat, kiedy żyła w Saint-Baume. Wreszcie, jak mówi święty Hieronim, było to nabożeństwo pierwszych chrześcijan. Ze wszystkich krajów świata przyjeżdżali do Ziemi świętej, aby wyryć głębiej w swoich sercach miłość i pamięć o Zbawicielu ludzkości przez przedmioty i miejsca, które uświęcił swoim narodzeniem, swoją pracą, cierpieniem i śmiercią.

74. Wszyscy chrześcijanie mają tylko jedną wiarę, wielbią tylko jednego Boga, oczekują na tę samą szczęśliwość w niebie. Znają tylko jednego pośrednika, którym jest Jezus Chrystus. Wszyscy muszą naśladować ten Boski wzorzec i w tym celu rozważać tajemnice Jego życia, cnót i chwały. Błędnym jest myślenie, że rozpamiętywanie prawd wiary i tajemnic Jezusa Chrystusa dotyczy jedynie księży, zakonników i tych którzy wycofali się z tumultu tego świata. Jeśli zakonnicy i duchowni są zobowiązani do medytacji nad wielkimi prawdami naszej religii, żeby godnie odpowiedzieć na swoje powołanie, ludzie tego świata są do tego niemniej zobowiązani z powodu niebezpieczeństwa zagubienia się tam, gdzie przebywają. Muszą więc uzbroić się w częste wspomnianie życia, cnót i cierpienia naszego Zbawiciela, które są przedstawione w piętnastu tajemnicach Świętego Różańca.

Dwudziesta piąta róża

BOGACTWO ŚWIĘTOŚCI ZAWARTE W MODLITWACH I MEDYTACJI RÓŻAŃCA

75. Nikt nigdy nie pojmie niezmiernego bogactwa świętości, które jest zawarte w modlitwach i tajemnicach Świętego Różańca. To rozważanie tajemnic życia i śmierci naszego Pana Jezusa Chrystusa jest dla tych wszystkich, którzy je praktykują, źródłem najwspanialszych owoców.

Dziś domagamy się rzeczy, które w nas uderzają, które nas wzruszają, które pozostawiają w nas głębokie wrażenia. Cóż jest na świecie bardziej wzruszającego niż ta wspaniała historia naszego Odkupiciela, rozgrywająca się na naszych oczach w piętnastu obrazach i która przypomina nam wielkie wydarzenia życia, śmierci i chwały Zbawiciela świata? Jakie modlitwy są bardziej doskonałe i bardziej wzniosłe niż *Modlitwa Pańska* i *Pozdrowienie Anielskie*? Tam są zawarte wszystkie nasze pragnienia, wszystkie nasze potrzeby.

76. Rozważanie tajemnic Różańca jest najłatwiejsze ze wszystkich modlitw, ponieważ różnorodność cnót i życie Jezusa Chrystusa, które się studiuje i odtwarza, wspaniale wzmacnia ducha i zapobiega roztargnieniu. Uczeni znajdują w tych formułach doktrynę najbardziej głęboką, a ludzie prości pouczenia dla nich przystępne.

Trzeba przejść przez tę łatwą medytację, zanim wzniesie się na poziom bardziej uduchowionej kontemplacji. Taka właśnie jest myśl świętego Tomasza z Akwinu i jego rada, którą nam daje, mówiąc, że najpierw należy ćwiczyć, jak na polu bitwy, nabywanie

wszelkich cnót, których mamy doskonały wzorzec w tajemnicach Różańca. To tu właśnie, jak mówi uczony Kajetan, osiągamy głębokie zjednoczenie z Bogiem, bez którego kontemplacja jest jedynie złudzeniem zdolnym zwieść duszę.

77. Gdyby fałszywi nawiedzeni naszych czasów poszli za tą radą, nie upadliby tak nisko i nie wywołali tylu skandali w swojej pobożności. To jest dziwna iluzja podpowiedziana przez demona, są modlitwy bardziej wzniosłe niż *Pater* i *Ave*. Przyznaję, że nie jest zawsze konieczne, żeby je odmawiać głośno i modlitwa myślna jest w pewnym sensie bardziej doskonała niż modlitwa ustna. Jednak zapewniam cię, że jest bardziej niebezpieczne, by nie powiedzieć zgubne, dobrowolne porzucenie Koronki czy Różańca pod pretekstem bardziej doskonałego zjednoczenia z Bogiem. Dusza pyszniąca się, która robi w głębi serca wszystko co może, żeby wznieść się na uduchowiony poziom modlitw świętych, ale zwodzona przez demona, pogardza i porzuca dawne modlitwy, dobre, jak sądzi, dla pospółstwa, jest biedna i zagubiona. Sama zatyka uszy na te modlitwy, na *Pozdrowienie Anielskie*, a nawet na modlitwę, którą Bóg ułożył, praktykował i zalecił: *Sic vos orabitur: Pater noster...* Tak będziecie się modlić³⁸; i w ten sposób wpada z iluzji w iluzję, z przepaści w przepaść.

78. Uwierz mi, mój drogi współbracie w Różańcu. Czy chcesz wspiąć się na wyższy poziom modlitwy bez uszczerbku i bez iluzji szatana tak powszednich dla ludzi modlitwy? Odmawiaj codziennie, jeżeli możesz cały Różaniec albo przynajmniej jedną część. Z Bożą łaską już to robisz? Jeżeli chcesz w tym wytrwać i wzrastać w pokorze, zachowaj praktykę Świętego Różańca, ponieważ dusza, która odmawia codziennie Różaniec nigdy nie popadnie całkowicie w herezję i nigdy nie będzie zwiedziona przez demona: to jest stwierdzenie, które podpisałbym własną krwią.

Jeżeli jednak Bóg w swoim wielkim miłosierdziu, w trakcie odmawiania Różańca przyciąga cię równie silnie jak kilku świętych, poddaj się jego przyciąganiu i pozwól Mu działać, modlić się w tobie i odmawiać Różaniec na Jego sposób. I niech ten ci wystarczy w ciągu dnia. Ale jeżeli jesteś jedynie w trakcie kontemplacji aktywnej albo trwasz w zwykłej modlitwie pełnej Bożego pokoju, obecności Boga i miłości, masz jeszcze mniej powodów, żeby opuścić Różaniec. Z pewnością nie cofniesz się w modlitwie i cnotach, odmawiając go. Przeciwnie, będzie on dla ciebie wspaniałą pomocą, prawdziwą drabiną Jakuba, gdzie było piętnaście szczebli, po których przejdiesz od cnoty do cnoty, od światła do światła i dojdiesz z łatwością, bez złudzeń, do pełni wieku Jezusa Chrystusa.

Dwudziesta szósta róża **RÓŻANIEC, WZNIOSŁA MODLITWA**

79. Strzeż się, żeby nie naśladować uporu tej pobożnej kobiety w Rzymie, o której *Cudowności Różańca* tyle mówią. Była to osoba tak pobożna i tak zagorzała, że

³⁸ Mt 6,9.

zadziwiła swoim życiem religijnym najbardziej ascetycznych duchownych z Kościoła Bożego.

Chcąc zasięgnąć rady świętego Dominika, wypowiedziała się u Niego. Święty zadał Jej za pokutę odmówienie Jednego Różańca, radząc jednocześnie, żeby odmawiała go codziennie. Ona zaczęła się tłumaczyć, że ma już stałe praktyki: że codziennie chodzi na Stacje w Rzymie³⁹, nosi włosienicę, biczuje się kilka razy w tygodniu, pości i ma inne pokuty. Święty Dominik nakłaniał ją i przynaglał, żeby usłuchała jego rady; nie chciała nawet o tym słyszeć i odeszła od konfesjonału oburzona na sposób postępowania tego nowego kierownika duchowego, który chciał ją przekonać do nabożeństwa, którego nie mogła zasmakować.

Ale oto, modląc się, zostaje uniesiona w duchu i widzi swoją duszę zobowiązaną do stawienia się przed Najwyższy Sąd. Święty Michał kładzie wszystkie pokuty i inne modlitwy na jedną szalę wagi, na drugą zaś jej wszystkie grzechy i niedoskonałości. Szala dobrych dzieł unosi się i nie może przeważać jej grzechów i niedoskonałości. Przestraszona, błaga o miłosierdzie. Zwraca się do Matki Bożej, swojej orędowniczki, która wrzuciła do naczynia z dobrymi dziełami tylko jeden Różaniec, który ta kobieta odmówiła za pokutę. Był tak ciężki, że przeważyła wszystkie grzechy, jak również wszystkie dobre dzieła. Jednocześnie została upomniana przez Matkę Bożą, że nie chciała iść za radą Jej sługi Dominika, to znaczy odmawiać codziennie Różańca... Odzyskawszy zmysły, poszła rzucić się do stóp świętego Dominika, opowiedziała mu, co się wydarzyło, poprosiła o wybaczenie jej niedowiarstwa i obiecała, że będzie odmawiać Różaniec codziennie. Tym sposobem doszła do doskonałości chrześcijańskiej i do wiecznej chwały.

Ludzie modlitwy, nauczcie się z tego przykładu siły, ceny i znaczenia nabożeństwa Świętego Różańca połączonego z medytacją tajemnic!

80. Któż był bardziej uduchowiony w modlitwie niż święta Magdalena, codziennie unoszona przez aniołów do nieba, będąca w szkole Jezusa Chrystusa i Jego świętej Matki? Jednakże pewnego dnia, kiedy prosiła Boga o sposób na zwiększenie swojej miłości i osiągnięcie wyższej doskonałości, w imieniu Boga przyszedł do niej Archanioł Michał, mówiąc, że nie zna innego sposobu niż rozważanie tajemnic bolesnych, na które patrzyła własnymi oczyma na Kalwarii.

Niech przykład świętego Franciszka Salezego, tego wielkiego kierownika dusz swojej epoki, zobowiąże cię do przyłączenia się do tak Świętego Bractwa, ponieważ, chociaż był wielkim świętym, przyrzekł odmawiać cały Różaniec codziennie, tak długo, ile będzie żył.

³⁹ Stare nabożeństwo polegające na odwiedzaniu kościołów stacyjnych miasta i odmawianiu modlitwy przypisanej każdemu z nich

Święty Karol Boromeusz również odmawiał go codziennie i gorąco zalecał to nabożeństwo swoim kapłanom i klerykom w seminariach oraz całemu swojemu ludowi.

Święty Pius V, jeden z największych papieży jacy, zarządzili Kościołem, odmawiał codziennie Różaniec. Święty Tomasz z Villeneuve, arcybiskup z Walencji, święty Ignacy, święty Franciszek Ksawery, święty Franciszek Borgiasz, święta Teresa, święty Filip Nereusz oraz kilku innych wielkich ludzi, których pomijam milczeniem, celowali w tym nabożeństwie. Idź za ich przykładem. Twoi kierownicy duchowi będą z tego zadowoleni. I jeżeli uświadomią sobie, jakie owoce możesz otrzymać, pierwsi będą cię do tego namawiać.

Dwudziesta siódma róża

DOBRODZIEJSTWA RÓŻAŃCA

81. Żeby cię jeszcze bardziej zachęcić do tego nabożeństwa wielkich świętych, dorzucę, że Różaniec odmawiany z medytacją tajemnic:

1. prowadzi nas stopniowo do doskonałej znajomości Jezusa Chrystusa;
2. oczyszcza nasze dusze z grzechu;
3. czyni nas zwycięskimi nad wszystkimi wrogami;
4. ułatwia praktykowanie cnót;
5. rozpala w nas miłość Jezusa Chrystusa;
6. wzbogaca nas w łaski i zasługi;
7. daje nam możliwości spłacenia długu Bogu i ludziom;
8. wreszcie pozwala nam na otrzymanie od Boga wszelkiego rodzaju łask.

82. Poznanie Jezusa Chrystusa jest największą wiedzą chrześcijan i wiedzą zbawienia; przewyższa - jak mówi święty Paweł - wartości i doskonałości wszystkich nauk ludzkich:⁴⁰

- godnością podmiotu, którym jest Bóg-Człowiek, w obecności którego wszechświat jest jedynie kroplą rosy albo ziarnkiem piasku;
- swoją pożytecznością gdyż nauki ludzkie napelniają nas jedynie wiatrem i dymem dumy;
- swoją koniecznością ponieważ nie można być zbawionym, jeżeli nie zna się Jezusa Chrystusa; a ten kto, mimo że nie zna pozostałych nauk, będzie zbawiony, byleby tylko został oświecony nauką Jezusa Chrystusa.

Błogosławiony jest Różaniec, który daje nam tę wiedzę i poznanie Jezusa Chrystusa, pozwalając medytować nad Jego życiem, śmiercią, męką i chwałą! Królowa Saba, podziwiając mądrość Salomona, wykrzyknęła: *Szczęśliwe twoje żony, szczęśliwi twoi*

⁴⁰ Flp 3,8.

*śludzy! Oni stale znajdują się przed twoim obliczem i wstuchują się w twoją mądrość!*⁴¹ Jeszcze szczęśliwsi są ci, którzy rozważają życie, cnoty, cierpienia i chwałę Zbawiciela, ponieważ uzyskują tym sposobem doskonałą wiedzę, na czym polega życie wieczne: *Haec est vita aeterna.*⁴²

83. Matka Boża wyjawiała błogosławionemu Alanowi, że natychmiast jak święty Dominik zaczął głosić Święty Różaniec, zatwardziali grzesznicy zostali przemienieni i gorzko płakali nad swoimi zbrodniami. Nawet małe dzieci czyniły niezwykle akty pokutne. Wszędzie tam gdzie głosił Święty Różaniec, zarliwość była tak wielka, że grzesznicy zmieniali postępowanie i stawali się dobrym przykładem dla wszystkich przez pokutę i poprawę życia.

Jeżeli czujesz, że sumienie zarzuca ci kilka grzechów, weź Różaniec i odmów jego częśćkę na cześć tajemnic życia, męki albo chwały Jezusa Chrystusa. I bądź pewny, że podczas gdy będziesz odmawiać i czcić te tajemnice, On pokaże Swoje święte rany Ojcu w niebie, ujmie się za tobą, otrzymasz dar skruchy i odpuszczenie grzechów. Powiedział pewnego razu błogosławionemu Alanowi: *Gdyby ci nędzni grzesznicy odmawiali często Różaniec, uczestniczyliby w zasługach Mojej męki i, jako ich orędownik, złagodziłbym Boską sprawiedliwość.*

84. To życie jest ciągłą wojną⁴³ i ciągłą pokusą. Mamy do czynienia nie z przeciwnikiem z krwi i kości, ale z samymi mocarzami piekła⁴⁴. Jaką lepszą broń weźmiemy, żeby ich zwalczyć, jeżeli nie Modlitwę, której nas nauczył sam wielki Mistrz; jeżeli nie *Pozdrowienie Anielskie*, które wypędziło demony, zniszczyło grzech i odnowiło świat; jeżeli nie rozmyślanie nad życiem, nad męką Jezusa Chrystusa; jeżeli nie *myśl, w którą mamy się uzbroić* jak nam nakazuje święty Piotr⁴⁵, aby nas obronić przed tymi samymi nieprzyjaciółmi, których on pokonał i którzy nas atakują codziennie?

Odkąd demon, mówi kardynał Hugues, został pokonany przez pokorę i mękę Jezusa Chrystusa, prawie nie może zaatakować duszy uzbrojonej w medytację Jego tajemnic i, jeżeli atakuje, zostaje haniebnie pokonany.

85. *Induite vos armaturam Dei*⁴⁶. Obłeczcie się więc w tę Bożą zbroję Świętego Różańca, a zmiażdżycie głowę demona i nie ulegniecie pokusom.

Wynika stąd, że Różaniec, nawet jako przedmiot, jest postrachem dla diabła. Święci się nim posługiwali, żeby zakuć demona w kajdany. Świadczy o tym kilka historii.

⁴¹ 1Krl 10,8.

⁴² J 17,3.

⁴³ Hi 7,1.

⁴⁴ Ef 6,12.

⁴⁵ 1P 4,1.

⁴⁶ Ef 6,11 Ef 6,11.

86. Pewien człowiek, mówi błogosławiony Alan, na próżno próbował wszelkiego rodzaju pobożnych praktyk, żeby uwolnić się od złego ducha, który go atakował. Wreszcie postanowił zawiesić Różaniec na szyję, co przyniosło mu ulgę. A ponieważ zauważył, że kiedy zdejmował go z szyi diabeł okrutnie go męczył, postanowił nosić go dzień i noc. To odgoniło diabła na zawsze, ponieważ nie mógł znieść tak straszliwego łańcucha.

Błogosławiony Alan świadczy, że uwolnił w ten sposób wielu opętanych, zarzucając im Różaniec na szyję.

87. Jean Amât z zakonu świętego Dominika głosił rekolekcje wielkopostne w królestwie Aragonii. Przyprawiono mu dziewczynę opętaną przez demona. Kiedy na próżno przeprowadził kilka razy egzorcyzmy, założył jej Różaniec na szyję. Natychmiast zaczęła wydawać straszliwe krzyki i wrzaski: *Zdejmijcie, zdejmijcie te paciorki, które mnie katują.* W końcu Ojciec, z litości nad dziewczyną, zdjął jej Różaniec z szyi.

Następnej nocy, podczas gdy odpoczywał w łóżku, te same demony, które opętały tę dziewczynę, przyszły do niego, ziejąc wściekłością. On jednak swoim Różańcem, który trzymał w ręku, mimo starań jakie demony czyniły, żeby mu go wyrwać, wychłostał je jak trzeba i wygonił, mówiąc: *Święta Maryjo, Matko Świętego Różańca, przyjdź mi z pomocą.* Nazajutrz, gdy szedł do kościoła, spotkał tę młodą dziewczynę, jeszcze opętaną. Jeden z demonów zaczął wyśmiewać się z niego: *Ach, bracie, gdybyś nie miał Różańca, ładnie byśmy cię urządzili.* Wtedy Ojciec zarzucił znowu Różaniec na szyję dziewczyny mówiąc: *Przez Najświętsze Imię Jezusa i Maryi, Jego świętej Matki i przez cnoty Najświętszego Różańca, rozkazuję wam duchy nieczyste, żebyście wyszły z tego ciała w tej chwili.* Natychmiast demony zostały zmuszone do posłuszeństwa i dziewczyna została uwolniona.

Te historie pokazują nam, jaka jest siła Świętego Różańca, żeby przewyciężyć wszelkiego rodzaju pokusy demonów i wszelkiego rodzaju grzechy, ponieważ błogosławione paciorki Różańca zmuszają je do ucieczki.

Dwudziesta ósma róża

ZBAWIENNE NASTĘPSTWA SPOWODOWANE ROZWAŻANIEM MĘKI PAŃSKIEJ

88. Święty Augustyn zapewnia, że nie istnieje ćwiczenie bardziej owocne i bardziej potrzebne dla zbawienia niż częste wspomnianie cierpień naszego Pana.

Błogosławiony Albert Wielki, nauczyciel świętego Tomasza, dowiedział się w objawieniu, że zwykłe wspomnienie albo rozważanie męki Jezusa Chrystusa jest bardziej zasługujące na uznanie dla chrześcijanina niż poszczenie przez cały rok w każdy piątek o chlebie i wodzie albo biczowanie się dyscypliną aż do krwi co tydzień lub codzienne odmawianie psalmów. Jaka jest przeto z kolei zasługa Różańca, który upamiętnia całe życie i mękę naszego Pana?

Matka Boża wyjawiała pewnego dnia błogosławionemu Alanowi de la Roche, że po Świętej Ofierze Mszy, która jest największą i najbardziej żywą pamiątką męki Jezusa Chrystusa, nie ma nabożeństwa bardziej doskonałego i bardziej zasługującego na uznanie niż Różaniec, który jest jakby drugą pamiątką i odzwierciedleniem życia i męki Jezusa Chrystusa⁴⁷.

89. Kapłan Dorland donosi, że Matka Boża powiedziała pewnego dnia godnemu szacunku Dominikowi, kartuzowi, oddanemu nabożeństwu Świętego Różańca, który przebywał w Trewirze w 1481 roku: *Za każdym razem, kiedy chrześcijanin odmawia w stanie łaski Różaniec medytując tajemnice życia i męki Jezusa Chrystusa, otrzymuje pełne i całkowite odpuszczenie wszystkich grzechów.*

Powiedziała również błogosławionemu Alanowi: *Wiedz, że jakkolwiek są już liczne odpusty udzielone mojemu Różańcowi, Ja ubogacę go jeszcze więcej za każdą pięćdziesiątkę Zdrowaś Maryjo dla tych, którzy będą odmawiać go bez grzechu śmiertelnego i pobożnie na kolanach. I ktokolwiek wytrwa w tym nabożeństwie do Świętego Różańca ze wszystkimi wskazaniem i medytowaniem go, w nagrodę za tę przysługę wyjednam dla niego pełne darowanie wszystkich kar i odpuszczenie wszystkich grzechów na końcu jego życia. I niech ci się to nie wydaje niemożliwe. To jest dla mnie łatwe, ponieważ jestem Matką Króla Niebieskiego, który nazywa mnie Pełną Łaski; i jeżeli jestem nią napełniona, to szeroko rozleję ją na swoje drogie dzieci.*

90. Święty Dominik był tak bardzo przekonany o skuteczności i zasługach Świętego Różańca, że nie dawał prawie innej pokuty tym, których spowiadał.

Spowiednicy powinni także iść śmiało śladami tego wielkiego świętego i dawać raczej penitentom Różaniec z rozważaniem świętych tajemnic niż inne pokuty, które nie mają aż takiej wartości, ani nie są tak miłe Bogu, dzięki którym dusze mogłyby wzrastać w cnotach, ani tak skuteczne, żeby nie popadły ponownie w grzech. Ponadto, odmawiając Różaniec, zyskujemy mnóstwo odpustów, których nie ma w innych nabożeństwach.

91. *Z pewnością - mówi opat Blozjusz - Różaniec połączony z medytacją życia i męki jest bardzo miły Jezusowi Chrystusowi i Matce Bożej oraz bardzo skuteczny, żeby otrzymać każdą łaskę. Możemy odmawiać go za siebie, jak również za tych, którzy są nam powierzeni oraz w intencji Kościoła. Przystąpmy więc do nabożeństwa Świętego Różańca we wszystkich naszych potrzebach, a otrzymamy z pewnością, o co prosiliśmy Boga dla naszego zbawienia.*

Dwudziesta dziewiąta róża **RÓŻANIEC - WYBAWICIEL DUSZ**

⁴⁷ Zobacz 23. Różę.

92. Idąc za myślą świętego Dionizego, nie ma nic bardziej Boskiego, nic bardziej szlachetnego i bardziej miłego Bogu, jak współuczestniczenie w zbawieniu dusz i niszczenie zasadzek demona, który stara się je zgubić; to jest przyczyna, dla której Syn Boga zszedł na ziemię. Zniszczył królestwo szatana przez założenie Kościoła. Ten tyran jednak odzyskał siły i gwałtownie wdarł się w dusze przez herezję Albigensów, przez nienawiść, rozłam i straszliwe przywary, którym kazał panować na tym świecie XI wieku.

Jakie lekarstwo jest na ten wielki nieład? Jak pokonać siły szatana? Matka Boża, opiekunka Kościoła, nie dała bardziej skutecznego środka dla złagodzenia gniewu swojego Syna, aby wykorzenić herezję, zreformować obyczaje chrześcijan niż Bractwo Świętego Różańca. Doświadczenie pokazało, że ten sposób odnowił miłość, przystępowanie do sakramentów w pierwszych złotych wiekach Kościoła, zreformował obyczaje chrześcijańskie.

93. Papież Leon X oświadczył w swojej bulli, że to Bractwo zostało założone na cześć Boga i Matki Bożej jako mur zatrzymujący nieszczęścia mające spłynąć na Kościół. Grzegorz XIII powiedział, że Różaniec został dany przez niebo jako środek na złagodzenie gniewu Bożego i błaganie o wstawiennictwo Matki Bożej. Juliusz III stwierdził, że Święty Różaniec powstał, żeby szerzej otworzyć nam niebo przez przychyłność Matki Bożej. Paweł III i święty Pius V zadeklarowali, że Różaniec został ustanowiony i dany wiernym dla skutecznego uzyskania pokoju i pocieszenia duchowego. Kto zaniedba wstąpienie do Bractwa ustanowionego w tak szlachetnym celu?

94. Ojciec Dominik, kartuz, mający duże nabożeństwo do Świętego Różańca, zobaczył pewnego dnia otwarte niebo i cały dwór niebieski ustawiony w budzący podziw porządek. I usłyszał śpiew Różańca o wspaniałej melodii, czczącej w każdym dziesiątku jedną tajemnicę życia, męki i chwały Jezusa Chrystusa i Matki Bożej. Spostrzegł, że kiedy wybrańcy wymawiali święte imię Maryi, pochylali głowę, kiedy wymawiali imię Jezusa, klękali, oddając chwałę Bogu za wielkie dobra, które uczynił w niebie i na ziemi przez Święty Różaniec odmawiany przez Bractwo. Zobaczył też, że modlili się za tych, którzy praktykowali to nabożeństwo. Spostrzegł również niezliczoną ilość wieńców składających się z pięknych i wonnych kwiatów przygotowanych dla tych, którzy odmawiają pobożnie Święty Różaniec. Za każdym razem, gdy go odmawiają, zdobywają wieniec, w który zostaną przystrojeni w niebie.

Wizja tego pobożnego kartuza jest zgodna z tą, którą miał jego umiłowany uczeń, kiedy zobaczył niezliczony tłum aniołów i świętych wielbiących i błogosławiących Jezusa Chrystusa za wszystko co zrobił i przecierpiał na tym świecie dla naszego zbawienia. Czyż nie to samo czynią pobożni Bracia Różańcowi?

95. Nie należy sobie wyobrazać, że Różaniec jest jedynie dla kobiet, dzieci i ludzi niewykształconych; jest także dla mężczyzn i to największych. Odkąd święty Dominik zdał sprawozdanie papieżowi Innocentemu III o poleceniu, jakie otrzymał z nieba, aby

założyć to święte Bractwo, Ojciec Święty je zatwierdził, nakłonił świętego Dominika, żeby o nim głosił i sam chciał do niego należeć. Sami kardynałowie je zaadoptowali z wielkim zapalem do tego stopnia, że kardynał Lopez mógł powiedzieć: *Nullus sexus, nulla aetas, nulla conditio ab oratione Rosarii subtrahit se: Żadna płeć, żaden wiek, żaden stan nie jest wyłączony z nabożeństwa do Świętego Różańca.*

Jak można zauważyć w tym Bractwie są osoby różnego rodzaju: książęta, królowie, prałaci, kardynałowie, papieże i inni, których wymienienie byłoby zbyt długie w tym krótkim zarysie.

Drogi czytelniku, jeżeli będziesz należał do tego Bractwa, weźmiesz udział w jego pobożności, w jego łaskach otrzymywanych na ziemi i w jego chwale w niebie: *Cum quibus consortium vobis erit devotionis, erit et communio dignitatis.*

Trzydziesta róża **PRZYWILEJE BRACTW RÓŻAŃCOWYCH**

96. Jeżeli przywileje, łaski i odpusty czynią jakieś Bractwo godnym polecenia, można powiedzieć, że modlitwa Różańcowa jest najbardziej godna polecenia przez Kościół, ponieważ jest ona najbardziej uprzywilejowana i najbardziej bogata w odpusty. I nie ma chyba papieża, który po jej powstaniu nie odtworzyłby skarbów Kościoła i nie nadał jej wielu przywilejów. A ponieważ przykład przekonuje lepiej niż słowa i korzyści, papieże nie mogli bardziej zaznaczyć szacunku do tego świętego Bractwa niż sami do niego przystępując.

Oto wykaz odpustów, które papieże udzielili Bractwom Świętego Różańca, potwierdzony przez naszego Ojca Świętego, Papieża Innocentego XI 31 lipca 1679 r. otrzymane i dopuszczone do publikacji przez arcybiskupa Paryża 25 września tego samego roku:⁴⁸

1. Odpust zupełny w dniu wejścia do Bractwa;
2. Odpust zupełny w godzinie śmierci ;
3. Za każdą odmówioną tajemnicę Różańca dziesięć lat odpustu i kar czyścicowych;
4. Siedem dni odpustu za każdym razem, kiedy członkowie pobożnie wymawiają święte imiona Jezusa i Maryi;
5. Dla tych, którzy nabożnie będą uczestniczyć w procesji Świętego Różańca siedem lat darowania kar czyścicowych;
6. Dla tych, którzy w duchu prawdziwie pokutnym i wyspowiadani, w pierwszą niedzielę każdego miesiąca i święta naszego Pana i Matki Bożej nawiedzą Kaplicę Różańcową w kościele, w którym znajduje się Bractwo: odpust zupełny;
7. Dla tych, którzy uczestniczą przy odmawianiu *Salve Regina*: sto dni odpustu;
8. Dla tych, którzy pobożnie noszą jawnie Święty Różaniec, dając przykład innym: sto dni odpustu;

⁴⁸ Z respektu do tekstu oryginalnego zostawiliśmy tutaj tekst odpustów przytoczony przez świętego Ludwika Marię. Teraz jest już nieaktualny i został zastąpiony przez inny.

9. Dla braci chorych, nie mogących przyjść do kościoła, po spowiedzi i po przyjęciu Komunii Świętej, jeżeli odmówią cały Różaniec albo przynajmniej jedną tajemnicę: odpust zupełny wyznaczony na dany dzień;
10. Ojcowie Święci w swojej wielkiej hojności wobec członków Bractw Świętego Różańca dali im możliwość zdobycia odpustów nawiedzając stacje w Rzymie polegające na przystąpieniu do pięciu ołtarzy i odmawiając przed każdym z nich 5 razy *Pater* i *Ave* w intencjach Kościoła. Jeżeli w tym kościele, w którym znajduje się Bractwo, jest tylko jeden ołtarz albo dwa, będą odmawiać 25 razy *Pater* i *Ave* przed każdym ołtarzem.

97. Jest to wielka przychylność dla Bractw Świętego Różańca, ponieważ w rzymskich kościołach tam gdzie są stacje, można zdobyć odpusty zupełne, uwolnić dusze z czyśćca i uzyskać kilka innych odpuszczeń, które Bractwa mogą zdobyć bez trudu, bez kosztów, bez opuszczenia swojego kraju. I nawet jeżeli w danym miejscu, gdzie żyją współbracia nie ma ustanowionego Bractwa, zdobędą oni te odpusty, nawiedzając pięć ołtarzy w jakimkolwiek kościele dzięki pozwoleniu papieża Leona X.

Oto ustalone i wyznaczone dni przez Kongregację Odpustów dla osób spoza Rzymu w czasie których można zyskać odpust:

We wszystkie niedziele adwentu, w trzy suche dni; w Wigilię Bożego Narodzenia, Pasterki, Mszy o świcie i w ciągu dnia; święto świętego Szczepana, świętego Jana Ewangelisty, rzezi Niewiniątek, Obrzezania, święto Trzech Króli, w niedzielę siedemdziesiątnicy, sześćdziesiątnicy i pięćdziesiątnicy i począwszy od Środy Popielcowej przez wszystkie dni aż do pierwszej niedzieli po Wielkanocy włącznie, przez trzy dni krzyżowe; w dniu Wniebowstąpienia, w wigilię Pięćdziesiątnicy i we wszystkie dni Oktawy oraz w czasie trzech suchych dni we wrześniu.

Drogi współbracie w Różańcu, jest jeszcze wiele innych odpustów. Jeżeli chcesz je poznać, przeczytaj w streszczeniu odpustów przydzielanych Bractwom Różańca. Zobaczysz tam nazwiska papieży, lata i kilka innych danych, które ta broszura nie może pomieścić.

Informujemy, że na dzień dzisiejszy jest aktualny nowy wykaz odpustów różańcowych :

Członkowie Żywego Różańca mogą dostąpić odpustu zupełnego, pod zwykłymi warunkami, osiem razy w roku, mianowicie:

- W dniu przyjęcia do Żywego Różańca;
- Narodzenia Pana Jezusa;
- Ofiarowania Pańskiego;
- Zwiastowania Najświętszej Maryi Pannie;
- Zmartwychwstania Pańskiego;
- Wniebowzięcia Matki Bożej;

- W święto Królowej Różańca Świętego;
- Oraz Niepokalanego Poczęcia Maryi

CZWARTY DZIESIĄTEK

O ZASŁGACH ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA W CUDACH, KTÓRE BÓG UDZIELIŁ ZA JEGO PRZYCZNĄ

Trzydziesta pierwsza róża

BLANKA KASTYLIJSKA – ALFONS VIII

98. Święty Dominik odwiedził Blanę Kastylijską, królową Francji, która będąc zamężna od dwunastu lat, nie miała dzieci. Była bardzo smutna z tego powodu. Poradził jej, żeby odmawiała codziennie Różaniec, aby otrzymać tę łaskę z nieba. Poszła za jego radą i w 1213 roku urodził się jej pierworodny syn, któremu nadano imię Filip. Jednak już w kołysce zabrała go śmierć. Pobożna królowa uciekała się jeszcze bardziej do Matki Bożej. Kazała rozdać całemu dworowi i kilku miastom królestwa znaczną ilość Różańców, aby Bóg obdarzył ją całkowitym błogosławieństwem. Tak się stało. W 1215 roku urodził się święty Ludwik - chwała Francji i wzór chrześcijańskich królów.

99. Alfons VIII, król Aragonii i Kastylii, karany w różnoraki sposób przez Boga za swoje grzechy, był zmuszony do wycofania się do miasta jednego ze swoich sojuszników. Święty Dominik znalazł się w tym samym mieście w dzień Bożego Narodzenia. Głosił tam swoim zwyczajem Różaniec i łaski, które otrzymuje się od Boga przez to nabożeństwo. Mówił między innymi, że ci, którzy będą odmawiać go pobożnie, otrzymają zwycięstwo nad nieprzyjaciółmi i odzyskają wszystko, co stracili. Król zwrócił uwagę na te słowa, posłał po świętego Dominika i zapytał czy to, co głosił o Świętym Różańcu jest prawdą. Święty odpowiedział, że nie ma co do tego żadnych wątpliwości i obiecał, że jeżeli monarcha zaciągnie się do Bractwa Świętego Różańca, zobaczy rezultaty. Król zdecydował więc codziennie odmawiać Różaniec. Czynił to przez cały rok.

W sam dzień Bożego Narodzenia po odmówieniu Różańca, ukazała mu się Matka Boża i powiedziała: *Alfonsie, już rok wiernie mi służysz przez Święty Różaniec, przychodzę cię wynagrodzić. Wiedz, że otrzymałam od swojego Syna przebaczenie wszystkich twoich grzechów. Oto różaniec, który ci daję, noś go i nigdy żaden z twoich nieprzyjaciół nie będzie ci mógł szkodzić.* I zniknęła zostawiając króla wielce pocieszonego.

Wrócił trzymając Różaniec w ręku. I podszedłszy do królowej, radosny, opowiedział jej o zaszczycie, jaki otrzymał od Matki Bożej. Potem dotknął jej oczu tym Różańcem, a ona odzyskała wzrok, który wcześniej utraciła.

Jakiś czas później król, zebrawszy kilka oddziałów z pomocą swoich sojuszników śmiało zaatakował nieprzyjaciół, zmusił ich do oddania swoich ziem i naprawienia szkód. Szczęście tak mu sprzyjało, że ze wszystkich stron napływali żołnierze, aby walczyć pod

jego sztandarami. Nie trzeba się temu dziwić, ponieważ nigdy nie zaczynał bitwy bez odmówienia Różańca na kolanach.

Przyjął do Bractwa Świętego Różańca cały swój dwór i zalecił oficerom i służbie, żeby była oddana Różańcowi. Królowa też się zaangażowała i tak trwali w służbie Matki Bożej, żyjąc w wielkiej pobożności.

Trzydziesta druga róża

DON PEREZ (Bł. Alan, rozdział LIII)

100. Święty Dominik miał kuzyna Pereza czy Pedro, który prowadził życie rozpustne. Słyszając, że święty głosił cuda Świętego Różańca i że tym sposobem wielu nawracało się i zmieniało życie, powiedział: *Straciłem nadzieję na swoje zbawienie, ale zaczynam nabierać odwagi, trzeba, żebym posłuchał tego człowieka wysłanego przez Boga.*

Pewnego dnia przyszedł więc na kazanie wygłoszone przez świętego Dominika. Kiedy święty go zobaczył, z podwójną energią zaczął przemawiać, gorliwiej niż kiedykolwiek, modląc się w sercu, aby Bóg otworzył oczy jego kuzynowi i aby ten zrozumiał nędzny stan swojej duszy. Don Perez był najpierw przerażony; nie powziął jednak decyzji, żeby się nawrócić.

Innego dnia wrócił na kazanie. Święty widząc, że jego zatwardziałe serce nawróci się tylko przez coś niezwykłego, zawołał głośno: *Panie Jezu, pokaż całemu temu zgromadzeniu, w jakim stanie jest ten, który wszedł do Twojego domu.* Wtedy cały lud ujrzał don Pereza otoczonego grupą diabłów przybierających formę straszliwych bestii, które trzymały go związanego żelaznym łańcuchem. Wszyscy uciekali przestraszeni, jeden tu, drugi tam, ale Dominik zatrzymał wszystkich i zwrócił się do tego wielmoży: *Poznaj nędzniku, opłakany stan swojej duszy i rzuć się do stóp Matki Bożej. Weź ten różaniec, odmawiaj go pobożnie żałując za grzechy i podejmij decyzję zmiany życia.*

Ten upadł na kolana, odmówił Różaniec, potem wyspowiadał się z wielką skruchą. Święty zalecił mu odmawiać codziennie Święty Różaniec. Obiecał, że będzie to robił, sam wpisał swoje nazwisko do członków Bractwa. Jego twarz, która dawniej przerażała wszystkich, po wyjściu z kościoła jaśniała anielskim światłem. Trwał w nabożeństwie do Świętego Różańca, wiódł bogobojne życie i umarł pobożnie.

Trzydziesta trzecia róża

OPĘTANY CZŁONEK SEKTY ALBIGENSÓW

101. Święty Dominik głosił Święty Różaniec niedaleko Carcassonne. Przyprawiono do niego heretyka należącego do sekty albigensów opętanego przez diabła. Święty przeprowadził egzorcyzmy w obecności wielu ludzi. Podaje się, że było więcej niż

dwanaście tysięcy, którzy go słuchali. Demony, które opętały tego nieszczęśnika, były zmuszone, mimo niechęci, odpowiadać na pytania świętego i oznajmiły:

1. że było ich piętnaście tysięcy w ciele tego nędzarza, ponieważ zaatakował on piętnaście tajemnic Różańca;
2. że poprzez Różaniec, który głosił, siał przerażenie i zgrozę w całym piekle; że był człowiekiem z tego świata, którego nienawidziły najbardziej z powodu dusz, które im odbierał za przyczyną nabożeństwa do Różańca;
3. wyjawiały mu jeszcze kilka innych rzeczy.⁴⁹

Święty Dominik zarzuciwszy swój różaniec na szyję nieszczęśnika zapytał ich, którego świętego w niebie najbardziej się boją i który powinien być najbardziej czczony i uhonorowany przez ludzi. Na te pytania demony wydały okrzyk tak straszliwy, że większość słuchaczy, wystraszona, padła na ziemię. Potem złe duchy, żeby nie odpowiedzieć, płakały i zawodziły w sposób tak godny pożałowania, że kilka osób z otoczenia, także płakało. Mówiły poprzez usta opętanego zawodzącym głosem: *Dominiku, Dominiku, miej litość nad nami! Obiecujemy, że nigdy nie będziemy ci szkodzić. Ty, który litujesz się nad tyloma grzesznikami i nędznikami, miej litość też nad nami, nędzarami! I tak już bardzo cierpimy, dlaczego zwiększasz jeszcze nasze cierpienie? Zadowol się karą, którą ponosimy. Litości! litości! litości!*

102. Święty, którego nie wzruszyły żalosne słowa tych nieszczęsnych duchów, oświadczył, że nie przestanie ich dręczyć, dopóki nie odpowiedzą na pytanie. Demony oświadczyły mu, że powiedzą, ale na uboczu, nie przed wszystkimi. Święty nalegał, nakazał im odpowiedzieć i mówić głośno. Diabły nie chciały już w ogóle przemówić słowa, mimo nakazów, które im stawiał. Ukłękł więc i odmówił tę modlitwę do Matki Bożej: *O Najświętsza Maryjo Panno, przez cnoty Świętego Różańca, rozkaż tym nieprzyjaciółom rodzaju ludzkiego odpowiedzieć na moje pytanie.*

Po odmówieniu tej modlitwy gorejący płomień trysnął z uszu, nozdrzy i ust opętanego, na co całe zgromadzenie zadrzało. Nie zrobił jednak krzywdy nikomu.

Wtedy diabły wykrzyknęły: *Dominiku, prosimy cię, przez mękę Jezusa Chrystusa i zasługi Jego świętej Matki i wszystkich świętych, żebyś pozwolił nam wyjść z tego ciała bez słowa. Jeżeli zechcesz, anioły ci to objawią. Czyż nie jesteśmy kłamcami? Nie dręcz nas dłużej, miej litość nad nami!*

– *Nieszczęśnicy, jesteście niegodni być wysłuchanymi* powiedział święty Dominik, który klęcząc, odmówił tę modlitwę do Matki Bożej:

O pełna mądrości Matko, modlę się w intencji ludzi tutaj zgromadzonych, którzy już umieją dobrze odmawiać Pozdrowienie Anielskie. Zmuś swoich nieprzyjaciół do publicznego wyznania pełnej i szczerzej prawdy na ten temat. Zaledwie skończył tę

⁴⁹ Święty Ludwik Maria Grignon de Montfort czyni aluzję do tego wydarzenia w "Traktacie o prawdziwym nabożeństwie" nr 42,2.

modlitwę, zobaczył Matkę Bożą obok siebie w otoczeniu wielkiej ilości aniołów. Złota różgą biła opętanego mówiąc mu: *Odpowiedz mojemu słudze Dominikowi, zgodnie z tym o co prosi.* (Trzeba zaznaczyć, że lud nie widział Matki Bożej, jedynie świętego Dominika).

Wtedy demony zaczęły krzyczeć:

103. *O nasza nieprzyjaciółko, o nasza ruino, o nasze zniszczenie, dlaczego przyszłaś specjalnie z nieba, żeby nas dręczyć tak silnie? O orędowniczko grzeszników, których wyrywasz z sidła piekielnych, o pewna droga do raj, czyż potrzeba, abyśmy, mimo niechęci, powiedzieli całą prawdę? Czyż potrzeba, abyśmy wyspowiadali się przed wszystkimi z tego, co będzie przyczyną naszego wstydu i naszej ruiny? Biada nam, biada, książętom ciemności!*

Posłuchajcie więc chrześcijanie: - Ta Matka Jezusa Chrystusa jest wszechmocna, może zapobiec, aby dusze nie wpadały do piekła; to Ona, jak słońce rozprasza ciemności naszych zasadzek i naszej przebiegłości; to Ona potrafi zwietrzyć naszą intrygę, rozbija nasze pułapki i sprawia, że wszystkie nasze pokusy stają się niepotrzebne i nieskuteczne. Jesteśmy zmuszone wyznać, że żaden z tych, który trwa w jej służbie nie jest potępiony razem z nami; jedno Jej westchnienie, które ofiaruje Świętej Trójcy przewyższa wszystkie modlitwy, dążenia i pragnienia wszystkich świętych. Bardziej się Jej obawiamy niż wszystkich błogosławionych razem wziętych i nic nie możemy zrobić Jej wiernym sługom. Niektórzy chrześcijanie nawet, którzy przywołują Ją w chwili śmierci i którzy powinni, według ustalonych praw, być potępieni, są zbawieni za Jej pośrednictwem. Ach, gdybyż ta "Marietta" (w swojej wściekłości tak Ją nazywali), nie przeciwstawiała się naszym zamiarom, dawno już byśmy obalili i zniszczyli Kościół oraz obrócili wszystkie Jego nakazy w błędy i niewierność. Ponadto musimy powiedzieć, do czego nas zmusza, że żaden z tych, którzy trwają w odmawianiu Różańca nie jest potępiony; ponieważ Ona uzyskuje dla swoich pobożnych sług prawdziwą skruchę za grzechy, dzięki której otrzymają przebaczenie i przychylność.

Wtedy święty Dominik nakazał całemu ludowi odmówić Różaniec wolno i pobożnie i przy każdym *Ave Maria*, które święty i lud odmawiali (zadziwiająca rzecz!), wylatywała z ciała tego nieszczęśnika wielka liczba demonów w formie rozżarzonych węgli... Kiedy wyszły wszystkie demony i heretyk został całkowicie uwolniony, Matka Boża udzieliła, swojego błogosławieństwa całemu ludowi, który odczuł wielką radość. Ten cud sprawił, że wielu heretyków nawróciło się i wstąpiło do Bractwa Świętego Różańca.

Trzydziesta czwarta róża

SIMON DE MONTFORT, ALAN DE LANVALLAY, OTHERE

(błogosławiony Alan, II XVII)

105. Któż mógłby opowiedzieć zwycięstwa, które hrabia Simon de Montfort odniósł nad albigensami pod patronatem naszej Pani Różańcowej?

Są tak wielkie, że nigdy świat nie widział podobnych. Pewnego dnia stawiał czoło dziesięciu tysiącom heretyków z pięciuset ludźmi; innym razem z trzydziestoma pokonał trzy tysiące, innym razem znowu z ośmiuset konnymi i tysiącem piechoty rozbił armię króla Aragonii, złożoną ze stu tysięcy ludzi. Stracił przy tym tylko jednego jeźdźca i ośmiu swoich żołnierzy.

106. A z jakich niebezpieczeństw Matka Boża wybawiła Alana de Lanvallay, bretońskiego rycerza, który walczył za wiarę przeciwko albigensom! Pewnego dnia, kiedy był otoczony nieprzyjaciółmi ze wszystkich stron, Matka Boża rzuciła na nich sto pięćdziesiąt kamieni i ocaliła go od ich ataku. Innym razem, kiedy jego statek rozbił się i prawie się rozpadł, ta dobra Matka ukazała mu sto pięćdziesiąt wysepek po których dotarł do Bretanii. Z wdzięczności za cuda, które Matka Boża uczyniła dla niego z powodu Różańca, który odmawiał codziennie, założył klasztor w Dinan dla zakonników świętego Dominika, sam został zakonnikiem i zmarł w opinii świętości w Orleanie.

107. Othere, inny bretoński rycerz z Vaucouleurs, często zmuszał do ucieczki całe rzesze heretyków i złodziei, dzięki Różańcowi, który nosił na ramieniu przy rękojeści miecza. Jego nieprzyjaciele, zwyciężeni, przyznali, że widzieli, jak jego miecz cudownie świecił. Innym razem przyczyną była tarcza na jego ramieniu, na której Jezus Chrystus, Matka Boża i święci byli umieszczeni. Ci czynili go niewidzialnym i dodawali mu sił do walki... Pewnego razu dziesięcioma oddziałami stawiał czoło dwudziestu tysiącom heretyków nie tracąc nikogo ze swoich, co tak przeraziło przywódcę heretyków, że przyszedł do Othere, wyparł się swojej herezji i oświadczył, że widział jak miecze Othere płonęły w czasie walki.

Trzydziesta piąta róża LE CARDINAL PIERRE (*Bł. Alain, IVe XL*)

108. Błogosławiony Alain donosi, że kardynał, zwany Pierre z bazyliki Matki Bożej na Zatybrzu, pouczony przez świętego Dominika, swojego serdecznego przyjaciela, tak się zapalił do Świętego Różańca, że stał się jego czcicielem i zalecał go wszystkim.

Kardynał został wysłany jako legat do Ziemi Świętej do chrześcijan, którzy utworzyli krucjatę przeciwko Saracenom. Przekonał armię chrześcijańską o cnotach Różańca. Wszyscy przyjęli to nabożeństwo i błagali niebo o pomoc w walce, ponieważ było ich tylko trzy tysiące. Zatriumfowali nad stu tysiącami.

Demony, jak już widzieliśmy, niezmiernie boją się Różańca. Święty Bernard mówi, że *Pozdrowienie Anielskie* je wygania i wprawia w drżenie całe piekło. Błogosławiony Alan zapewnia, że widział kilka osób, które oddały się diabłu ciałem i duszą, wypierając się

chrztu i Jezusa Chrystusa, a które po przyjęciu nabożeństwa do Świętego Różańca zostały uwolnione od tyranii demona.

Trzydziesta szósta róża

KOBIETA Z ANVERS UWOLNIONA Z OPĘTANIA

109. W 1578 roku pewna kobieta z Antwerpii oddała się demonowi przez cyrograf podpisany własną krwią. Jakiś czas potem bardzo tego żałowała i pragnęła naprawić zło, które uczyniła. Szukała zatem doświadczonego i życzliwego spowiednika, który wskazałby, jakim sposobem mogłaby być uwolniona od mocy diabelskiej. Znalazła mądrego i pobożnego kapłana, który polecił jej Ojca Henry'ego, z klasztoru świętego Dominika, przełożonego Bractwa Świętego Różańca, żeby się tam zaciągnęła i wyspowiadała.

Poprosiła o to, ale zamiast Ojca, zastała diabła, który przyjął postać zakonnika. Ten ją surowo napomniął i powiedział, że nie może już oczekiwać łask od Boga; nie ma też możliwości odwołania tego, co podpisała. To ją ogromnie zasmuciło, ale nie straciła nadziei w miłosierdzie Boże. Powróciła, pytając o Ojca, ale znowu zastała diabła, który ją zniechęcił jak za pierwszym razem. Wróciła po raz trzeci i za przyzwoleniem Boskim, trafiła na Ojca Henry'ego, którego szukała. Przyjął ją życzliwie, nakłonił, żeby oddała się dobroci Bożej i aby odbyła dobrą spowiedź. Potem przyjął ją do Bractwa i nakazał jej często odmawiać Różaniec.

Pewnego dnia, podczas Mszy św., którą Ojciec odprawiał w jej intencji, Matka Boża zmusiła diabła do oddania cyrografu, który kobieta podpisała. W ten sposób została uwolniona dzięki autorytetowi Maryi i nabożeństwu do Różańca.

Trzydziesta siódma róża

KLASZTOR ZREFORMOWANY PRZEZ RÓŻANIEC

110. Pewien wielmoża, mającym kilkoro dzieci, posłał jedną ze swoich córek do bardzo niemoralnego klasztoru, gdzie zakonnice oddawały się pysze i przyjemnościom.

Spowiednik, będący człowiekiem gorliwym i mający nabożeństwo do Świętego Różańca, chcąc doprowadzić tę młodą dziewczynę do lepszego życia, zalecił jej codzienne odmawianie Różańca ku czci Matki Bożej z medytacją życia, śmierci i chwały Jezusa Chrystusa. Chętnie przystąpiła do tego nabożeństwa. Stopniowo nabierała wstrętu do nieprawości sióstr. Z czasem zaczęła doceniać ciszę i modlitwę mimo pogardy i szyderstw innych, którzy uważali ją za bigotkę.

Pewnego razu przyjechał z wizytą do klasztoru święty kapłan. W czasie modlitwy miał dziwne widzenie: zdawało mu się, że widzi zakonnice zatopioną w modlitwie w swojej celi obok wielkiej Pani o nadzwyczajnej urodzie, której towarzyszyła grupa aniołów. Te,

za pomocą płonących strzał wyganiały liczne demony chcące tam wejść. Nie mogąc tego zrobić, uciekały do cel innych zakonnic pod postacią plugawych zwierząt. Kapłan przez to widzenie zapoznał się z nieszczęsnym stanem tego klasztoru i o mało nie umarł ze zgryzoty. Wezwał do siebie młodą zakonnicę i błagał ją o wytrwałość.

Rozmyślając o doskonałości Różańca, postanowił sprowadzić zakonnicę na właściwą drogę przez tę praktykę. Zakupił więc piękne różańce, które rozdał wszystkim i zobowiązał do codziennego odmawiania. Obiecał, że jeżeli będą to robić, nigdy nie będzie zmuszał do naprawy życia. One chętnie przyjęły różańce i obiecały go odmawiać pod tym warunkiem (wspaniała rzecz). Powoli zaczęły odstępować od pychy, zapadły w ciszę, przystąpiły do rekolekcji. Nie upłynął rok, jak wszystkie domagały się zreformowania klasztoru.

Różaniec działał więcej w ich sercach niż gdyby kapłan przez swoje polecenia i swój autorytet zalecił im to siłą.

Trzydziesta ósma róża

NABOŻEŃSTWO HISZPAŃSKIEGO BISKUPA DO ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA

111. Pewna hiszpańska hrabina, nauczona przez świętego Dominika nabożeństwa do Świętego Różańca, odmawiała go codziennie i cudownie wzrastała w cnotach.

Ponieważ była wzorem doskonałości, zapytała pewnego dnia prałata, słynnego kaznodzieję, co jeszcze mogłaby zrobić do osiągnięcia większej perfekcji. Prałat odpowiedział jej, że musiałby najpierw zapoznać się ze stanem jej duszy i poznać jej ćwiczenia duchowe. Powiedziała mu, że najważniejszym z jej ćwiczeń jest Różaniec, który odmawia codziennie, medytując nad tajemnicami radosnymi, bolesnymi i chwalebnyymi z wielkim pożytkiem dla swojej duszy.

Biskup, zachwycony poznaniem cennych instrukcji zawartych w tajemnicach Różańca powiedział jej: *Już od dwudziestu lat jestem doktorem teologii, czytałem o wielu wspaniałych nabożnych praktykach, ale nigdy nie poznałem bardziej owocnych i bardziej odpowiadających chrześcijaństwu. Będę panią naśladował. Będę głosił Różaniec.*

I czynił to z tak wielkim sukcesem, iż po pewnym czasie spostrzegł w swojej diecezji zmianę obyczajów, kilka nawróceń, oddania się i wyrzeczeń. Rozwiązałość, przepych, gry ustały, a w rodzinach zaczął kwitnąć pokój, pobożność i miłość... Było to o tyle godne podziwu, że ten biskup wcześniej zadał sobie wiele trudu na zreformowanie swojej diecezji z niewielkim skutkiem.

Aby bardziej rozpowszechnić nabożeństwo do Różańca, sam nosił piękny Różaniec przy sobie i pokazując go innym mówił: *Wiedźcie, moi bracia, że Różaniec Matki Bożej jest tak doskonały, iż ja, który jestem waszym biskupem i doktorem teologii, dobrym zarówno w*

jednym jak i w drugim, chlubię się nieustannym noszeniem go jako najznakomitszym znakiem mojego episkopatu i doktoratu.

Trzydziesta dziewiąta róża

UŚWIĘCENIE PARAFII PRZEZ RÓŻANIEC

112. Rektor pewnej parafii w Danii opowiadał często, ku największej chwale Boga, z wielką radością w duszy, że widział w swojej parafii podobny efekt nabożeństwa jak ten, który był u wspomnianego biskupa jego diecezji. Mówił: *Głosiłem wszystkie nabożeństwa, najbardziej nagłace i najpraktyczniejsze, ale nie dające żadnych korzyści. Nie widziałem żadnej poprawy w mojej parafii. Podjąłem więc decyzję o głoszeniu Świętego Różańca. Objaśniłem jego doskonałość i praktykowanie. Przyszło, że kiedy dałem zasmakować go swoim parafianom, w ciągu sześciu miesięcy ujrzałem ewidentną zmianę. Jest prawdą, że ta Boska Modlitwa ma niebiańską moc dotykania serc, zainspirowania odrazy do grzechu i umiłowania cnoty.*

Matka Boża powiedziała pewnego dnia błogosławionemu Alanowi: *Tak jak Bóg wybrał Pozdrowienie Anielskie, aby dokonać Wcielenia Słowa i Odkupienia ludzi, podobnie ci, którzy pragną odnowić obyczaje ludów i odrodzić się w Jezusie Chrystusie, muszą mnie czcić i pozdrawiać tym samym pozdrowieniem. Ja jestem – dodała - drogą przez którą Bóg przyszedł do ludzi, a więc droga do Jezusa Chrystusa wiedzie przeze mnie. Mogą więc otrzymywać łaski i cnoty za moim pośrednictwem.*

113. Jeżeli chodzi o mnie, czyli piszącego te słowa, widziałem na własne oczy siłę tej modlitwy, żeby nawrócić serca najbardziej zatwardziałe. W czasie misji widziałem dusze, na które nawet najbardziej straszne prawdy nie wywierały wrażenia, a które, za moją radą, zaczęły odmawiać Różaniec. Nawróciły się i oddały całkowicie Bogu. Widziałem ogromną różnicę między obyczajami parafian tam gdzie głosiłem rekolekcje: w parafiach, w których upadło odmawianie Koronki i Różańca, ludzie powracali do dawnych grzechów. Inni, ponieważ to czynili, trwali w łasce Boga i postępowali w cnotach.

Czterdziesta róża

CUDOWNE SKUTKI RÓŻAŃCA

114. Błogosławiony Alan de la Roche, ksiądz Jean Dumont, ksiądz Thomas, kronikarze świętego Dominika oraz inni autorzy, którzy często byli naocznymi świadkami, przytaczają wielką liczbę grzeszników i grzesznic, którzy od dwudziestu, trzydziestu i czterdziestu lat żyli w największym grzechu. Nic nie mogło ich nawrócić, a stało się to jedynie przez to cudowne nabożeństwo. Nie będę przytaczał tych przykładów, bojąc się, że zajęłoby to zbyt dużo miejsca.

Nie będę nawet przytaczał tego, co sam widziałem na własne oczy; przemilczę to z wielu powodów.

Drogi czytelniku, jeżeli praktykujesz i głosisz to nabożeństwo, nauczysz się więcej przez swoje doświadczenie niż z jakiegokolwiek książki i odczujesz szczęśliwe skutki obietnic, które objawiła Matka Boża świętemu Dominikowi i Alanowi de la Roche oraz tym, którzy przyczynią się do rozwinięcia tego nabożeństwa tak Jej miłemu. Nabożeństwo, które poucza narody o cnotach Jej Syna i Jej własnych, które skłania do kontemplacji, do naśladowania Jezusa Chrystusa, do uczestniczenia w sakramentach, do praktykowania cnoty i wszelkiego rodzaju dobrych dzieł, do otrzymania tytułu odpustów, o których lud nie wie, ponieważ kaznodzieje prawie nigdy o tym nie mówią, zadowolając się, zgodnie z modą, kazaniem o Różańcu. Wzbudza ono podziw, ale nie daje żadnego pouczenia.

115. Razem z błogosławionym Alanem de la Roche zadowolam się stwierdzeniem, że Różaniec jest źródłem i skarbnicą wszelkiego rodzaju łask:

- 1) P Peccatoribus praestat poenitentiam;
grzesznicy otrzymują przebaczenie;
- 2) S Sitientibus stillat satietatem
dusze spragnione są nasycone;
- 3) A Alligatis adducit absolutionem;
spętani widzą, jak rzowiązują się ich więzy;
- 4) L Lugentibus largitur laetitiam
płaczący doznają radości;
- 5) T Tentatis tradit tranquillitatem
kuszeni odnajdują spokój;
- 6) E Egenis expellit egestatem;
słabi znajdują pomoc;
- 7) R Religiosis reddit reformationem;
duchowni są zreformowani;
- 8) I Ignorantibus inducit intelligentionem;
niewykształceni są pouczeni;
- 9) V Vivis vincit vastitatem;
żyjący triumfują nad upadłością;
- 10) M Mortuis mittit misericordiam per modum suffragii.
zmarli doznają ulgi przez modlitwy zanoszone przez żywych.

Chcę – powiedziała pewnego razu Matka Boża błogosławionemu Alanowi – żeby zwolennicy mojego Różańca otrzymali łaski i błogosławieństwo mojego Syna za życia, w chwili śmierci, a po niej zostali uwolnieni od wszelkiego rodzaju zniewolenia, żeby byli królami, żeby mieli koronę na głowie, berło w dłoni i chwałę wieczną.

Niech tak się stanie!

DRUGA CZĘŚĆ

ODMAWIANIE ŚWIĘTEGO RÓŻAŃCA

PIĄTY DZIESIĄTEK
DYSPOZYCJE
METODY

PIĄTY DZIESIĄTEK

SPOSÓB ODMAWIANIA RÓŻAŃCA

1. DYSPOZYCJE

Czterdziesta pierwsza róża **CZYSTOŚĆ DUSZY**

116. Niekoniecznie długość, ale żarliwość modlitwy podoba się Bogu i podbija Jego serce. Jedno *Ave Maria* dobrze odmówione ma większe zasługi niż sto pięćdziesiąt źle odmówionych. Prawie wszyscy katolicy odmawiają Różaniec, jedną tajemnicę albo przynajmniej kilka dziesiątków *Ave*. Dlaczego więc tak niewielu powstaje z grzechów i wzrasta w cnotach? Przyczyny należy szukać w modlitwach odmówionych nie tak jak należy.

117. Zobaczymy więc, jak trzeba je odmawiać, żeby podobać się Bogu i stać się bardziej świętymi.

Po pierwsze jest konieczne, żeby osoba, która odmawia Święty Różaniec była w stanie łaski uświęcającej albo przynajmniej w postanowieniu wyjścia z grzechu, ponieważ cała teologia naucza nas, że wszystkie dobre uczynki i modlitwy w stanie grzechu śmiertelnego są dziełami martwymi i nie mogą podobać się Bogu ani zasługiwać na życie wieczne. W tym kontekście jest napisane: *Non est speciosa laus in ore peccatoris*⁵⁰: *Uwielbianie Boga, Pozdrowienie Anielskie, a nawet Modlitwa Jezusa Chrystusa nie są miłe Bogu, jeżeli wychodzą z ust zatwardziałego grzesznika.*

W tym kontekście też Jezus Chrystus mówi: *Populus hic labiis me honorat, cor autem eorum longe est a me*⁵¹: *Lud, który w moich Bractwach odmawia codziennie Koronkę lub Różaniec, ale bez żadnego żalu za grzechy, czci mnie wargami, lecz sercem swym daleko jest ode mnie.*

Powiedziałem albo przynajmniej w postanowieniu wyjścia z grzechu:

1. Ponieważ jeżeli trzeba by było trwać absolutnie w łasce Boga, żeby odmawiać modlitwy, które mu są miłe, osoby pozostające w grzechu śmiertelnym nie musiałyby się wcale modlić, chociaż bardziej tego potrzebują niż sprawiedliwi - co

⁵⁰ Syr 15,9.

⁵¹ Mk 7,6.

jest błędem obalonym przez Kościół. Dlatego nie można nigdy radzić grzesznikowi, żeby nie odmawiał Koronki albo Różańca, bo i tak to nic nie da.

2. Ponieważ, jeżeli ktoś chcący trwać w grzechu, bez żadnego postanowienia, żeby z niego wyjść, stałby się członkiem Bractwa odmawiającego Koronkę, albo Różaniec, lub jakąś inną modlitwę, byłby człowiekiem udającym nabożeństwo do Matki Bożej⁵² – pobożnisiem zarozumiałym i zatwardziałym, który pod płaszczem Matki Bożej ze szkaplerzem na ciele i Różańcem w ręku krzyczy: *O Najświętsza Maryjo Panno, O dobra Pani !... Zdrowaś Maryjo !...* a zaraz potem krzyżuje i straszliwie rozdziera Jezusa Chrystusa przez swoje grzechy niestety spada z wyżyn najświętszych Bractw Świętego Różańca w płomień piekła.

118. Polecamy Święty Różaniec wszystkim: sprawiedliwym, żeby w nim wytrwali i wzrastali w łasce Boga, oraz grzesznikom, aby wyszli z grzechu. Ale Bogu nie podoba się, kiedy nakłaniamy grzesznika do zamiany opiekuńczego płaszcza Matki Bożej na płaszcz przykrywający jego własne zbrodnie; i na zamianę Różańca, który jest środkiem na wszelkie zło, na śmiertelną i zgubną truciznę. *Corruptio optimi pessima.*⁵³

Trzeba być aniołem czystości, mówi uczony kardynał Hugues, żeby zbliżyć się do Matki Bożej i odmawiać *Pozdrowienie Anielskie*. Pewnego razu Matka Boża pokazała pewnemu rozwiązłemu człowiekowi, który codziennie odmawiał Święty Różaniec piękne owoce na tacy zanieczyszczonej brudami: poczuł do tego wstręt. Powiedziała mu: *Oto jak mi służysz, dajesz mi piękne róże na tacy brudnej i splugawionej. Osądź, czy możesz uważać je za przyjemne.*

Czterdziesta druga róża **UWAŻNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA**

119. Nie wystarczy dobrze się modlić, przedstawiać nasze prośby przez najwspanialszą modlitwę jaką jest Różaniec, ale należy robić to z wielką uwagą, ponieważ Bóg słucha raczej głosu serca niż głosu ust.

Modlić się do Boga z zamierzoną nieuwagą byłoby wielkim lekceważeniem, które uczyniłoby nasze Różańce bezowocnymi i napełniłoby nas grzechem.⁵⁴ Jak można prosić Boga, żeby nas wysłuchał, jeżeli nie słuchamy samych siebie i zwracając się do tego wielkiego Majestatu, zatrzymujemy się umyślnie, żeby biec za motylem? To jest odsunięcie od siebie błogosławieństwa tego wielkiego Pana i przemienienie go w przekleństwo skierowane do tych, którzy tworzą dzieło Boże niedbale: *Maledicus qui facit opus Dei negligenter.*⁵⁵

⁵² O prawdziwym nabożeństwie n° 93-104.

⁵³ Demoralizacja najlepszego czyni najgorsze.

⁵⁴ Mówiąc o modlitwie wokalne, święty Tomasz mówi: "Jeżeli ktoś jest umyślnie rozkojarzony, jest to grzechem, który przeszkadza w użytkaniu owoców modlitwy" 2.2 q.83 a.13, ad3.).

⁵⁵ Jr 48,10.

120. Prawdę mówiąc, nie sposób odmówić Różańca bez roztargnienia nieumyślnego; nawet trudne jest powiedzenie jednego *Ave Maria*, żeby twoja wyobraźnia, zawsze w ruchu, nie ucieła czegoś z twojej uwagi; ale możesz go odmawiać bez nieuwagi umyślnej i możesz podjąć wszystkie środki, aby zmniejszyć roztargnienie niechciane oraz unieruchomić swoją wyobraźnię.

Z tego powodu stań w obecności Boga; wierz, że Bóg oraz Jego święta Matka na ciebie patrzą; że Twój dobry Anioł jest po twojej prawej stronie i zbiera twoje dobrze odmówione *Ave Maria*, jak róże, z których uplecie wieniec dla Jezusa i Maryi. Natomiast demon stoi po twojej lewej stronie i krąży wokół ciebie, żeby zniszczyć twoje *Ave Maria* i wpisać je do swojej księgi śmierci, jeżeli nie są odmówione z uwagą, pobożnością i czcią. Przede wszystkim nie zapomnij ofiarować dziesiątków na cześć tajemnic oraz przedstawić sobie w umyśle naszego Pana i Jego świętą Matkę w tajemnicach, które czcisz.

121. Czytamy w żywocie błogosławionego Hermanna z zakonu norbertanów, że kiedy odmawiał Różaniec, medytując tajemnice uważnie i pobożnie, ukazywała mu się Matka Boża jaśniejąca światłem o cudownej urodzie i majestacie. Później jednak pobożność jego zmalala i ponieważ odmawiał Różaniec jedynie pośpiesznie i nieuważnie, ukazała mu się z twarzą pokrytą zmarszczkami, smutną i nieprzyjemną. Zdziwiony tą zmianą, usłyszał jak mówiła: *Ukazuję się taką przed twoimi oczyma, jaką jestem obecnie w twojej duszy; ponieważ traktujesz mnie teraz jako osobę małowartościową i godną pogardy. Gdzie są czasy, kiedy pozdrawiałeś mnie z respektem i uwagą, rozważając moje tajemnice i podziwiając moją godność?*

Czterdziesta trzecia róża

ODWAŻNIE WALCZYĆ Z ROZTARGNIENIEM

122. Nie ma modlitwy bardziej zasługującej na uznanie dla duszy i bardziej chwalebnej dla Jezusa i Maryi niż Różaniec dobrze odmówiony. Nie ma jednocześnie trudniejszej do dobrego odmówienia, w której tak trudno wytrwać do końca, szczególnie z powodu roztargnienia, które przychodzi jakby naturalnie w częstym powtarzaniu tych samych słów.

Kiedy odmawiamy oficjum o Matce Bożej, siedem psalmów albo jakąś modlitwę inną niż Koronka czy Różaniec, zmiany oraz różnorodność treści, w jakich te modlitwy są ułożone, powstrzymują wyobraźnię, ożywiają umysł i co za tym idzie, ułatwiają duszy modlenie się. W Różańcu natomiast, ponieważ są zawsze te same *Pater* i *Ave* do odmówienia i trzeba zachować te same formuły, trudno jest się nie nudzić, nie przysypiać i nie porzucić go dla innych modlitw, bardziej pobudzających wyobraźnię i mniej nużących. Z tego wynika, że trzeba o wiele więcej pobożności, żeby wytrwać w odmawianiu Różańca niż w każdej innej modlitwie, chociażby w Psalterzu Dawida.

123. Do powiększenia tej trudności przyczynia się nasza niestała, niespokojna wyobraźnia i złośliwość demona, niestrudzonego, żeby nas odwodzić i przeszkadzać nam się modlić.

Czegóż nie robi ten złośliwy duch, kiedy odmawiamy Różaniec skierowany przeciwko niemu! Pogłębia naszą apatię i naszą naturalną niedbałość. Przed rozpoczęciem modlitwy zwiększa nasze znudzenie, nasze rozkojarzenie i nasze przygnębienie. W czasie modlitwy przygniata nas ze wszystkich stron. I szepnie nam, kiedy skończymy odmawiać Różaniec z wielkim trudem i nieuwagą: *Nie powiedziałeś niczego, co miałoby jakąkolwiek wartość, twoja Koronka, twój Różaniec nic nie daje: lepiej byś zrobił, gdybyś poszedł pracować albo zajął się swoimi sprawami. Tracisz czas na nieuważne odmawianie tej modlitwy, pół godziny medytacji albo dobra lektura byłaby lepsza. Jutro z pewnością będziesz mniej senny i będziesz modlił się uważniej; przelóż resztę Różańca na jutro.* W ten sposób diabeł podstępnie powoduje odstąpienie od Różańca całkowicie lub częściowo, każe nam zmienić modlitwę albo oddala Różaniec w czasie.

124. Nie wierz mu, drogi współbracie w Różańcu, i nabierz odwagi, nawet gdy w czasie odmawiania Różańca twoja wyobraźnia nasuwała ci jedynie nedorzeczne myśli, które starałeś się odrzucić od razu, kiedy to spostrzegłeś. Twój Różaniec jest o tyle wartościowszy, o tyle zasługujący na uznanie, o ile jest trudniejszy.⁵⁶ O tyle jest trudniejszy, o ile mniej przyjemny dla duszy i o ile jest pełen nieszczęsnych muszek i mrówek, które biegając to tu, to tam w naszej wyobraźni, niezależnie od naszej woli, nie pozwalają duszy zakosztować tego, co odmawia i zaznać spokoju.

125. Jeżeli trzeba walczyć w czasie odmawiania Różańca, walcz odważnie z bronią w ręku, to znaczy dalej odmawiaj Różaniec, mimo że nic nie odczuwasz i nie doznajesz żadnego pocieszenia duchowego. To jest straszna walka, ale zbawienna dla wiernej duszy. Jeśli odłożysz broń, to znaczy odstąpisz od Różańca, jesteś zwyciężony. Wtedy diabeł, odnosząc zwycięstwo nad twoim postanowieniem, zostawi cię w spokoju, ale kiedyś w dniu sądu zarzuci ci twoją małoduszność i niewierność. *Qui fidelis est in minimo et in majori fidelis erit: Kto jest wierny w małych rzeczach, będzie także wierny w większych.*⁵⁷ Ten, kto jest wierny w odrzucaniu najmniejszej nieuwagi w najmniejszej części swojej modlitwy, będzie również wierny w większych rzeczach. Nie ma niczego bardziej prawdziwego, ponieważ powiedział to sam Duch Święty.

Odwagi więc, słudzy i służebnice - wierni Jezusowi Chrystusowi i Matki Bożej, którzy postanowiliście odmawiać Różaniec codziennie! Niech multum muszek – tak nazywam rozkojarzenie, które wytacza wam wojnę, kiedy się modlicie – nie pozwoli wam tchórzliwie porzucić Bractwo Jezusa i Maryi, w którym jesteście, odmawiając Różaniec. (Później podam jeszcze sposoby na zmniejszenie nieuwagi).

⁵⁶ "Wszelkie rozkojarzenie dobrze pokonane, nie szkodzi nam, przeciwnie zwiększa nasze zasługi i przyspiesza nasze postępy". (Dom Lehodey, Drogi modlitwy).

⁵⁷ Łk 16,10.

Czterdziesta czwarta Róża

JAK ODMAWIAĆ RÓŻANIEC

126. Aby dobrze odmówić Różaniec, po wezwaniu Ducha Świętego, stań przez chwilę w obecności Boga i ofiaruj dziesiątki według sposobu, który później podam.

Przed rozpoczęciem dziesiątki, zatrzymaj się dłużej lub krócej w zależności od czasu, którym dysponujesz, aby rozważyć tajemnicę, którą sławisz w tym dziesiątku i proś zawsze w tej tajemnicy przez wstawiennictwo Matki Bożej o jedną z cnót, która najbardziej w niej promieniuje albo o tę, której najbardziej potrzebujesz.

Szczególnie uważaj na dwa powszechne błędy, które popełniają odmawiający Koronkę albo Różaniec. Pierwszy – to niepodjęcie żadnej intencji, do tego stopnia, że gdyby zapytać, dlaczego odmawiają Różaniec, nie umieliby odpowiedzieć. Dlatego odmawiając Różaniec miej zawsze na względzie kilka łask do uproszenia, kilka cnót do naśladowania albo kilka grzechów do zniszczenia. Drugi błąd, który się zazwyczaj popełnia, odmawiając Różaniec, to brak innej intencji przy rozpoczęciu niż jego szybkie zakończenie. Bierze się to stąd, że patrzymy na Różaniec jako na rzecz przykrą, ciężącą nad nami jeżeli go nie odmówiliśmy, zwłaszcza jeżeli się z niego uczyniło zasadę moralną albo dostało na pokutę jakby wbrew sobie.

127. Litość bierze, jak niektórzy odmawiają Koronkę albo Różaniec. Mówią z zadziwiającą szybkością; zjadają nawet część słów. Nie można by było uhonorować w ten ośmieszający sposób ostatniego z ludzi i wydaje im się, że Jezus i Maryja będą tak uczczeni! Czy dlatego można się dziwić, że najświętsza modlitwa w religii chrześcijańskiej pozostaje prawie bez żadnych owoców i że po odmówieniu tysiąca i dziesięciu tysięcy Różańców nie jesteśmy bardziej święci?

Porzuć, drogi współbracie w Różańcu, naturalny pośpiech, odmawiając Różaniec i zrób kilka przerw w trakcie *Pater* i *Ave*, mniejszą pauzę po słowach *Pater* i *Ave*, tak jak niżej zaznaczyłem krzyżykiem:

Ojciec nasz, który jesteś w niebie + święć się Imię Twoje + przyjdź Królestwo Twoje + bądź wola Twoja + jako w niebie tak i na ziemi. + Chleba naszego powszedniego + daj nam dzisiaj i odpuść nam nasze winy + jako i my odpuszczamy naszym winowajcom + i nie dopuść abyśmy ulegli pokusie + ale nas zbaw ode złego. Amen.

Zdrowaś Maryjo, łaski pełna + Pan z Tobą + błogosławiona jesteś między niewiastami + i błogosławiony jest Owoc żywota Twojego Jezus.

Święta Maryjo, Matko Boża, + módl się za nami grzesznymi teraz + i w godzinę śmierci naszej. Amen

Na początku będziesz miał trudności z tymi pauzami ze względu na złe przyzwyczajenia, które masz, modląc się pospiesznie, ale dziesiątek odmówiony spokojnie będzie bardziej zasługujący na uznanie niż tysiące Różańców odmawianych w pośpiechu, bez refleksji i bez zatrzymywania się.

128. Błogosławiony Alan de la Roche i inni autorzy, między innymi Bellarmin, donoszą, że pewien pobożny ksiądz polecił trzem swoim penitentkom - trzem siostram – przez cały rok codziennie odmawiać pobożnie Różaniec, ażeby w ten sposób sprawić piękną szatę chwały Matce Bożej. To jest tajemnica, którą otrzymał z nieba.

Trzy siostry robiły to przez cały rok.

W dzień Oczyszczenia, pod wieczór, kiedy już położyły się do łóżek, Matka Boża w towarzystwie świętej Katarzyny i świętej Agnieszki weszła do pokoju w szacie błyszczącej światłem, na której widać było napisane ze wszystkich stron złotymi literami: *Ave Maria, gratia plena*⁵⁸. Królowa zbliżyła się do łóżka najstarszej siostry i powiedziała jej: *Pozdrawiam cię, moja córko, ty, któraś mnie tak często i tak dobrze pozdrawiała. Przyszłam podziękować ci za piękną szatę, którą mi zrobiłaś.* Dwie święte dziewice, które jej towarzyszyły podziękowały również. Po czym wszystkie trzy zniknęły.

Godzinę później Matka Boża z dwiema towarzyszkami wróciła do pokoju ubrana w zieloną suknię o mniejszym blasku, zbliżyła się do drugiej siostry, dziękując jej za szatę, którą dla Niej zrobiła odmawiając Różaniec. Ale ponieważ dziewczyna wcześniej widziała, że Matka Boża przyszła do siostry pięknie przystrojona, zapytała Ją o przyczynę. *To dlatego, odpowiedziała Maryja, że odmawiając lepiej Różaniec niż ty, sprawiła mi piękniejszą szatę.*

Okolo godziny później Matka Boża objawiła się najmłodszej siostrze w brudnych i podartych łachmanach mówiąc jej: *O moja córko, tak mnie ubrałaś, dziękuję ci za to.* Zmieszana dziewczyna zawołała: *Jak to, o Pani, to ja Cię tak ubrałam? Błagam o przebaczenie i proszę o czas, żebym mogła sprawić piękniejszą szatę odmawiając Różaniec.* Wizja zniknęła. Mocno strapiona dziewczyna powiedziała swojemu spowiednikowi co się wydarzyło. Ten zachęcił ją do odmawiania Różańca przez kolejny rok z gorliwością jak nigdy dotąd. Tak też robiła.

Po roku, w sam dzień Oczyszczenia Matka Boża zjawiła się wieczorem podobnie jak poprzednio w asyście świętej Katarzyny i świętej Agnieszki z koronami na głowie. Ubrana była w cudowną szatę. Powiedziała im: *Moje córki, bądźcie pewne Królestwa Bożego, wejdziecie tam jutro z wielką radością.* Na co wszystkie trzy odpowiedziały: *Nasze serce jest przygotowane, o droga Pani, nasze serce jest przygotowane.* Wizja zniknęła. Tej

⁵⁸ Zdrowaś Maryjo łaskiś pełna.

samej nocy wszystkie źle się poczuły. Posłały po spowiednika, otrzymały ostatnie sakramenty i podziękowały mu za święte nabożeństwo, którego je nauczył. Po komplecie Matka Boża objawiła im się ponownie wraz z wieloma dziewicami, ubrała dziewczyny w białe szaty, po czym wszystkie trzy zmarły podczas gdy aniołowie śpiewali: *Przybywajcie, Oblubienice Jezusa Chrystusa, przyjmijcie korony, które dla was przygotował w wieczności.*

Z tej historii nauczcie się kilku prawd:

1. jak jest ważne mieć dobrych kierowników duchowych, którzy sugerują święte metody pobożności, a w szczególności Święty Różaniec;
2. jak ważne jest odmawianie Różańca uważnie i pobożnie;
3. jak Matka Boża jest dobrotliwa i miłosierna w stosunku do tych, którzy okazują skruchę co do przeszłości i postanawiają czynić lepiej;
4. jak bardzo jest hojna w nagradzaniu za życia, w godzinie śmierci i w wieczności za drobne usługi, które Jej wiernie wyświadczamy.

Czterdziesta piąta róża

POKORNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA

129. Dodaję, że należy odmawiać Święty Różaniec ze skromnością, to znaczy, o ile jest to możliwe na kolanach, ze złożonymi rękoma na różańcu. Jeżeli jednak jest się chorym, można odmawiać go w łóżku. Jeżeli jest się w podróży, można odmawiać go, chodząc. Jeżeli z powodu słabości nie trzeba klęczeć, można odmawiać go na stojąco albo siedząc.

Można nawet odmawiać go, pracując, kiedy niemożliwe jest opuszczenie stanowiska pracy zgodnie z wymogami swojego zawodu, ponieważ można pogodzić pracę z modlitwą. Przyznaję, że nasza dusza, będąc ograniczona w działaniu, kiedy skupia uwagę na pracy rąk, jest mniej uważna na działanie ducha w modlitwie. Jednakże, kiedy nie można inaczej, ma ona swoją wartość przed Matką Bożą, która wynagradza bardziej dobrą wolę niż zewnętrzne działanie.

130. Radzę ci podzielić Różaniec na trzy tajemnice, czyli trzy różne momenty w czasie dnia. Lepiej jest tak podzielić niż odmówić cały od razu. Jeżeli nie masz wystarczająco czasu, żeby odmówić jednocześnie jedną trzecią, odmów dziesiątek to tu, to tam: w ten sposób, pomimo różnych zajęć i spraw, odmówisz cały Różaniec przed pójściem spać.

Naśladuj w tym wierność świętego Franciszka Salezego. Pewnego dnia będąc już bardzo zmęczonym wizytami, których musiał dokonać w ciągu dnia i mimo, że wybiła już prawie północ, przypomniał sobie, że zostało mu kilka dziesiątków do odmówienia. Uklęknął i odmówił je przed zaśnięciem, mimo, że jego przełożony, widząc zmęczenie Franciszka, doradzał odłożenie tego na jutro.

Naśladuj też wierność, skromność i pobożność tego zakonnika, o którym mówią kroniki świętego Franciszka, który miał zwyczaj przed kolacją odmawiać Różaniec z wielką pobożnością i szacunkiem. Już o tym mówiłem.⁵⁹

Czterdziesta szósta róża

RÓWNOCZESNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA NA DWA CHÓRY

131. Ze wszystkich sposobów odmawiania Świętego Różańca, najbardziej chwalebne dla Boga, najbardziej zbawienne dla duszy i najbardziej straszliwe dla diabła jest jego odmawianie albo odśpiewanie na dwa chóry.

Bóg lubi zgromadzenia. Wszyscy aniołowie i błogosławieni razem zebrani śpiewają nieustannie Jego chwałę. Sprawiedliwi, zgromadzeni w kilka wspólnot na ziemi, modlą się razem dzień i noc. Nasz Pan specjalnie polecił tę praktykę swoim apostołom i swoim uczniom i obiecał im, że kiedy będzie przynajmniej dwóch lub trzech zgromadzonych w Jego imię, stanie pośrodku nich...⁶⁰ Jakież to szczęście mieć Jezusa Chrystusa między sobą! Żeby to osiągnąć, trzeba zgromadzić się, aby odmówić Koronkę. To dlatego pierwsi chrześcijanie zbierali się tak często, żeby modlić się wspólnie mimo prześladowań. Woleli raczej narazić się na śmierć niż zaprzestać zgromadzeń, na których był obecny Jezus Chrystus.

132. Ten sposób modlitwy jest bardziej zbawienny dla duszy ponieważ:

1. Umysł jest zazwyczaj bardziej skoncentrowany w czasie modlitwy wspólnej niż indywidualnej;
2. Kiedy modlimy się grupowo, modlitwa każdego jest wspólna dla całego zgromadzenia i wszystkie razem stają się jedną modlitwą. Dlatego jeżeli ktoś modli się słabo, ktoś inny w zgromadzeniu modlący się lepiej uzupełnia ten brak. Silny niesie słabego, żarliwy rozpala letniego, bogaty wzbogaca biednego, zły przechodzi do dobrych. Jak można sprzedać miarę kąkolu? Żeby to zrobić wystarczy wymieszać go z czterema lub pięcioma korcami dobrego zboża i wszystko zostanie sprzedane.
3. Osoba, która odmawia Koronkę sama, ma zasługę tylko tej Koronki. Kiedy odmawia ją z trzydziestoma osobami, ma zasługę trzydziestu koronek. To są prawa modlitwy wspólnotowej. Ileż zysku! Jakaż korzyść!
4. Urban VIII, bardzo usatysfakcjonowany z nabożeństwa Świętego Różańca, które odmawiano na dwa chóry w kilku miejscach Rzymu, szczególnie w bazylice Santa Maria Sopra Mineroa Minera, udzielił sto dni odpustu za każdy raz, kiedy będzie się go odmawiać na dwa chóry: *Toties quoties*. To są słowa z jego brewe: *Ad perpetuam rei memoriam* z 1626 roku. Dlatego za każdym razem kiedy odmawiamy wspólnie Różaniec, zyskujemy sto dni odpustu.

⁵⁹ Zobacz siódmą różę.

⁶⁰ Mt 18,19.

5. Ta wspólna modlitwa jest silniejsza dla złagodzenia Bożego gniewu i większego wzbudzenia Jego miłosierdzia niż pojedyncza. Kościół prowadzony przez Ducha Świętego posługiwał się nią we wszystkich okresach klęsk i nieszczęść społecznych. Papież Grzegorz XIII oświadcza w bulli, że trzeba nabożnie wierzyć, iż wspólne modlitwy i procesje braci Świętego Różańca wielce przyczyniły się do osiągnięcia danego od Boga zwycięstwa, które chrześcijanie odnieśli pod Lepanto nad flotą turecką w pierwszą niedzielę października 1571 roku.

Godny błogosławionej pamięci Ludwik Sprawiedliwy oblegając la Rochelle, gdzie zbuntowani heretycy mieli swoje fortece, napisał do królowej, swojej matki, żeby zorganizowano zbiorowe modlitwy za pomyślność jego armii. Królowa zdecydowała, żeby odmawiać Różaniec publicznie w kościele Dominikanów Saint-Honoré na przedmieściu Paryża, co zostało spełnione przez Jego wielmożność arcybiskupa. Nabożeństwo rozpoczęło 20 maja 1628 roku. Królowa-matka i królowa sprawująca władzę tam udały się z księciem Orleanu, kardynałami Rochefoucauld i Berulle, licznymi prałatami, całym dworem i niezliczonym tłumem ludu. Arcybiskup czytał głośno medytacje tajemnic Różańca, następnie zaczynał *Pater* i *Ave* każdego dziesiątka, a duchowni i wierni odpowiadali. Po Różańcu nieśli wizerunek Matki Bożej w procesji, śpiewając litanie. Kontynuowali to nabożeństwo w każdą sobotę z godną podziwu żarliwością i niewątpliwym błogosławieństwem nieba, ponieważ król odniósł zwycięstwo nad Anglikami na wyspie Ré i zwycięsko wkroczył do la Rochelle w dzień Wszystkich Świętych tego samego roku.

Na tym przykładzie widzimy siłę zbiorowej modlitwy.

134. Różaniec odmawiany wspólnie jest straszniejszy dla demona, ponieważ tym sposobem stanowi armię, która go atakuje. Demon triumfuje czasem z łatwością nad modlitwą pojedynczej osoby, ale jeżeli jest ona złączona z modlitwą innych, może dojść do celu jedynie z ogromną trudnością. Łatwo jest złamać pojedynczy pręt, ale gdy złączy się go z kilkoma innymi i utworzy pęk, nie można już tego zrobić. *Vis unita fit fortior.*⁶¹

Żołnierze łączą się w armię, aby pobić wroga, złośliwi łączą się często w rozpuście i tańcach. Nawet demony łączą się, żeby nas zgubić... Dlaczego więc chrześcijanie nie mieliby się gromadzić w obecności Jezusa Chrystusa, aby złagodzić gniew Boga, prosząc o Jego łaski i miłosierdzie oraz żeby skuteczniej zwyciężyć i powalić demony?

Drodzy współbracia w Różańcu, jeżeli mieszkacie w mieście albo na wsi niedaleko kościoła parafialnego bądź kaplicy, chodźcie tam przynajmniej wieczorem za pozwoleniem proboszcza tej parafii i wraz z wszystkimi chętnymi odmawiajcie Koronkę na dwa chóry. Jeżeli nie ma u was kościoła albo kaplicy, czyńcie to w waszym domu albo u innego mieszkańca waszej miejscowości.

⁶¹ Zjednoczenie jest siłą.

135. To jest święta praktyka, którą Bóg w swoim miłosierdziu ustanowił w miejscach, gdzie przeprowadziłem misje, aby zachować i zwiększyć dobre owoce rekolekcji i aby zapobiec grzechowi... W tych miejscowościach zanim wprowadzono Koronkę, widać było jedynie tańce, rozwiązłość, rozpustę, nieprzyzwoitość, klątwy, kłótnie, podziały; słycać było jedynie piosenki o nieprzyzwoitych słowach. Teraz słycać śpiew kantyków i psalmodia *Pater i Ave*, widać święte Bractwa dwudziestu, trzydziestu, stu osób i więcej, którzy jak zakonnicy śpiewają hymny na cześć Boga o stałej porze. Są nawet miejsca, gdzie odmawia się wspólnie Różaniec codziennie trzy razy w ciągu dnia. Jakież to błogosławieństwo z nieba!

Ponieważ wszędzie znajdują się ludzie wykluczeni, nie miejcie wątpliwości, że w miejscu, gdzie mieszkacie znajdzie się kilku złośliwców, którzy nie będą chcieli przychodzić na Koronkę i zrobią wszystko, co jest w ich mocy, poprzez złośliwe słowa i zły przykład, żebyście przerwali to święte ćwiczenie, jednakże wytrwajcie! Ponieważ ci nieszczęśnicy będą na zawsze odłączeni w piekle od Boga i Jego raju, już tutaj na ziemi z wyprzedzeniem odłączają się od Jezusa Chrystusa oraz jego sług i służebnic.

Czterdziesta siódma róża

**CODZIENNE ODMAWIANIE RÓŻAŃCA Z WIARĄ, POKORĄ I ZAUFANIEM.
KONIECZNOŚĆ MODLITWY**

136. Ludu Boży, dusze wybrane, odseparujcie się od złośliwców. A żeby wyrwać się i uciec ze środowiska tych, którzy skazują siebie na wiekuiste męki poprzez niegodziwość, bezbożność i próżniactwo, nie traćcie czasu i odmawiajcie często Święty Różaniec z wiarą, pokorą, zaufaniem i wytrwałością.

Ktokolwiek odpowie całym sobą na przykazanie, które dał nam Jezus Chrystus, aby trwać w modlitwie tak jak On to robił, ktokolwiek będzie świadomy, że potrzebujemy modlitwy z powodu wewnętrznej ciemności, niewiedzy, słabości oraz nieprzebranej liczby przeciwników, z pewnością ten nie zadowoli się odmawianiem Różańca raz na rok, tak jak o to proszą członkowie Bractwa Różańca wieczystego, ani raz na tydzień, jak tego wymaga Różaniec zwyczajny, ale będzie odmawiał go codziennie, bez przerywania, tak jak zaleca Różaniec codzienny. I nie chodzi tu o nic innego niż o nasze zbawienie.

Oportet: trzeba, jest koniecznością; *semper orare*, cały czas się modlić; *et non deficere*: i nie przestawać się modlić.⁶²

137. To są wieczyste słowa Jezusa Chrystusa, któremu trzeba wierzyć i wprowadzać je w życie, bo inaczej grozi nam potępienie. Wyjaśnij to sobie, jak ci się podoba, bylebyś tylko nie wyjaśnił sobie po światowemu i nie wprowadził w życie według ówczesnej mody.

⁶² Łk 18,1.

Jezus Chrystus dał nam prawdziwe wyjaśnienie tych słów na przykładach, które zostawił: *Exemplum dedi vobis ut quemadmodum ego feci, ita et vos faciatis*⁶³. *Erat pernoctans in oratione Dei*⁶⁴. Jezus Chrystus modlił się także w nocy, jak gdyby dzień Mu nie wystarczał. Powtarzał często swoim Apostołom te dwa słowa: *Vigilate et orate*: Czuwajcie i módlcie się⁶⁵. Ciało jest słabe, pokusa jest bliska i ciągła i jeżeli nie będziecie nieustannie się modlić, upadniecie.

Prawdopodobnie myśleli, że to co mówił nasz Pan było tylko radą. Dlatego mylnie zinterpretowali te słowa: ulegli pokusie i wpadli w grzech ci, którzy obcowali z Jezusem Chrystusem.

138. Jeżeli chcesz, drogi współbracie, żyć modnie i postępować modnie, to znaczy od czasu do czasu wpadać w grzech śmiertelny, a potem się z tego wypowiadać; unikać grzechów rażących i widocznych, a zachować pozory uczciwości⁶⁶ – w takim razie nie jest konieczne, żebyś się tyle modlił, żebyś odmawiał tyle Różańców. Niewielka modlitwa rano i wieczorem, kilka tajemnic zadanych za pokutę, kilka dziesiątków *Ave Maria* odmówionych pośpiesznie na Różańcu, kiedy masz na to ochotę wystarczy... Czegóż więcej trzeba, żeby żyć jak uczciwy człowiek? Gdybyś odmawiał mniej, mógłbyś uchodzić za libertyna. Gdybyś odmawiał więcej, mógłbyś uchodzić za ekscentryka i fanatyka.

139. Jednak jeżeli jako prawdziwy chrześcijanin pragniesz być zbawiony w prawdzie, iść śladami świętych, nie wpaść w sidła grzechu śmiertelnego, rozerwać wszystkie zasadzki i zagasić wszystkie płonące strzały demona, musisz się ciągle modlić tak, jak nas nauczał i prosił Jezus Chrystus.

Dlatego musisz co najmniej codziennie odmawiać Różaniec, albo inne podobne modlitwy. Mówię co najmniej, bo to wszystko będziesz mógł osiągnąć przez Różaniec a mianowicie: unikać wszystkich grzechów śmiertelnych, przewycięzać wszystkie pokusy wśród tych strumieni nieprawości świata, które unoszą często najbardziej pewnych siebie; wśród gęstej ciemności, która oślepia nawet najbardziej oświeconych; wśród złośliwych duchów, które, będąc doświadczone jak nigdy dotąd i mając mniej czasu na pokusy, kuszą z większą subtelnością i sukcesem.

Oh, jakże wielka jest łaska uzyskana przez Święty Różaniec, jeżeli uciekniesz od świata, od diabła, od cielesności i grzechu i zostaniesz zbawiony w niebie!

140. Jeżeli nie chcesz uwierzyć mi, uwierz swojemu własnemu doświadczeniu. Pytam, czy jeżeli odmawiałeś jedynie kilka modlitw, które odmawiają wszyscy, i na sposób, w jaki się

⁶³ J 13,15 "Dałem wam bowiem przykład, abyście i wy tak czynili, jak ja wam uczyniłem".

⁶⁴ Łk 6,12 "Całą noc spędził na modlitwie do Boga".

⁶⁵ Mt 26,41.

⁶⁶ czyli, którymi świat się nie gorszy.

to zwykle robi, mogłeś uniknąć wielkich błędów i grzechów ciężkich, które wydawały ci się lekkie tylko przez twoje zaślepienie... Otwórz więc oczy. I, aby żyć i umrzeć w świętości bez grzechu, przynajmniej śmiertelnego, módl się ciągle, odmawiając codziennie Różaniec, tak jak dawniej robili to członkowie w Bractwach.

Matka Boża dając go świętemu Dominikowi poleciła mu codzienne jego odmawianie. Z tej przyczyny święty nie przyjmował nikogo do Bractwa, kto nie zobowiązał się do odmawiania go codziennie. Jeżeli dzisiaj zaleca się w Bractwach Różańca zwyczajnego odmawianie go raz na tydzień, to dlatego że zapał religijny zmałał, miłość oziębla - wymaga się tyle, ile można wyciągnąć z marnego modlącego. *Non fuit ab initio sic.*⁶⁷

Trzeba tu zaznaczyć kilka rzeczy :

141. Po pierwsze, jeżeli chcesz uczestniczyć w modlitwach i zasługach Różańca codziennego, to nie wystarczy zaciągnąć się do Bractwa Różańca zwyczajnego lub podjąć jedynie postanowienie codziennego odmawiania Różańca. Należy ponadto zapisać się u tych, którzy mają uprawnienia, aby to czynić. Dobrze byłoby się wypowiedzieć i przyjąć komunię w tej intencji. Powód jest taki, że Różaniec zwyczajny nie zawiera w sobie Różańca codziennego, ale Różaniec codzienny zawiera w sobie Różaniec zwyczajny.

Po drugie, do zważenia, to że nie ma się absolutnie żadnego grzechu, nawet lekkiego za nieodmówienie Różańca codziennie, co tydzień albo co rok.

Po trzecie, kiedy choroba albo uzasadnione posłuszeństwo, konieczność bądź niedobrowolne zapomnienie są przyczyną nieodmówienia Różańca, ciągle korzystasz z jego zasług i dzięki braciom cały czas uczestniczysz w Różańcu. Nie ma więc konieczności, żebyś następnego dnia odmówił dwa, aby uzupełnić ten, który zaniechałeś nie z własnej winy. Jeżeli jednak z powodu choroby możesz odmówić jedynie część Różańca, musisz ją odmówić.

*Beati qui stant coram te semper*⁶⁸... *Beati qui habitant in domo tua Domine, in secula seculorum laudabunt te*⁶⁹. O Jezusu Chryste, jakże błogosławieni są współbracia w Różańcu codziennym, którzy co dzień stoją przy Tobie: w Twoim małym domu w Nazarecie, wokół Krzyża na Kalwarii i wokół Twojego tronu w niebie, rozważając i kontemplując Twoje tajemnice radosne, bolesne i chwalebne! O, jakże są szczęśliwi już na ziemi dzięki specjalnym łaskom, których im udzielasz i jakże będą błogosławieni w niebie, gdzie na nowy sposób wielbić Cię będą na wieki wieków!

⁶⁷ Nie tak było na początku

⁶⁸ 1 Kr 10,8 Błogosławieni ci, którzy stale znajdują się przed Twoim obliczem

⁶⁹ Ps 83,5 Szczęśliwi, którzy mieszkają w domu Twoim, Panie, nieustannie Cię wychwalają

Szczególne dyspozycje

Wiara

142. Należy odmawiać Różaniec z *wiarą*, według słów Jezusa Chrystusa: *Wszystko, o co prosicie w modlitwie, stanie się wam, tylko wiercie, że otrzymacie.*⁷⁰ On powie wam: *Niech ci się stanie, jak uwierzyłeś*⁷¹ *Jeżeli ktoś potrzebuje mądrości, niech o nią prosi Boga, z wiarą, bez wahania*⁷² odmawiając Różaniec i zostanie mu dana.

Pokora

143. Trzeba się modlić z *pokorą* jak celnik. Klęczał na dwóch kolanach na ziemi, a nie na jednym w powietrzu czy na ławce, jak to robią niektórzy pyszniący się światowcy. Znajdował się w dole świątyni, a nie w sanktuarium jak faryzeusz. Oczy miał skierowane w dół nie śmiąc spojrzeć w niebo, a nie głowę uniesioną wysoko, rozglądając się to tu, to tam, jak faryzeusz. Bił się w piersi, uznając się za grzesznika i prosił o przebaczenie: *Propitius esto mihi peccatori*⁷³, nie jak faryzeusz, który chwalił się swoimi dobrymi czynami i pogardzał innymi w swoich modlitwach. Strzeż się pyszniejszej modlitwy faryzeusza, która uczyniła go bardziej zatwardziałym i godnym potępienia, ale w modlitwie naśladowuj pokorę celnika, dzięki której uzyskał odpuszczenie grzechów.

Nie chciej wnikać zbyt w rzeczy nadzwyczajne: prosić, pragnąć nawet wizji, objawień i innych cudownych łask, które Bóg czasami udzielał kilku świętym podczas odmawiania Koronki albo Różańca. *Sola fides sufficit: sama wiara wystarczy*, teraz, kiedy Ewangelia, inne nabożeństwa oraz pobożne praktyki zostały wystarczająco wyjaśnione.

Nie omijaj nigdy najmniejszej części Różańca, chociażbyś trwał w oziębłości serca, odczuwał odrazę czy wewnętrzne odrzucenie. To byłoby oznaką pychy i niewierności. Lecz jako dzielny zawodnik Jezusa i Maryi, mimo, że nic nie widzisz, nie słyszysz i nie odczuwasz, odmów sucho *Pater i Ave Maria*, wnikając najlepiej jak możesz w tajemnice. Nie požądaj cukierków ani konfitury do codziennego chleba jak to robią dzieci, lecz pełniej naśladowaj Jezusa Chrystusa podczas Jego modlitwy w Ogrójcu, czasami przedłuż Różaniec, kiedy odczuwasz większą trudność w Jego odmawianiu: *Factus in agonia prolixius orabat*⁷⁴, ażeby można było powiedzieć o tobie, co jest powiedziane o Jezusie Chrystusie modlącym się w chwili śmierci: Modlił się jeszcze intensywniej.

⁷⁰ Mk 11,24.

⁷¹ Mt 8,13.

⁷² Jk 1, 5-6.

⁷³ Łk 18,13 Boże, miej litość dla mnie, grzesznika!

⁷⁴ Łk 22,43 Pograżony w udręce jeszcze usilniej się modlił.

Ufność

144. Módl się w wielkim zaufaniu, którego fundamentem jest niezmierna dobroć i hojność Boga oraz obietnice Jezusa Chrystusa... Największym pragnieniem, które ma Bóg wobec nas, to przekazanie nam zbawiennych wód swojej łaski i swojego miłosierdzia, dlatego woła: *Omnes sitientes, venite ad aquas*⁷⁵. Przychodźcie pić Moją wodę przez modlitwę. Kiedy się nie modlimy, On skarży się, że go opuszczamy: *Me derlinquerunt fontem aquae vivae: Odrzucili mnie, który jestem źródłem żywej wody*⁷⁶. Sprawiamy ogromną przyjemność Jezusowi Chrystusowi, kiedy prosimy Go o łaski. Kiedy tego nie robimy, żali się: *Usque modo non petistis quidquam, petite et dabitur vobis, quoeite et invenietis, pulsate et aperiat vobis: Do tej pory o nic nie prosiliście w imię moje: O, proście, a będzie wam dane, szukajcie, a znajdziecie, kołaczcie, a otworzą wam*⁷⁷. Ponadto, żebyś miał jeszcze większe zaufanie w modlitwie, Pan dał słowo, że Ojciec przedwieczny da nam wszystko, o co Go poprosimy w Jego imieniu.⁷⁸

Czterdziesta ósma róża

WYTRWAJMY W NASZYM NABOŻEŃSTWIE DO RÓŻAŃCA

Wytrwałość

145. Do zaufania dołączmy na piątym miejscu wytrwałość w modlitwie. Jedynie ten, kto będzie obstawał, żeby prosić, szukać i pukać, ten otrzyma, ten znajdzie i ten wejdzie.

Nie wystarczy prosić Boga o kilka łask przez miesiąc, rok, dziesięć lat, dwadzieścia lat; nie wolno wcale się zniechęcać: *et non deficere*. Trzeba prosić aż do śmierci i być zdecydowanym, żeby albo nasze prośby dotyczące naszego zbawienia zostały wysłuchane, albo umrzeć. Ale nawet wtedy trzeba połączyć śmierć z wytrwałością w modlitwie i zaufaniu Bogu i należy powiedzieć: *Etiam si occidet me, in ipso sperabo: Choćby mnie zabił Wszchemogący – ufam*⁷⁹ i otrzymam od Niego to, o co proszę.

146. Hojność wielkich tego świata objawia się w tym, że powiadają o swoich dobrych dziełach potrzebujących zanim ci o to poproszą. Bóg przeciwnie, okazuje swoją wspaniałomyślność przez to, że pozwala nam długo szukać i prosić o łaski, których chce udzielić. I im łaska, którą chce obdarzyć jest cenniejsza, tym dłużej zwleka z jej obdarowaniem ponieważ:

1. tym sposobem zwiększa ją jeszcze bardziej;
2. osoba, która ją otrzyma, będzie miała wielki dla niej szacunek;

⁷⁵ Iz 55,1 O wszyscy spragnieni, przyjdźcie do wody.

⁷⁶ Jr 2,13 (opuścili mnie, źródło żywej wody).

⁷⁷ J 16,24 ; Mt 7,7.

⁷⁸ Jn 16,23.

⁷⁹ Hi 13,15.

3. osoba która ją otrzymała, nie zaprzepaści jej zaraz po otrzymaniu gdyż mało się szanuje to, co otrzymuje się natychmiast i małym kosztem.

Wytrwaj więc, drogi współbracie w proszeniu Boga, przez Święty Różaniec o wszystkie potrzeby duchowe i materialne, zwłaszcza o mądrość Bożą, która jest niezmiernym skarbem: *Infinitus thesaurus est*⁸⁰ i niezawodnie wcześniej czy później ją otrzymasz, pod warunkiem, że jej nie zaprzepaścisz i nie zniechęcisz się w trakcie biegu. *Grandis enim tibi restat via*⁸¹, ponieważ masz jeszcze dużo drogi do przebycia, wiele niepokojnych dni do zniesienia, wiele przeciwności do pokonania, wielu nieprzyjaciół do zwyciężenia. Zanim zbierzesz wystarczającą ilość skarbów wieczności, musisz odmówić wiele *Pater i Ave*, ażeby kupić sobie niebo i wygrać piękny wieniec czekający na wiernego współbrata w Różańcu.

*Nemo accipiat coronam tuam: by nikt twego wieńca nie zabrał*⁸².

Uważaj, aby nikt, wierniejszy niż ty w codziennym odmawianiu Różańca nie odebrał ci *Coronam tuam*⁸³. On był twój, Bóg go dla ciebie przygotował, już w połowie go wygrałeś przez dobrze odmówione Różańce. Jednak ponieważ się zatrzymałeś na tak pięknej drodze, na której tak dobrze biegłeś: *currebatis bene*,⁸⁴ ktoś inny cię wyprzedził i przybiegł pierwszy. Ktoś inny, gorliwszy i wierniejszy zdobył i zapłacił swoimi Różańcami i swoimi dobrymi dziełami, to co było niezbędne, aby otrzymać ten wieniec. *Quis vos impedit: Któż ci przeszkodził*,⁸⁵ aby zdobyć wieniec Świętego Różańca? Niestety! Wrogowie Świętego Różańca, których jest tak wielu.

147. Wierz mi, tylko *ludzie gwałtowni zdobywają je siłą: violenti rapiunt*.⁸⁶ Te wieńce nie są dla nieśmiałych, którzy obawiają się szykan i pogróżek świata. Te wieńce nie są dla tych leniów i próżniaków, którzy odmawiają Różaniec niedbale albo za szybko, albo dla świętego spokoju, albo od czasu do czasu, według fantazji. Te wieńce nie są dla tych tchórzów, którzy tracą zapal i odkładają broń, widząc całe piekło rozwścieczone przeciwko świętemu Różańcowi.

Jeżeli chcesz, drogi współbracie w Różańcu, poczynić starania, żeby oddać przysługę Jezusowi i Maryi, odmawiając codziennie Różaniec, *przygotuj swoją duszę na pokusy: "Accedens ad servitum Dei... proepara animam tuam ad tentationem"*⁸⁷. Heretycy, libertyni, osoby wpływowe, ludzie o powierzchownej pobożności oraz fałszywi prorocy,

⁸⁰ Mdr 7,14.

⁸¹ 1Krl 19,7.

⁸² Ap 3,11.

⁸³ Twój wieniec.

⁸⁴ Ga 5,7.

⁸⁵ Ga 5,7.

⁸⁶ Mt 11,12.

⁸⁷ Syr 2,1.

współdziałając z tym, co jest w tobie skorumpowane i z całym piekłem, wytoczą ci straszliwą walkę, abyś porzucił tę praktykę.

148. Żebyś mógł się zabezpieczyć przed tymi atakami, nie tyle heretyków i zadeklarowanych libertynów, ale tych, którzy według świata są uczciwymi ludźmi, a nawet osób naprawdę pobożnych, ale którym to nabożeństwo nie odpowiada, przytoczę tutaj tylko niewielką część tego, co myślą i mówią codziennie:

"Quid vult seminiverbius ille?"⁸⁸ Venite, opprimamur eum,⁸⁹ contrarius est enim⁹⁰...

Co chce powiedzieć ten wielki pobożniś Koronki albo Różańca? Co tak ciągle mamrocze? Jakież to próżniactwo! Nic innego nie robi tylko paciorkuje, lepiej zrobiłby, gdyby zaczął pracować, a nie bawił się w tyle bigoterii.

- No tak! ... Wystarczy jedynie odmawiać Różaniec, a pieczone gołąbki same spadną nam z nieba. Różaniec dostarczy nam jedzenia na obiad.
- Dobry Bóg powiedział: Pomóż sobie, a pomogę Ci. Dlaczego wikłać się w tyle modlitw? *Brevis oratio penetrat coelos:*⁹¹ *Pater i Ave* wystarczą. Dobry Bóg wcale nam nie polecił Koronki ani Różańca; to jest dobre, to jest dobra rzecz jak się ma czas, ale będziemy zbawieni bez tego. Iluż jest świętych, którzy go nigdy nie odmawiali?
- Są ludzie, co oceniają innych własną miarą. Istnieją ludzie nietaktowni, którzy popadają w przesadę. Istnieją ludzie dręczeni skrupułami, którzy mówią o grzechu, tam gdzie go nie ma, twierdząc, że ci, którzy nie odmawiają Różańca będą potępieni.
- Odmawianie Różańca jest dobre dla niewykształconych kobieciny, które nie umieją czytać.
- Odmawiać Różaniec! Nie lepiej jest odprawić oficjum o Najświętszej Maryi Pannie albo odmówić siedem psalmów? Czyż jest coś równie pięknego jak te psalmy, które podyktował Duch Święty?
- Podjąłeś postanowienie codziennego odmawiania Różańca: to słomiany zapal, nie wytrwasz w tym długo. Nie lepiej byłoby wziąć coś krótszego i być temu wiernym?
- Mój drogi przyjacielu, odmów modlitwę rano i wieczorem, a pracuj dla Boga w ciągu dnia. Bóg więcej od ciebie nie wymaga. Jeżeli nie potrzebujesz zarabiać na życie, to można by jeszcze zaakceptować: mógłbyś zaangażować się w odmawianie Różańca. W przeciwnym razie możesz odmawiać Różaniec w niedzielę i dni świąteczne, przecież musisz pracować.
- Co? Taki wielki babiny Różaniec! Widziałem taki, który składa się z jednego dziesiątka: wart jest tyle co piętnaście dziesiątków. Co? Nosić Różaniec przy pasie, cóż za bigoteria! Radzę ci przewiesić Różaniec przez szyję, jak to robią Hiszpanie; to są wielcy dewoci Różańca, trzymają Różaniec w jednej ręce, w drugiej zaś

⁸⁸ Dz 17,18 Cóż chce powiedzieć ten nowinkarz?

⁸⁹ Wj 1,10 Wystąpmy przeciwko niemu.

⁹⁰ Mdr 2,12 Jest nam niewygodny.

⁹¹ Krótkie modlitwy penetrują niebo.

sztylet, aby zadać zdradziecki cios... Zostaw, zostaw te zewnętrzne praktyki: prawdziwa pobożność jest w sercu itd."

149. Ludzie utalentowani i wielcy, lecz pyszni, uczeni o silnych umysłach nie będą doradzać ci Świętego Różańca. Przeciwnie poradzą ci raczej odmawianie siedmiu psalmów pokutnych, albo jakieś inne modlitwy. Jeżeli dobry spowiednik dał ci za pokutę odmówienie Różańca przez dwa tygodnie albo miesiąc, możesz przecież pójść do spowiedzi do jednego z tych panów, ażeby twoja pokuta została zamieniona na jakieś inne modlitwy, post, Mszę albo jałmużnę.

Jeżeli zdarzy ci się, że poszukasz porady u kilku osób modlitwy, które jednak nie znają z doświadczenia doskonałości Różańca, nie tylko nie będą go nikomu doradzać, lecz wręcz odradzać i kierować ku medytacji,... jak gdyby Różaniec i medytacja były sprzeczne; jak gdyby tylu świętych, którzy byli zwolennikami Różańca, nie trwali w najbardziej wzniosłej kontemplacji.

Twoi poufni wrogowie zaatakują cię tym silniej, im bardziej jesteś z nimi złączony. Chcę przez to powiedzieć, że są to moce ukryte w twojej duszy, zmysły twojego ciała, rozkojarzenia umysłu, brak silnej woli, oziębłość serca, znużenie i choroby ciała. Wszystko to wspólnie ze złośliwymi duchami, którzy się w to wmieszają, wykrzyczą ci: Zostaw Różaniec, to on przyprawia cię o ból głowy. Zostaw Różaniec, nie ma żadnego przymusu i nie popełniasz żadnego grzechu. Odmów jedynie część. Twoje trudności są sygnałem, że Bóg nie chce, żebyś odmówił więcej... Jutro je odmówisz, kiedy będziesz w większej dyspozycji itd.

150. Tak więc, mój drogi współbracie, codzienny Różaniec ma tylu przeciwników, że widzę w tym największą przychylność Boga, jeżeli otrzymamy łaskę, aby w nim wytrwać aż do śmierci.

Wytrwaj w nim, a otrzymasz wspaniały wieniec, który jest dla ciebie przygotowany w niebie za twoją wierność: *Esto fidelis usque ad mortem et dabo tibi coronam.*⁹²

Czterdziesta dziewięta róża

UWAGI NA TEMAT ODPUSTÓW

151. Abyś, odmawiając Różaniec, uzyskał kilka odpustów przydzielonych Bractwom Różańcowym, stosownym jest przytoczenie kilku uwag na ich temat.

Ogólnie mówiąc, odpust to odpuszczenie albo złagodzenie kary doczesnej za nasze obecne grzechy dzięki niezmiernym zasługom Jezusa Chrystusa, Najświętszej Maryi Panny oraz wszystkich świętych; zasługom, które są przechowywane w skarbcach Kościoła.

⁹² Ap 2,10 a dam ci wieniec życia.

Odpust zupełny jest to darowanie wszelkiej kary za grzech. Odpust niezupełny (albo częściowy) jak na przykład mniej więcej sto czy tysiąc lat, to odpuszczenie tylu kar, które trzeba by było odpokutować w przeciągu stu czy tysiąca lat, gdyby się je otrzymało na pokutę na taki czas, według dawnego kanonu Kościoła. Otóż te kanony nakazywały za jeden grzech śmiertelny siedem, czasem dziesięć, a nawet piętnaście lat pokuty. Tak więc osoba, która popełniła dwadzieścia grzechów śmiertelnych, musiałaby co najmniej odbyć siedem razy po dwadzieścia lat pokuty i tym podobne.

152. Aby bracia Różańca zyskali odpusty:

1. muszą naprawdę wykazać skruchę, wyspowiadać się i przyjąć Komunię Świętą, tak jak nakazują bulle papieskie o odpustach;
2. nie mogą być przywiązani do żadnego grzechu powszedniego, ponieważ jeżeli przywiązanie do grzechu zostaje, grzech pozostaje, a jeżeli grzech pozostaje, kara nie jest odpuszczona;
3. muszą się modlić i czynić dobre dzieła tak jak jest zaznaczone w bulli. I jeżeli według intencji papieża można zyskać odpust częściowy, np. sto lat, bez uzyskania odpustu zupełnego, nie jest zawsze konieczne do jego uzyskania wyspowiadanie się i przystąpienie do Komunii Świętej. Wiele z nich związanych jest z odmawianiem Różańca, procesjami, poświęceniem różańców. Nie lekceważ tych odpustów.

153. Flammin i wielu autorów przytacza, że Aleksandra, dziewczyna z dobrego środowiska, cudownie nawrócona i wciągnięta do Bractwa Różańcowego przez świętego Dominika, objawiła mu się po śmierci i oznajmiła, że została skazana na siedemset lat czyśćca za kilka grzechów, które popełniła sama albo inni przez jej światową próżność. Prosiła go, żeby jej pomógł, jak również inni członkowie Różańca, co też zrobił. Piętnaście dni później ukazała się świętemu Dominikowi światlejsza niż słońce, ponieważ została tak szybko uwolniona od kary poprzez modlitwy, które współbracia w Różańcu zanosili za nią. Powiadomiła też świętego Dominika, że przybywa w imieniu dusz przebywających w czyśćcu, żeby błagać go dalsze głoszenie Różańca i żeby bliscy zmarli odmawiali za nich Różaniec. Potem, będąc w chwale, będą mogli hojnie się odwdziaczyć, modląc się za przebywających na ziemi.

Pięćdziesiąta róża

154. Aby ci ułatwić odmawianie Świętego Różańca, oto kilka metod, aby się modlić pobożnie z medytowaniem tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych Jezusa i Maryi. Wybierzesz tę, która ci najbardziej odpowiada. Możesz sobie ułożyć inną tak jak robili to liczni święci.

SPOSOBY ODMAWIANIA RÓŻAŃCA

METODA BARDZIEJ ROZWINIĘTA

Veni, Sancte Spiritus

Ogólne ofiarowanie Różańca

155. Łączę się ze wszystkimi świętymi, którzy są w niebie, ze wszystkimi sprawiedliwymi, którzy są na ziemi; łączymy się z Tobą, o Jezu, aby godnie wysławiać Twoją świętą Matkę i w Niej i przez Nią wielbić Ciebie. Wyrzekamy się nieuwagi, która może przyjść w trakcie tego Różańca.

Ofiarujmy Ci, o Najświętsza Maryjo to *Credo*, aby uczcić Twoją wiarę na ziemi i prosić Cię, żebym miał udział w takiej samej wierze. Ofiarujemy Ci to *Pater*, o Panie, aby wielbić Cię w Twojej jedności i uznać Cię jako początek i koniec wszystkich rzeczy.

Ofiarujemy Ci, o najświętsza Trójco te trzy *Ave Maria*, aby podziękować za wszystkie łaski, którymi obdarzyłaś Maryję i którymi nas obdarzyłaś za Jej wstawiennictwem.

1 Pater, 3 Ave, Gloria Patri itd.

Poszczególne ofiarowanie dziesiątków TAJEMNICE RADOSNE

156. *1. dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten pierwszy dziesiątek na cześć Twojego Wcielenia i prosimy Cię przez tę tajemnicę za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o głęboką pokorę serca.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Wcielenia wstąpi w głąb mojej duszy i uczyni ją prawdziwie pokorną.

2. *dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten drugi dziesiątek na cześć nawiedzenia Twojej świętej Matki świętej Elżbiety i prosimy Cię przez tę tajemnicę za wstawiennictwem Maryi o pełne miłosierdzie względem bliźniego.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Nawiedzenia wstąpi w głąb mojej duszy i uczyni ją prawdziwie miłosierną.

3. *dziesiątek* – Dzieciątko Jezus, ofiarujemy Ci ten trzeci dziesiątek, na cześć Twojego świętego Narodzenia i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o oderwanie się od dóbr tego świata i o umiłowanie ubóstwa oraz ubogich.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Narodzenia wstąpi w głąb mojej duszy i uczyni ją ubogą w duchu.

4. *dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten czwarty dziesiątek na cześć Twojego Ofiarowania w świątyni przez ręce Maryi i prosimy Cię przez tę tajemnicę za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o dar mądrości oraz o czystość serca i ciała.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Ofiarowania wstąpi w głąb mojej duszy i uczyni ją prawdziwie mądrą i prawdziwie czystą.

5. *dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten piąty dziesiątek na cześć Twojego Odnalezienia w świątyni pośród uczonych przez Maryję, kiedy Cię zgubiła i prosimy przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o nasze nawrócenie i o nawrócenie heretyckich grzeszników, schizmatyków i bałwochwalców.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Odnalezienia w świątyni, wstąpi w głąb mojej duszy i sprawi, żeby się całkowicie nawróciła.

TAJEMNICE BOLESNE

157. 6. *dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten szósty dziesiątek na cześć Twojej śmiertelnej Męki w ogrodzie oliwnym i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o szczery żal za grzechy i całkowite podporządkowanie się Twojej woli.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Męki Chrystusa w Ogrójcu wstąpi w głąb mojej duszy i sprawi, żeby była całkowicie skruszona i podporządkowana woli Bożej.

7. *dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten siódmy dziesiątek na cześć Twojego krwawego biczowania i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o całkowite umartwienie naszych zmysłów.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy biczowania Jezusa, wstąpi w głąb mojej duszy i sprawi, żeby była całkowicie umartwiona.

8. *dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten ósmy dziesiątek na cześć Twojego straszego cierniem ukoronowania i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o pogardę do tego, co proponuje świat.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Ukoronowania Cierniem Jezusa wstąpi w głąb mojej duszy i sprawi, żeby była całkowicie odwrócona od świata.

9. *dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten dziewiąty dziesiątek na cześć Twojego Niesienia Krzyża i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o wielką cierpliwość w niesieniu naszego krzyża za Twoim przykładem po wszystkie dni naszego życia.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Niesienia Krzyża wstąpi w głąb mojej duszy i sprawi, żeby była prawdziwie cierpliwą.

10. *dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten dziesiąty dziesiątek na cześć Twojego Ukrzyżowania na Kalwarii i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o wielką nienawiść do grzechu, umiłowanie Krzyża, o dobrą śmierć dla nas i tych, którzy w tej chwili umierają.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Śmierci i Męki Jezusa Chrystusa wstąpi w głąb mojej duszy i sprawi, żeby była prawdziwie świętą.

TAJEMNICE CHWALEBNE

158. *11. dziesiątek* – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten jedenasty dziesiątek na cześć Twojego zwycięskiego Zmartwychwstania i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o żywą wiarę.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Twojego Zmartwychwstania wstąpi w głąb mojej duszy i sprawi, żeby była prawdziwie wierną.

12. dziesiątek – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten dwunasty dziesiątek na cześć Twojego chwalebego Wniebowstąpienia i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Twojej świętej Matki o niezachwianą nadzieję i gorące pragnienie raju.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Wniebowstąpienia Jezusa Chrystusa wstąpi w głąb mojej duszy i uczyni ją prawdziwie niebiańską.

13. dziesiątek – Duchu Święty ofiarujemy Ci ten trzynasty dziesiątek na cześć tajemnicy Pięćdziesiątnicy i prosimy Cię przez tę tajemnicę i za wstawiennictwem Maryi, Twojej wiernej Oblubienicy o Boską mądrość poznania, skosztowania i głoszenia prawdy oraz żeby wszyscy mogli w tym brać udział.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Zesłania Ducha Świętego wstąpi w głąb mojej duszy i uczyni ją prawdziwie mądrą według Boga.

14. dziesiątek – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten czternasty dziesiątek na cześć tajemnicy Wniebowzięcia ciałem i duszą Twojej świętej Matki do nieba i prosimy Cię przez tę tajemnicę i przez Jej wstawiennictwo o prawdziwe nabożeństwo do Niej, aby dobrze żyć i dobrze umrzeć.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

Niech łaska tajemnicy Wniebowzięcia Maryi wstąpi w głąb mojej duszy i uczyni ją prawdziwie oddaną Maryi.

15. dziesiątek – O Panie Jezu, ofiarujemy Ci ten piętnasty dziesiątek na cześć Ukoronowania w chwale nieba Twojej świętej Matki i prosimy Cię przez tę tajemnicę i przez Jej wstawiennictwo o wytrwanie i wzrastanie w cnotach aż do śmierci i o wieczysty wieniec, który został dla nas przygotowany. Prosimy Cię o tę samą łaskę dla wszystkich sprawiedliwych i dla naszych darczyńców.

1 Pater, 10 Ave, Gloria Patri...

159. Prosimy Cię, Panie Jezu, poprzez piętnaście tajemnic Twojego życia, Twojej śmierci, Twojej Męki i Twojej chwały oraz przez zasługi Twojej świętej Matki o nawrócenie grzeszników, o pomoc dla konających, o uwolnienie dusz z czyśćca, a dla nas o wszelką łaskę, aby dobrze żyć i dobrze umrzeć oraz abyśmy mogli oglądać Cię w chwale twarzą w twarz i kochać przez całą wieczność. Niech tak się stanie.

METODY KRÓTSZE

Aby uświetnić życie, śmierć oraz chwałę Jezusa i Maryi w czasie odmawiania Różańca i aby zapobiec rozkojarzeniom naszego umysłu.

160. W tym celu należy dorzucić do każdego Ave Maria, każdego dziesiątku małe słowo, które przypomni nam o tajemnicy, którą czcimy w dziesiątku; należy dorzucić je po słowie Jezus pośrodku Ave.

W pierwszym dziesiątku: I błogosławiony owoc żywota Twojego Jezus wcielony.

TAJEMNICE RADOSNE:

1. W pierwszym dziesiątku: Jezus wcielony.
2. W drugim dziesiątku: Jezus uświęcający.
3. W trzecim dziesiątku: Jezus ubogie dziecko.
4. W czwartym dziesiątku: Jezus ofiarowany.
5. W piątym dziesiątku: Jezus święty nad świętymi.

TAJEMNICE BOLESNE:

6. W szóstym dziesiątku: Jezus konający
7. W siódmym dziesiątku: Jezus ubiczowany.
8. W ósmym dziesiątku: Jezus cierniem ukoronowany.
9. W dziewiątym dziesiątku: Jezus niosący krzyż.
10. W dziesiątym dziesiątku: Jezus ukrzyżowany.

TAJEMNICE CHWALEBNE:

11. W jedenastym dziesiątku: Jezus zmartwychwstały.
12. W dwunastym dziesiątku: Jezus wstępujący do nieba.
13. W trzynastym dziesiątku: Jezus napełniający cię Duchem Świętym.
14. W czternastym dziesiątku: Jezus, który Cię wskrzesza z martwych.
15. W piętnastym dziesiątku: Jezus, który Cię koronuje.

Następnie, na końcu pierwszej Koronki mówi się: Dzięki tajemnicy radosnej, zejdź w głąb naszych dusz i uczyn je prawdziwie świętymi

Na końcu drugiej: Dzięki tajemnicy bolesnej zejdź w głąb naszych dusz i uczyn je prawdziwie cierpliwymi.

Na końcu trzeciej: Dzięki tajemnicy chwalebnej zejdź w głąb naszych dusz i uczyn je wiecznie szczęśliwymi.

Niech tak się stanie.